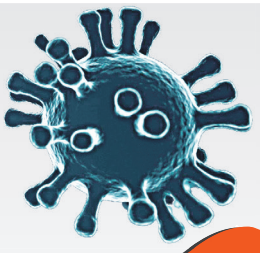

RAPORT

Koronawirus – czym jest i dlaczego zabija?

str. 14-15

BIAŁA PODLASKA

Kreatywność pomoże firmom przetrwać?

str. 2

HISTORIA

Zakonnicy-rycerze nad Krzną i Bugiem

str. 16-17

Podlasianin

super cena tylko 1 zł!

PROGRAM TV

Biała Podlaska • Międzyrzec Podlaski • Parczew • Radzyń Podlaski • Terespol

31 marca - 6 kwietnia 2020 r. nr 13 (20) cena 1 zł (w tym 5% VAT) Nakład: 10 000 egz. ISSN 2658-1159 Indeks: 430900

Groźny pożar przy Bartoszewicza

BIAŁA PODLASKA

Trzy osoby z poparzeniami trafiły do szpitala po pożarze przy ul. Bartoszewicza. Ogień zniszczył wnętrze budynku. Na szczęście mieszkańcy w porę opuścili płonące pomieszczenia.

str. 5

Dlaczego w szpitalu nie będzie premii?

BIAŁA PODLASKA

Czy jest szansa na wypłatę premii za nadwykonania? A może wszystko poszło na pokrycie długu szpitala? – pyta jedna z pielęgniarek bialskiego szpitala.

str. 4

Czaki konał w kojcu

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Zaniedbany, chory i wychudzony pies Czaki leżał na samych deskach w budzie. Ktoś wreszcie wypatrzył dramat konającego zwierzęcia i powiadomił służby.

str. 5

Panie premierze

zdrowie bialczan jest ważniejsze!

BIAŁA PODLASKA Ze strony rządu nadal nie pada żadna propozycja zmiany terminu wyborów prezydenckich, mających się odbyć już za miesiąc z hakiem, czyli 10 maja. Coraz więcej osób grzmi, że parcie za wszelką cenę do wyborów w tym terminie to kompletna nieodpowiedzialność, i nazywa to wprost: „Po trupach do urny”.

str. 3

Wakacje psychopaty w majątku Zakanale

KRYMINAŁ Z mroku wyłonił się szkolny kolega braci, Fabian, spędzający u nich wakacje. Spytała go, gdzie są Stach i Tadzio. Zobaczyła w oczach chłopaka dziwny blask. Nic nie powiedział, tylko podszedł do niej i chwycił za gardło.

str. 10

Szyją maseczki, potrzebują materiału

GMINA WISZNICE Teresa Jaroć z Wygody wpadła na pomysł uszycia maseczek dla potrzebujących. Pomysł podchwyciła dyrektor GOKiO i kobiety niemal natychmiast zabrały się do pracy.

str. 13

reklama

edWood
www.edwood.pl

ZATRUDNIMY:

operatora wózka widłowego
oraz osobę do przyuczenia na to stanowisko

kontrolera jakości
z doświadczeniem w branży drzewnej

dwuosobowy zespół do sprzątania hal
praca w nocy

CV należy wysłać na adres: praca@edwood.pl
lub osobiście ul. Łomaska 86 Biała Podlaska tel: 783 766 777

Kreatywność może pomóc firmom przetrwać?

BIAŁA PODLASKA

Są branże, które mocno ucierpiały w obecnej sytuacji. Stoją przed ogromnym wyzwaniem przetrwania, a najgorzej mają ci, którzy zatrudniają większą liczbę pracowników, a nie mają możliwości osiągnięcia przychodu. Nie brak jednak firm, których właściciele wykazują się kreatywnością i w ten sposób próbują przetrwać ten trudny czas.

Siłownia Bartłomieja Kuczera została zamknięta, ale GymHouse oferuje sprzedaż odżywek i witamin on-line

Tak teraz reklamują się firmy gastronomiczne. Oferta dotyczy głównie dowozu do domu

Sklep Irene, jak wszystkie inne, trzeba było zamknąć. Ale właścicielka Irena Łaska proponuje sprzedaż przez internet

Trudno znaleźć branże, które nie ucierpiały na ograniczeniach związanych z koronawirusem. Choć zgodnie przyznają, że bezpieczeństwo i zdrowie są na pierwszym miejscu, da się wyczuć lekką gorycz spowodowaną brakiem przychodu. Trudno się dziwić, bowiem walczą o utrzymanie na rynku. I dlatego nie tracą czasu i szukają rozwiązań, by dotrzeć do klienta.

Firma Diana praktycznie od początku, gdy zamknięto lokale gastronomiczne, ruszyła z promocją dań z dowozem. Zachęca, by w ramach wspierania lokalnego biznesu zamawiać jedzenie do domu czy pracy. W ofercie ma gotowe dania lub na przykład pierogi pakowane, gotowe do samodzielnego odgrzania w domu. Dodatkowo zamknięcie lokali było dla pracowników okazją na opracowanie nowych receptur. I tak w Dianie oferowany jest nowy smak pizzy, przypominający włoską. Oczywiście z dowozem do domu.

Póki co ćwiczenia on-line

Bartłomiej Kuczer jest właścicielem popularnej siłowni GymHouse, zlokalizowanej w centrum miasta. Podobnie jak właściciele innych siłowni, musiał zamknąć biznes do momentu, gdy nie poprawi się bezpieczeństwo. "Prowadzenie GymHousu to dla mnie nie tylko biznes, ale też wielka zajawka i sposób na życie. Spędzam, a raczej spędzałem z wami na siłowni kilkanaście godzin dziennie – teraz nawet boję się tam wejść, bo takie jest rozporządzenie" – napisał kilka dni temu na swoim profilu FB. I zachęca do zakupu odżywek i witamin dla sportowców i osób aktywnych. Nie tylko wylicza, co ma w ofercie, ale też proponuje dowóz i dołączenie do zamówienia maseczki ochronnej.

Zresztą siłownie wychodzą do swoich klientów z inną ciekawą ofertą – ćwiczeniami on-line. Instruktorzy udostępniają nieodpłatnie filmiki z propozycjami ćwiczeń w domu. Pozwala to utrzymać kontakt z klubowiczami, a także być może w przyszłości pozyskanie nowych.

Redukcja etatów nieunikniona?

W trudnej sytuacji znalazła się także firma Fotos przy ul. Ciasnej. Obroty spadły tu niemal do zera, a koszty działalności nie maleją. Miesięcznie sięgają 15 tys. zł. – Dziennie mamy trzech-czterech klientów, więc nie jesteśmy w stanie zebrać pieniędzy nawet na energię, nie mówiąc już o śmieciach, telefonach czy wodzie. Abstrakcją są pobory. Na szczęście pracownicy to rozumieją, ale są zszokowani, że pomoc rządu okazała fikcją. To były rozmowy o niczym, w naszej firmie to niczego nie zmienia. Jaki jest sens prowadzić działalność, skoro swoje oszczędności miałbym przeznaczać na dalsze funkcjonowanie? W marcu dużo dołożyliśmy, ale ile to może potrwać? Tego nie wiemy – mówi Tomasz Rzeczkowski, właściciel firmy.

Dziwi się, że Polska nie bierze przykładu z zachodnich państw, chociażby z Francji, gdzie wprowadzono wszelkie możliwe ułatwienia dla przedsiębiorców, łącznie ze zwolnieniem z opłat. Dziś z niepokojem patrzy w przyszłość. Zakłada, że jeśli sytuacja poprawi się już w kwietniu, będzie w stanie dalej funkcjonować. Ale boi się, że w kwietniu kwarantanna raczej się nie skończy. A jeśli nawet zmniejszą się restrykcje, ludzie dalej będą ostrożni i ograniczą wychodzenie z domów.

Bierze pod uwagę redukcję etatów, choć – jak mówi – będzie to najtrudniejsza decyzja. Dlatego zachęca mieszkańców, aby wspierali firmę poprzez zamawiania odbitek zdjęć. Obecnie mamy więcej wolnego czasu, jest więc okazja do odświeżenia zasobów i wywołania zdjęć, które przywołują dobre wspomnienia. Więcej informacji na Facebooku, wystarczy wpisać: Studio Fotograficzne Fotos S.C.

Butiki przechodzą do internetu

Wiele sklepów z odzieżą oferuje teraz sprzedaż za pośrednictwem internetu. Właścicielki i pracownice butików spotykają się z klientkami podczas transmisji on-line, by pokazać swój asortyment. Chętni mogą w komentarzach zgłaszać chęć zakupu. Na taką formę zdecydowała się właścicielka salonu bielizny Irene, zlokalizowanego w Centrum Handlowym SAS.

– Dla przedsiębiorców jest to trudny czas, czekamy na rozwiązania ze strony rządu. A póki co wychodzimy z propozycjami dla klientek. Spotkania on-line są odpowiedzią na telefony kobiet, które nie zdążyły kupić sobie na przykład biustonoszy do karmienia piersią – mówi właścicielka salonu. Przychody nie są z tego wielkie, ale pozwala to utrzymać kontakt z klientkami i generować jakiekolwiek przychody. Aby być na bieżąco, należy śledzić profil na Facebooku, wpisując: Irene.

Dziurawa tarcza...

W sobotę nad ranem Sejm RP przyjął tzw. tarczę antykryzysową. Znalazły się tam zapisy o pomocy dla przedsiębiorców. Tarcza zakłada mechanizm dopłat do wynagrodzeń pracowników, tzw. postojowe dla firm, które nie mogą prowadzić działalności, oraz preferencje dla przedsiębiorców. Mowa tu chociażby o zwolnieniu ze składek ZUS przez trzy miesiące, szybkich pożyczkach czy przesunięciach terminów zapłaty podatku. Na zmiany szybko zareagowali przedsiębiorcy i organizacje zrzeszające przedsiębiorców.

Nie brakuje głosów, że tarcza jest dziurawa, bo tak naprawdę zapewnia pomoc tylko bardzo wąskiej grupie osób. A nawet ci, którzy spełnią kryteria pozwalające na skorzystanie z niej, muszą liczyć się z tym, że to i tak nie będą wysokie kwoty. Dla przykładu, mali przedsiębiorcy, którzy zobowiążą się do utrzymania zatrudnienia przez kolejne pół roku, mogą liczyć na bezzwrotną pożyczkę w wysokości 5 tys. zł. Nie ma mowy o zwolnieniu z podstawowych i kluczowych opłat.

Poseł Riad Haidar (Koalicja Obywatelska) zwraca uwagę, że ustawa była głosowana nad ranem i nie było możliwości, by do końca się z nią zapoznać. Z ust przedstawicieli rządu padają słowa o tym, że gospodarka idzie w dół. Tym bardziej dziwi Haidara brak rozwiązań dla małych firm.

W internecie bardzo szybko pojawiło się mnóstwo porównań, o ile lepszą pomoc dla swoich przedsiębiorców zaoferowały inne kraje, chociażby Czechy...

Wsparcie władz miasta

Realne wsparcie lokalnym przedsiębiorcom zaproponował prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk. Zadeklarował pomoc podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą, których kondycja finansowa uległa istotnemu pogorszeniu.

O jakim wsparciu mowa? – Jest to możliwość uzyskania odroczenia terminu płatności czynszu przez przedsiębiorców wynajmujących lokale w zasobach ZGL, możliwość złożenia wniosku o zastosowanie ulg w zapłacie podatku od nieruchomości w oparciu o przepisy ustawy Ordynacja Podatkowa, np. wniosku o odroczenie terminu płatności lub rozłożenie podatku na raty. Przy rozpatrywaniu tych wniosków podstawowym kryterium będzie istotne zmniejszenie przychodów przedsiębiorcy w okresie rozprzestrzeniania się koronawirusa – wylicza rzeczniczka prezydenta Gabriela Kuc-Stefaniuk.

Justyna Dragan

Podlasianin

„Podlasianin" ukazuje się na terenie powiatów: bialskiego, parczewskiego, radzyńskiego i grodzkiego Biała Podlaska.

WYDAWCA: GM Podlasie Sp. z o.o., ul. Narutowicza 32/5, 21-500 Biała Podlaska

REDAKCJA: Biała Podlaska, ul. Narutowicza 32/5, tel. 83 307 00 90

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny:
Jacek Korwin (tel. 531 111 366)

Dziennikarze:
Sylwia Bujak (tel. 514 516 199)
Justyna Dragan (tel. 509 588 697)
Monika Pawluk (tel. 537 694 880)
Istvan Grabowski
Roman Laszuk
Justyna Madan
Arkadiusz Michlewicz
Jerzy Trudzik
Edyta Tyszkiewicz
Małgorzata Brodowska

Dział DTP: Jakub Piesta

Dział promocji i reklamy:
Magdalena Zając (tel. 504 400 240)

KONTAKT TELEFONICZNY
Redakcja: tel. 83 307 00 90
Dział promocji i reklamy: 83 307 00 91

KORESPONDENCJA: Redakcja „Podlasianina", ul. Narutowicza 32/5, 21-500 Biała Podlaska,
kontakt@podlasianin.com.pl

DRUK: Seregni Printing Group Sp. z o.o., ul. Matuszewska 14 hala B3, 03-876 Warszawa

Treści zawarte w tygodniku „Podlasianin" chronione są prawem autorskim. Wszelkie przedruki całości lub fragmentów artykułów możliwe są wyłącznie za zgodą wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami.
Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, tekstów sponsorowanych i promocyjnych.

Obowiązek informacyjny (RODO) W związku z RODO, informujemy, że: - administratorem Twoich danych osobowych jest Podlasie Sp. z o. o.; podstawą przetwarzania danych osobowych jest Twoja zgoda, którą możesz wycofać; Twoje dane osobowe będą przechowywane do 30 dni po publikacji; podanie danych osobowych jest dobrowolne; masz prawo do żądania dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a jeśli uważasz, że przetwarzamy Twoje dane osobowe niezgodnie z prawem, możesz wnieść skargę do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Panie premierze, zdrowie bialczan jest ważniejsze!

BIAŁA PODLASKA

Ze strony rządu nadal nie pada żadna propozycja zmiany terminu wyborów prezydenckich, mających się odbyć już za miesiąc z hakiem, czyli 10 maja. Coraz więcej osób grzmi, że parcie za wszelką cenę do wyborów w tym terminie to kompletna nieodpowiedzialność, i nazywa to wprost: „po trupach do urny".

– Jako prezydent miasta jestem zobowiązany do przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta RP. W sytuacji epidemii koronawirusa nie widzę możliwości realizacji tego zadania w sposób bezpieczny dla zdrowia i życia bialczan – stwierdza prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk.

Prezydent zaapelował do Morawieckiego

I pisze list do premiera RP Mateusza Morawieckiego. Na wstępie przyznaje, że podobnie jak inni samorządowcy – prezydenci, burmistrzowie i wójtowie – wraz z zespołem zarządzania kryzysowego i instytucjami zapewniającymi bezpieczeństwo, podejmują trudną walkę z zagrożeniem koronawirsem. Jednym z działań jest namawianie mieszkańców, by zostali w domu. A to jest spójne z decyzją premiera o ograniczeniu skupisk do dwóch osób oraz zakazu poruszania się, oprócz niezbędnych wyjść do pracy, po zakupy czy aby pomóc rodzinie.

„Jako prezydent miasta czuję odpowiedzialność za zdrowie mieszkańców Białej Podlaskiej. [...] Przeprowadzenie wyborów 10 maja stanowi poważne, nieuzasadnione zagrożenie życia i zdrowia

obywateli. Dlatego za konieczne uważam przełożenie ich na termin późniejszy" – napisał w liście do premiera Michał Litwiniuk. Jest on jednym z pierwszych w kraju i pierwszym w regionie samorządowcem, który tak dobitnie formułuje swoje postulaty w sprawie wyborów.

Kandydaci uziemieni, poza... jednym

Temat wyborów budzi olbrzymie emocje wśród mieszkańców Białej Podlaskiej i regionu, którzy licznie wzięli udział w sondzie opublikowanej na naszym profilu facebookowym. W momencie zamknięcia gazety na pytanie: Czy jesteś za tym, aby wybory prezydenckie odbyły się 10 maja? – „za" głosowało tylko 4 proc. respondentów, a przeciwnych było aż 96 proc. osób biorących udział w ankiecie.

Tymczasem Sejm nad ranem 28 marca uchwalił bardzo istotne zmiany w Kodeksie wyborczym. A mianowicie osoby przebywające w kwarantannie oraz osoby powyżej 60. roku życia będą mogły głosować w wyborach prezydenckich korespondencyjnie. – A co z osobami po 50. roku życia, które też są w grupie ryzyka? – zastanawia się poseł Riad Haidar (Koalicja Obywatelska). Zresztą nie tylko on jest przeciwnikiem tych zmian.

Wśród opozycji mówi się już bez ogródek, że PiS za wszelką cenę chce przeprowadzić te wybory, bo Andrzej Duda mógłby wygrać w pierwszej turze. Dlaczego? Choćby dlatego, że w obecnej sytuacji tylko on – pod płaszczykiem pracy jako prezydent kraju – może prowadzić kampanię wyborczą: spotykać się z ludźmi, występować publicznie, składać obietnice. Wszyscy pozostali kandydaci zostali uziemieni przez koronawirusa...

Przeciwny jest nawet twardy elektorat PiS

Zmiany w Kodeksie wyborczym nie spodobały się bardzo wielu Polakom, niezadowolonym z usilnego dążenia partii rządzącej do przeprowadzenia wyborów 10 maja. Na portalu OkoPress.pl opublikowany został sondaż wykonany przez pracownię Ipsos. Wynika z niego, że pomysł PiS jest powszechnie odrzucany przez Polki i Polaków (nie było różnic płci).

„Za utrzymaniem terminu 10 maja jest zaledwie 19 proc. osób badanych, w tym zdecydowanie – 7 proc. Cztery razy więcej (78 proc.) jest przeciw takim wyborom: 61 proc. zdecydowanie, a 17 proc. raczej. Ocena jest wręcz miażdżąca, nigdy jeszcze żaden projekt PiS nie został tak powszechnie odrzucony. Nawet najbardziej kontrowersyjne pomysły, jak „reforma edukacji", wycinka Puszczy Białowieskiej, trzymanie się węgla zamiast OZE w energetyce, nie mówiąc o podważaniu państwa prawa, znajdowały poparcie wiernego elektoratu PiS" – pisze Piotr Pacewicz, redaktor naczelny portalu w artykule „Niemal wszyscy przeciw Kaczyńskiemu, nawet mateczniki PiS nie chcą wyborów 10 maja", opublikowanym kilka dni temu.

I okazuje się, że jest w tym dużo prawdy, bo nawet lokalni działacze PiS są przeciwni zorganizowaniu wyborów w pierwotnym terminie. Na Facebooku skrytykował to m.in. Dariusz Stefaniuk, bialski poseł PiS. „Jeśli taka sytuacja się utrzyma, nie wyobrażam sobie wyborów 10 maja. To moje zdanie" – napisał.

Poprosiliśmy posła Stefaniuka o szerszy komentarz w tej sprawie, jednak nie otrzymaliśmy odpowiedzi na zadane drogą mailową pytania. Czy to dlatego, że tak boi się swojego szefa, Jarosława Kaczyńskiego, że zmienił swoje stanowisko?

Justyna Dragan

reklama
Petrodom od 1991 roku
OLEJ NAPĘDOWY
ZBIORNIKI NA PALIWO
695 344 404

Nieformalny stan klęski żywiołowej

fot. Monika Pawluk

Riad Haidar, poseł na sejm RP: – Moim zdaniem wybory nie powinny odbyć się 10 maja. Ostatnio uchwalona specustawa i jej poszczególne punkty pokazują, że mamy wprowadzony nieformalny stan klęski żywiołowej. Zgodnie z Konstytucją, ten stan powoduje przełożenie terminu wyborów tak, aby nie narazić społeczeństwa na utratę zdrowia. Sytuacja epidemiologiczna w Polsce jest straszna. Najprawdopodobniej nie ma w Polsce szpitala, gdzie nie byłoby pacjenta chorego lub z podejrzeniem koronawirusa. Wielka zaraza jest wszędzie. Narażenie osób starszych i schorowanych na wychodzenie z domów, by zagłosować, powoduje to, że poziom zagrożenia będzie jeszcze większy. Pomijając kwestie zdrowotne, zastanawiam się, jak samorządy przeprowadzą te wybory. Bo to na ich barkach spoczywa przygotowanie wyborów. Kto zasiądzie w komisjach? Ludzie się boją. Wszystkie przychodnie, gabinety lekarskie są zamknięte, żeby nie wprowadzać większego zagrożenia. A sytuacja, w której w lokalu wyborczym znajdzie się jednorazowo kilkanaście osób, nie powoduje zagrożenia? Rząd konsekwentnie stoi za tym, aby wybory odbyły się w maju, ale ja jestem tego przeciwnikiem.

Polityka na drugi plan

fot. Justyna Dragan

Wojciech Sosnowski, pełnomocnik regionalny komitetu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej: – Wybory we Francji pokazały ogromny wzrost przypadków zachorowań na koronawirusa. W tak trudnej chwili zdrowie i życie Polaków jest najważniejsze. Polityka i ambicje wyborcze muszą zejść na drugi plan.

Kandydaci nie mogą prezentować programów

Stanisław Żmijan, były poseł RP: – Prowadzenie procedur wyborczych oraz samych wyborów w sytuacji epidemii stoją w sprzeczności z zasadami demokratycznego państwa prawa. Zarówno kampania wyborcza, jak samo głosowanie w takich warunkach nie będą ani swobodne, ani powszechnie dostępne. W następstwie zakazu zgromadzeń kandydaci nie mają możliwości swobodnego prezentowania swoich programów na spotkaniach z wyborcami. Ponadto ograniczenia w funkcjonowaniu sądów nie dają gwarancji dochodzenia naruszeń praw i wolności w toku kampanii. Natomiast wyborcy pozostaną bez gwarancji realizacji konstytucyjnych zasad prawa wyborczego, gdyż w głosowaniu nie będą mogły wziąć udziału osoby pozostające w warunkach kwarantanny. Ponadto wszyscy uczestnicy procesu wyborczego: głosujący, członkowie komisji wyborczych, mężowie zaufania, obserwatorzy, będą pozostawać w warunkach niegwarantujących bezpieczeństwa zdrowotnego, ze względu na kontakt z potencjalnie zarażonymi. Dlatego wybory prezydenckie powinny być odłożone w czasie. Dzisiaj rządzący powinni skoncentrować się w swojej pracy nad ochroną zdrowia i życia ludzi oraz nad ochroną gospodarki przed katastrofą w związku z epidemią.

Rząd nie nazywa rzeczy po imieniu

Przemysław Litwiniuk, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego: – Uważam, że do wyborów 10 maja nie dojdzie, bo komplikacje związane z pandemią koronawirusa niestety dopiero są przed nami. Już dziś gołym okiem widać, że jesteśmy w stanie nadzwyczajnym, a to, że rząd zamknął na to oczy i nie nazywa rzeczy po imieniu, niczego faktycznie nie zmienia. Zakazano zgromadzeń, swobodnego przemieszczania się, czyli de facto ograniczono ludziom ich prawa i wolności konstytucyjne. Jak więc mówić o możliwości prowadzenia kampanii wyborczej? To fikcja. Kto rozsądny zasiądzie w komisjach wyborczych? Kto pójdzie tłumnie, tak jak przywykliśmy, po mszy, głosować? Jeżeli Polacy czują się społeczeństwem demokratycznym, powinni domagać się przedłużenia kadencji prezydenta Andrzeja Dudy i przeprowadzenia wyborów w normalnych warunkach.

Rząd działa odpowiedzialnie

fot. Urząd Marszałkowski

Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego: – Na ten moment nie ma przesłanek do odwołania czy przesunięcia wyborów, ani wprowadzenia stanu wyjątkowego. Rząd działa w sposób odpowiedzialny, dlatego jestem przekonany, że jeżeli wybory odbędą się w maju, to będą dobrze przygotowane.

Dlaczego w szpitalu nie będzie premii?

BIAŁA PODLASKA

– Czy jest szansa na wypłatę premii za nadwykonania? A może wszystko poszło na pokrycie długu szpitala? – pyta jedna z pielęgniarek bialskiego szpitala. Pracuje tam od wielu lat, a od kilku pracownicy regularnie otrzymywali tak zwane trzynastki. Dlaczego w tym roku pracownicy tych pieniędzy nie dostali?

Pracownicy szpitala zastanawiają się, dlaczego w tym roku nie wypłacono im pieniędzy z nadwykonań

Do redakcji zgłosiła się jedna z pielęgniarek, by opowiedzieć nam o tym, jak wygląda sytuacja pracowników placówki. – Wiem, że poprzednia dyrekcja zawsze dbała o wynagrodzenie lekarzy, bo wiadomo, jak trudno o dobrego specjalistę. Ale i my, pielęgniarki, miałyśmy na początku roku premię. Tak to nazywałyśmy, ale to były pieniądze z nadwykonań, które ustawowo trafiają do szpitala, a w części dla pracowników – mówi nam kobieta. Nie chce ujawniać nazwiska, bo wie, że za krytykę dyrekcji szpitala grozi nawet zwolnienie z pracy.

Dodatkowe wynagrodzenie, umownie nazywane „trzynastką", było istotnym zastrzykiem finansowym dla pracowników. – Nie zawsze było różowo. Pracuję w szpitalu przez całe życie zawodowe, zaczęłam zaraz po skończeniu szkoły. I widziałam dużo: gdy powstawał budynek, potem kolejne remonty, powstawanie oddziałów. Nie zawsze były pieniądze na to, by nagrodzić pracowników. Czasem trzeba było przeczekać – opowiada.

A w tym roku, jak zapewnia, tych pieniędzy nie było. O powodach oficjalnie nikt nie mówi, ale na oddziale, na którym ona pracuje, mówi się o zadłużeniu szpitala sięgającym... 2 mln zł. – Jeśli to prawda, to trudno nam zrozumieć powód, dla którego kupuje się nowiutkie, i to drogie, auto służbowe dla dyrektora. Czy to w ogóle było konsultowane ze związkami zawodowymi? – zastanawia się kobieta.

Zwróciliśmy się więc z pytaniem do dyrekcji szpitala, by ustalić, jak wygląda sytuacja finansowa Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Odpowiedź otrzymaliśmy bardzo lakoniczną: – Szpital zakończył 2019 rok z dodatnim wynikiem finansowym – poinformowała Magdalena Us, rzecznik placówki. Czyli bez żadnych konkretów, żadnych liczb – odpowiedź taka, żeby zbyć natrętnego dziennikarza...

A czy jest szansa na wypłacenie pracownikom otrzymywanej od kilku lat premii za nadwykonania? Odpowiedź wprost nie padła, choć ze słów rzeczniczki można przyjąć, że raczej nie. – Dodatkowe wynagrodzenie roczne przysługuje pracownikom jednostek sfery budżetowej. Zgodnie z ustawą o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej, obowiązek wypłaty dodatkowego wynagrodzenia rocznego („trzynastki") ciąży na pracodawcy jednostki sfery budżetowej. „Trzynastka" nie dotyczy szpitala – kwituje Us.

Jednym słowem: dorocznych premii dla pracowników, nazywanych przez nich „trzynastkami", nie będzie, mimo że – jak twierdzi dyrekcja – szpital miał „dodatki wynik finansowy".

Redakcja

Można zawiesić ważność biletu

BIAŁA PODLASKA

W związku z zagrożeniem rozprzestrzeniania koronawirusa, MZK najpierw zdecydował o zmniejszeniu liczby kursów, a teraz zawiesił ważność biletów okresowych w sytuacji, gdy wielu pasażerów z nich nie korzysta.

MZK reaguje na bieżąco na sytuację związaną z koronawirusem. Początkowo, w związku z wstrzymaniem zajęć w szkołach i na uczelniach, ograniczone zostały kursy autobusów. Pasażerowie korzystali z rozkładu „dni robocze wolne od nauki". Ponieważ jednak restrykcje co do przemieszczania się zostały zaostrzone, wprowadzona została tzw. strefa wolna od pasażera (wejście obok kierowcy nie jest otwierane).

Po decyzji o zmniejszeniu liczby osób w jednej grupie do dwóch oraz zachowaniu odpowiednich odstępów, liczba kursów znów została ograniczona. Jednak ze względu na ruch w konkretnych godzinach, dodano kolejne autobusy do sobotniego rozkładu (to obecnie obowiązujący rozkład jazdy).

Ponadto od 30 marca do 4 maja w związku z zamknięciem dla ruchu ulicy Warszawskiej, linia A pojedzie (na wyłączonym odcinku) ulicami: Pułaskiego, Sławacińską, Makarówka do ul. Warszawskiej. Na przystankach tymczasowych zlokalizowanych przy ul. Sławacińskiej będzie obowiązywał rozkład jazdy z przystanków przy ul. Warszawskiej.

Decyzją władz miasta wprowadzona zostaje możliwość zawieszenia ważności biletów okresowych. To dobra wiadomość dla uczniów, którzy nie mają obecnie zajęć, oraz rodziców, którzy się nimi opiekują i nie jeżdżą do pracy autobusem. Dzięki temu bilety nie przepadną.

– W tym celu należy wysłać wniosek z numerem karty, na której zakodowany jest bilet, oraz PESEL właściciela karty, na adres bilet@mzkbp.pl. Zawiesić można bilety 30- i 90-dniowe (w tym rodzinne), ważne w dowolnej strefie biletowej. Przekodowany zostanie okres ważności – będzie się liczył od dnia następnego po złożeniu wniosku przez internet do dnia odwołania stanu epidemicznego. Odblokowanie karty odbędzie się automatycznie, bez udziału wnioskodawcy. Na czas zawieszenia biletu długookresowego karta zostanie zablokowana – informuje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prezydenta miasta. I dodaje, że wprowadzenie tego ważnego dla pasażerow MZK udogodnienia wymagało czasu, by odpowiednio przygotować system.

Justyna Dragan

fot.archiwum

W autobusach też zostały podjęte kroki, by zapewnić pasażerom jak największe bezpieczeństwo

ODESZLI...

Zakład Pogrzebowy Hades w Białej Podlaskiej:

† Irena Gleń 80 lat, zm. 4.03, Biała Podlaska
† Tadeusz Rozwadowski 66 lat, zm. 13.03, Biała Podlaska
† Czesław Sucharzewski 82 lata, zm. 20.03, Sławacinek Nowy
† Tadeusz Zubkowicz 83 lata, zm. 20.03, Konstantynów
† Janina Siłuszyk 87 lat, zm. 20.03, Jelnica
† Irena Potiopa 78 lat, zm. 21.03, Kornica Stara
† Kazimierz Kusznierów 69 lat, zm. 21.03, Łomazy
† Robert Bielecki 48 lat, zm. 21.03, Huszcza
† Czesława Pietruk 90 lat, zm. 21.03, Halasy
† Helena Krzymowska 88 lat, zm. 22.03, Sławacinek Nowy
† Mariusz Danilewicz 40 lat, zm. 22.03, Wilczyn
† Barbara Chomiuk 56 lat, zm. 23.03, Biała Podlaska
† Henryk Zbarachewicz 69 lat, zm. 23.03, Biała Podlaska
† Regina Chomiuk 88 lat, zm. 24.03, Biała Podlaska
† Irena Mućko 88 lat, zm. 26.03, Piszczac
† Zdzisława Zachariasz 85 lat, zm. 26 03, Misie
† Jerzy Kosiura 70 lat, zm. 26.03, Międzyrzec Podlaski
† Irena Nowak 84 lata, zm. 27.03, Biała Podlaska
† Marian Borkowski 68 lat, zm. 27.03, Tuliłów

Komunalnik Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej:

† Alfred Doroszuk 68 lat, zm. 11.03, pochowany Biała Podlaska
† Adolf Tychmanowicz 92 lata, zm. 12.03, pochowany Janów Podlaski
† Julianna Czarkowska 97 lat, zm. 12.03, pochowana Biała Podlaska
† Tadeusz Gołubiak 81 lat, zm. 13.03, pochowany Biała Podlaska
† Genowefa Marczuk 89 lat, zm. 17.03, pochowana Horbów
† Sabina Kukawska 94 lata, zm. 17.03, pochowana Biała Podlaska
† Kazimierz Bułtowicz 90 lat, zm. 19.03, pochowany Malowa Góra
† Antoni Borysiak 69 lat, zm. 4.03, pochowany Witulin
† Wiesław Baczyński 69 lat, zm. 19.03, pochowany Biała Podlaska
† Marek Smurzewski 69 lat, zm. 20.03, pochowany Biała Podlaska
† Aleksander Sawiński 75 lat, zm. 21.03, pochowany Polskowola
† Stefan Filipiuk 75 lat, zm. 21.03, pochowany Biała Podlaska
† Marcin Żukowski 32 lata, zm. 21.03, pochowany Horbów
† Jadwiga Weremczuk 74 lata, zm. 22.03, pochowana Biała Podlaska
† Kazimiera Lipka 94 lata, zm. 23.03, pochowana Tuczna
† Jan Myć 65 lat, zm. 24.03, pochowany Rokitno
† Irena Michaluk 65 lat, zm. 24.03, pochowana Kijowiec
† Helena Tymoszuk 72 lata, zm. 24.03, pochowana Piszczac
† Maria Hawryluk 69 lat, zm. 25.03, pochowana Wólka Dobryńska
† Edward Misiejuk 80 lat, zm. 25.03, pochowany Biała Podlaska

Informacje podajemy dzięki życzliwości Zakładu Pogrzebowego Hades w Białej Podlaskiej oraz Komunalnik Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej. Co tydzień są one też zamieszczane na naszej stronie internetowej www.podlasianin.com.pl (czarny pasek „Żegnamy").

Panu Maciejowi Zbarachewiczowi

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia w trudnych chwilach po stracie

TATY

składają Prezydent Miasta Biała Podlaska,
koleżanki i koledzy
z Urzędu Miasta Biała Podlaska

…Zgasłaś jak świecy płomyk,
bez słowa skargi, bezbronna.
I tylko smutek bolesny i pamięć żywa
O Tobie w nas pozostanie…

Wszystkim Tym, z którymi żyła i dzieliła się radością i smutkiem w ziemskim pielgrzymowaniu

Śp. IRENA MICHALUK

Służyli jej radą i pomocą, ratowali zdrowie i życie w NZOZ w Zalesiu, na Oddziale Neurologii, Okulistyki, Chorób Wewnętrznych, Anestezjologii i Intensywnej Opieki Medycznej W.Sz.S. w Białej Podlaskiej, otaczali opieką i duszpasterską posługą i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczywania

serdeczne podziękowania składa rodzina.

Groźny pożar przy Bartoszewicza

Do szpitala przetransportowane zostało małżeństwo i ich 59-letni syn

fot.Roman Laszuk

Na szczęście obrażenia nie okazały się groźne i osoby poszkodowane dochodzą już do zdrowia. W szpitalu przebywa tylko 59-latek

fot.Roman Laszuk

Na miejsce pożaru przybyło wiele służb

BIAŁA PODLASKA Trzy osoby z poparzeniami trafiły do szpitala po pożarze przy ul. Bartoszewicza. Ogień zniszczył wnętrze budynku. Na szczęście mieszkańcy, czyli starsze małżeństwo i ich 59-letni syn, przy pomocy sąsiada, w porę opuścili płonące pomieszczenia.

Do pożaru doszło w czwartek 26 marca po południu na posesji przy ul. Bartoszewicza. Sąsiad zauważył, że z okna na parterze piętrowego budynku wydostaje się dym. Zaalarmował służby ratunkowe i sam też ruszył na pomoc, bo podejrzewał, że w płonącym domu mogą znajdować się ludzie. Zwłaszcza że nikt na osiedlu nie widział tego dnia kobiety, która zawsze rano wychodziła z domu.

– Około godziny 13.30 dyżurny bialskiej komendy powiadomiony został o pożarze domu parterowego. Spłonął znajdujący się na parterze budynku pokój wraz z wyposażeniem – informuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Na miejsce przybyły trzy zastępy straży pożarnej i trzy zespoły ratownictwa medycznego, a także policja, pogotowie elektryczne i gazowe. Kobieta, jej mąż i syn byli już na zewnątrz. Z płonącego budynku całej trójce pomógł wydostać się sąsiad. Pomocy udzielili im ratownicy medyczni. Z poparzeniami dróg oddechowych i twarzy przetransportowano ich do bialskiego szpitala.

Straty są ogromne. W budynku panowała bardzo wysoka temperatura, przez co cała część mieszkalna, zwłaszcza na parterze, została zniszczona. Uszkodzeniu uległy nawet tynki, które zostały dosłownie oderwane od ścian. Pokój, w którym wybuchł pożar, wymaga gruntownego remontu.

Płomień, wędrujący od pokoju w kierunku wyjścia, uszkodził też korytarz i sień domu. Niezbędne będzie skucie tynków. Wysoka temperatura spowodowała też zasmolenie kuchni, przedpokoju i dwóch pokoi. Wymiany wymagają wszystkie podłogi. Uszkodzona została instalacja elektryczna. Na szczęście rodzinę wspierają po pożarze bliscy, znajomi i sąsiedzi.

Nie wiadomo, co było przyczyną pojawienia się ognia w jednym z pomieszczeń domu. Po zakończeniu działań strażaków, pracę rozpoczęły służby śledcze. Dobra informacja jest taka, że mieszkańcy spalonego domu dochodzą do zdrowia. Szpital opuściło już starsze małżeństwo, jedynie ich syn, z poparzeniami, jest jeszcze hospitalizowany.

Monika Pawluk

Czaki konał w kojcu

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Zaniedbany, chory i wychudzony Czaki, kilkuletni pies zamknięty w kojcu, leżał na samych deskach w budzie. Ktoś wreszcie wypatrzył dramat konającego zwierzęcia i powiadomił służby. Pogotowie dla Zwierząt odebrało właścicielowi wycieńczone zwierzę.

fot.FB Pogotowie dla Zwierząt

Czaki trząsł się i miał odruchy neurologiczne. Był wymazany w odchodach, silnie zapchlony, z ropiejącymi zmianami na dziąsłach. Nie miał w kojcu dostępu do wody...

O tym, że na jednej z posesji w mieście znajduje się bardzo zaniedbany pies, Pogotowie dla Zwierząt otrzymało informację w sobotę 21 marca przed południem. Błyskawicznie zorganizowano transport i specjalna karetka była na miejscu.

– Psa zastaliśmy w kojcu na posesji. Zwierzę było utrzymywane w boksie w budzie na gołych deskach, bez żadnego ocieplenia, które ogrzałoby ciało w takim stanie osłabienia. Pies trzasł się i miał odruchy neurologiczne. Był wymazany w odchodach, silnie zapchlony, dodatkowo na dziąsłach miał ropiejące zmiany. Czaki nie miał w kojcu dostępu do wody, a obok garnka leżały resztki z obiadu, które nie były odpowiednim pokarmem dla psa. Zresztą on w ogóle nie chciał ich jeść – opisywał przebieg interwencji jeden z wolontariuszy.

Zdaniem pogotowia, przebywanie psa w takim stanie i w takich warunkach zagrażało nie tylko utracie jego zdrowia, ale i życia. – Wiedziałam, że musiał długo cierpieć, bo to nie było zaniedbanie, które powstało z dnia na dzień. Z tego, co wiem, ten stan trwał około roku. Gdy go wzięłam na ręce, poczułam, że jest lekki, a jego ciało jest bezwładne – mówiła Katarzyna Cabańska z Pogotowia dla Zwierząt.

Właściciel w trakcie interwencji na jego podwórku twierdził, że był z psem u weterynarza, ale że lekarz nie wie, na co zwierzę jest chore. Pamiętał, że podczas wizyty weterynaryjnej Czaki dostał jakiś zastrzyk, ale na co dokładnie, tego też nie wiedział. Twierdził, że zwierzę jest już stare i dlatego trudno mu już pomóc.

Czaki został przetransportowany do Warszawy, do całodobowej kliniki weterynaryjnej, bo tylko tam mógł uzyskać pomoc. Od razu zajęli się nim lekarze. – Temperatura psa była niemierzalna, nie osiągała nawet minimalnej na termometrze, czyli 33 stopni. Dopiero po kilku godzinach lekarzom udało się tę temperaturę przywrócić do normalności, czyli do 38,5 stopnia. I przywrócić czynności życiowe psa, bo na stole zabiegowym praktycznie się nie ruszał – relacjonował wolontariusz.

W klinice początkowo udało się pomóc zwierzęciu. Jednak po dwóch dniach stan Czakiego niestety się pogorszył. – Jego serce przestało bić. Lekarze natychmiast podjęli akcję reanimacyjną i udało się. Po dwóch minutach czynności życiowe przywrócono. Czaki jednak nie odzyskał przytomności, był bardzo słaby. Jego bardzo kruche życie wisiało na włosku. Przez kolejne godziny leżał dogrzewany z wlewami dożylnymi i założoną sondą. Była szansa na ratunek i jego nowe życie. Lekarze dali mu czas do rana, aby mogły zadziałać podane leki i aby się wybudził. Niestety, nie poradziło sobie z tym jego serduszko. Zatrzymało się po raz kolejny we śnie. Mimo podjętych kolejny raz działań ratunkowych, lekarze nie zdołali przywrócić czynności życiowych – napisało w piątek 27 marca Pogotowie dla Zwierząt na swoim profilu na Facebooku.

Kierownictwo Pogotowia dla Zwierząt zapowiedziało, że o sprawie powiadomi policję.

Monika Pawluk

USG pn.-pt. od 16.00
Rejestracja tel. 344 45 44, pn.-pt. 8.00-18.00
NZOZ T-MED, ul. Terebelska 67
Specjaliści Radiodiagnostyki
lek. med. A. DUDA 605 297 530
lek. med. J. TRYNKIEWICZ 604 114 568
RTG pn.-pt. 8-12.00, 14-18.00
Rejestracja tel. 606 297 855
Budynek Przychodni Specjalistycznych
ul. Warszawska 14 /niski parter/

reklama

Z życia PSW

PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA w Białej Podlaskiej im. Papieża Jana Pawła II

REKRUTACJA NA STUDIA CZAS START!

Drodzy maturzyści, przypominamy, że od kwietnia 2020 rozpoczynamy elektroniczną rekrutację na studia w systemie IRK.

Zasady rekrutacji oraz szczegóły dotyczące wymaganych dokumentów znajdziecie na naszej stronie internetowej **www.pswbp.pl** w zakładce **Kandydat.**

Kwiecień to dobry czas na to, by ostatecznie dokonać wyboru dotyczącego dalszego kształcenia.

Dobry wybór to pewna przyszłość!

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z całą ofertą studiów na naszej Uczelni.

Proponujemy **18 kierunków** studiów licencjackich, inżynierskich, jednolitych i uzupełniających studiów magisterskich, a także studia w języku angielskim.

STUDIA INŻYNIERSKIE
* Budownictwo
* Informatyka
* Mechanika i budowa maszyn
* Rolnictwo

STUDIA LICENCJACKIE
* Bezpieczeństwo narodowe
* Ekonomia
* Dietetyka
* Filologia
  - Filologia angielska
  - Filologia rosyjska
* Finanse i rachunkowość
* Pedagogika
* Pielęgniarstwo
* Ratownictwo medyczne
* Socjologia
* Turystyka i rekreacja
* Zarządzanie

STUDIA LICENCJACKIE W JĘZYKU ANGIELSKIM
* Nursing
* Computer Science
* Tourism and Recreation

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE
* Fizjoterapia
* Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA MAGISTERSKIE UZUPEŁNIAJĄCE
* Bezpieczeństwo narodowe
* Ekonomia
* Filologia angielska
* Pielęgniarstwo
* Turystyka i rekreacja
* Zdrowie publiczne

DOBRY WYBÓR PEWNA PRZYSZŁOŚĆ!

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU

Sekcja Promocji i Rekrutacji
www.rekrutacja.pswbp.pl
Sidorska 95/97, Biała Podlaska, p. 108
tel. **+ 48 83 344 99 30**
e-mail: **rekrutacja@pswbp.pl**

Utrudnienia na Warszawskiej potrwają do końca maja

BIAŁA PODLASKA

Mieszkańców jeżdżących ulicą Warszawską w najbliższym czasie czekają spore utrudnienia. A to w związku z prowadzonym tam remontem. Objazdy i zmieniona organizacja ruchu będą obowiązywały do końca maja.

fot.UM Biała Podlaska

Rozpoczął się pierwszy etap przebudowy kolejnego odcinka ulicy Warszawskiej

fot.Roman Laszuk

Remont ul. Warszawskiej wiąże się z utrudnieniami dla kierowców, ale miasto wyznaczyło objazdy

Rozbudowa ul. Warszawskiej odbywa się na odcinku od skrzyżowania z ul. Kopernika do posesji nr 65A. 30 marca zmieniła się tam organizacja ruchu.

– Ruch pojazdów tranzytowych TIR będzie odbywał się obwodnicą miasta – drogą krajową nr 2 oraz ulicami Janowską i Zamkową. Na czas robót ulica Warszawska zostanie wyłączona z ruchu pojazdów w czterech etapach, zgodnie z zatwierdzonym projektem czasowej organizacji ruchu. Na czas zamknięcia, dla pojazdów poniżej 10 ton (z wyjątkiem autobusów komunikacji miejskiej i służb miejskich), zostaną wyznaczone objazdy, pozwalające na swobodne przemieszczanie się ulicami miasta – zapowiada Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prezydenta miasta.

W pierwszym etapie, a więc od 30 marca do 20 kwietnia, zamknięty zostanie odcinek od posesji nr 65A do ul. Spacerowej. Tymczasowy objazd dla pojazdów poniżej 10 ton zostanie wyznaczony ulicą Sławacińską. Przystanki autobusowe z Warszawskiej zostaną przeniesione na Sławacińską.

W etapie drugim, od 20 kwietnia do 4 maja, niedostępny będzie odcinek od ul. Spacerowej do Pokoju, z częścią skrzyżowania. Tymczasowy objazd dla pojazdów poniżej 10 ton zostanie wyznaczony ul. Sławacińską. Przystanki autobusowe z Warszawskiej będą przeniesione na Sławacińską.

W kolejnym etapie, od 4 do 18 maja, nieprzejezdny będzie odcinek od ul. Pokoju do Kopernika, z częścią skrzyżowania. Tymczasowy objazd dla pojazdów poniżej 10 ton zostanie wyznaczony ul. Sławacińską. Przystanki autobusowe z Warszawskiej będą przeniesione na Sławacińską. Przystanki autobusowe z Warszawskiej zostaną przeniesione na Sławacińską

Ostatni etap potrwa od 18 do 30 maja i obejmie odcinek od zakończenia przebudowy (w 2018 r.) pierwszego odcinka ul. Warszawskiej do Kopernika, z częścią skrzyżowania. Pojazdy poniżej 10 ton objeżdżać będą ulicami Kopernika, Akademicką i Artyleryjską. Przystanki autobusowe wrócą do pierwotnej lokalizacji.

Co ważne, wykonawca robót deklaruje dojazd do posesji na zamkniętych odcinkach robót budowlanych. – Od 30 marca do 4 maja, w związku z zamknięciem dla ruchu ulicy Warszawskiej, linia A pojedzie (na wyłączonym odcinku) ulicami Pułaskiego, Sławacińską, Makarówka do ulicy Warszawskiej. Na przystankach tymczasowych przy Sławacińskiej będzie obowiązywał rozkład jazdy z przystanków przy Warszawskiej – dodaje rzeczniczka.

Justyna Dragan

E-nauczanie w czasie pandemii

BIAŁA PODLASKA **Staszic czyta „Dżumę” – to jeden z przykładów kreatywnych działań bialskich szkół w ramach nauki zdalnej. Kolejne podejmowane przez szkoły inicjatywy koordynowane są przez prezydenta Michała Litwiniuka i dyrektorów szkół.**

E-nauczanie to spore wyzwanie dla rodziców i uczniów

Od chwili podjęcia zdalnego nauczania prezydent Michał Litwiniuk koordynuje wraz z dyrektorami szkół działania na rzecz kontynuowania procesu edukacyjnego i realizowania programów. – Obecnie podstawą jest nie tylko zapewnienie sprzętu i narzędzi on-line, ale także współpraca pomiędzy szkołą, rodzicami i uczniami. W ciągu ostatnich dwóch tygodni gromadzone były pierwsze „Dobre praktyki”, które teraz będą publikowane – zapowiada rzecznik prezydenta Gabriela Kuc-Stefaniuk.

Przykładem są prezentacje lekcji on-line czy nagranie audiobooka „Dżumy” A. Camusa, w które włączyli się nauczyciele i uczniowie IV LO im. Stanisława Staszica. To propozycja dla licealistów, ale także osób starszych, które powieść Alberta Camusa już czytały.

Prace związane z edukacją w czasie zagrożenia nadzoruje samorząd, który po raz pierwszy od lat staje przed tak dużym wyzwaniem. – Mam stały kontakt z nauczycielami, ale też z rodzicami, i to daje możliwość opracowania działań, które są naprawdę potrzebne. Staramy się przezwyciężać trudności, na które nie mamy wpływu. Reagujemy na realne potrzeby i dziękuję za tę współpracę szkołom, rodzicom i samym uczniom – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk w rozmowie z „Podlasianinem”.

A jak wygląda e-nauczanie ze strony uczniów i rodziców? Pani Marlena, mama ucznia 6 klasy jednej z bialskich podstawówek, mówi nam, że dla rodziców jest to spore wyzwanie i wymaga niemałego zaangażowania. – Na przykład z geografii dzieci dostały zadania do opracowania. Jest to powtórzenie wiadomości z działu gospodarka Europy, po 7 pytań, na które trzeba odpowiedzieć w zeszycie. Opracowanie pytania dzieci mają wysłać na dziennik do 2 kwietnia, do godziny 14.30. Z języka polskiego w ubiegłym tygodniu było mnóstwo zadań do rozwiązania. W tym tygodniu, oprócz zadań, nauczycielka wysłała sporo teorii. Do każdego tematu oddzielne. Ułatwia to dzieciom rozwiązywanie zadań, które mają uzupełnić. Pani nie określiła jeszcze, jak dzieci mają się rozliczać z tych zadań, oprócz tego, że mają mieć wszystko zapisane w zeszycie – relacjonuje mama.

Postanowiliśmy sprawdzić, jak to wygląda. Wchodzimy na stronę jednej ze szkół, logujemy się wspólnie z rodzicem w panelu. Na początek wybieramy klasę, potem przedmiot. Klikamy dalej. Ukazują nam się poszczególne tygodnie, i materiały na każdy dzień.

Pomysłowością wykazują się nauczyciele bialskich szkół. Np. ci ze Szkoły Podstawowej nr 6 publikują w serwisie YouTube filmiki z lekcjami on-line, m.in. z chemii, matematyki i języka angielskiego. Jest też propozycja dla maluchów. Opiekunki z Przedszkola Samorządowego nr 16 proponują na Facebooku ciekawe propozycje zadań dla najmłodszych. (j)

Brytyjski diament w wersji Black Badge

Cullinan to chyba najbardziej kontrowersyjny model w historii brytyjskiej marki. No bo czy kiedykolwiek ktoś wyobrażał sobie, że w ofercie Rolls Royce'a znajdzie się SUV? Nigdy w życiu.

Mimo 2,8 tony masy własnej, olbrzym ze stajni Rolsa osiąga setkę w mniej niż 5 sekund!

W wyprodukowanie Rolsa wkłada się po prostu serce

Tak samo nikt nie spodziewał się po Lamborghini, że wypuści Urusa, oraz po Bentleyu, że wyprodukuje model Bentayga. Niby szaleństwo, ale jakież wyrachowanie ze strony producentów. Chcesz zdobywać rynek? Musisz być elastyczny i nie możesz bać się zmian. Tej zasadzie od dawna hołdują koncerny samochodowe. A teraz oglądamy tego owoce. Klientela robi się coraz bardziej wymagająca, więc trzeba ją zaspokajać. Na co komu luksusowa limuzyna, gdy nie można nią dotrzeć do swojej rezydencji ulokowanej gdzieś w górskim zakątku, pośród dzikiej przyrody? Odpowiedzią jest Cullinan, umożliwiający poruszanie się po leśnych duktach i jednocześnie zachowujący cechy luksusowej limuzyny.

Zachwyca każdą częścią

Wiemy, że o gustach nie powinno się dyskutować, ale gdy Bentley Bentayga po raz pierwszy ujrzał światło dzienne, wewnętrzny głos zareagował słowami: co to jest, do diaska?! Auto wydało się nie tylko ociężałe stylistycznie, ale też nietrzymające żadnych proporcji. Wnętrze – palce cmokać, ale to nadwozie...

Trochę inaczej podszedł do tworzenia SUV-a Rolls Royce, bo Cullinan wydaje się na wskroś wyważony. Zwarta i harmonijna bryła nadwozia została zaprojektowana z ogromnym kunsztem. W tym aucie wszystko do siebie pasuje, a szczególnie w specjalnej edycji Black Badge, która sprawia, że można się zachwycać każdą częścią Cullinan'a. I nie ma w tym krzty przesady. Auto jest prawdziwym majstersztykiem pod każdym względem.

Oszczędny niczym hybryda

Pod maską znajduje się legendarna benzynowa V12-ka o pojemności 6,75-litra i mocy 600 KM, współpracująca z ośmiostopniową przekładnią automatyczną. Prawdziwą robotę robi moment obrotowy, wynoszący 900 Nm! Umowa dżentelmeńska między koncernami zakłada ograniczenie prędkości maksymalnej do 250 km/h, ale w przypadku Cullinan'a producent na swojej stronie używa w opisie słowa „regulowana". Podoba się? Nam również. Bo tak fascynujące dane techniczne niosą za sobą ekscytację osiągami. Mimo 2,8 tony masy własnej, olbrzym ze stajni Rolsa osiąga setkę w mniej niż 5 sekund! Takie zestawienie danych pociąga za sobą kolejne liczby, a więc średnie zużycie paliwa na poziomie 25 litrów na 100 km. Czy to dużo? Oczywiście, że nie, bo jeśli policzymy stosunek masy do pojemności silnika i jego mocy, to wyjdzie wam, iż jest to... bardzo oszczędne auto.

Jakość bywa kosztowna

Czy w przypadku takich samochodów powinno się rozmawiać o cenie? Tak, ale dopiero po odpowiednim zaprezentowaniu klientowi. Przecież gdy tylko spojrzymy na ten samochód, gołym okiem zobaczymy kosmiczną jakość materiałów wykończeniowych. Dostrzeżemy mnóstwo ręcznie wykonanych elementów. W Rolsa wkłada się po prostu serce. A gwarancją jakości jest chociażby czteroletni program serwisowania i konserwacji pojazdu, niezależny od przebiegu. Jesteście już przekonani do tego auta? To przygotujcie nieco ponad 1,5 miliona złotych i powiększcie swój garaż na Cullinan'a, mierzącego prawie 535 cm długości.

Arkadiusz Michlewicz

Wjazd na rondo bez kierunkowskazu

Świat instruktorów i egzaminatorów, którzy z uporem maniaka powtarzali, że na rondo trzeba wjeżdżać z włączonym kierunkowskazem... legł w gruzach. Otóż zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, wjeżdżający na skrzyżowanie o ruchu okrężnym nie może sygnalizować zmiany kierunku ruchu lewym kierunkowskazem.

NSA podtrzymał decyzję Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach (sygn. akt II SA/Gl 888/16), którą zaskarżył jeden z egzaminatorów. O sprawie, jako pierwsza, pisała w 2016 roku „Rzeczpospolita".

Tymczasem na początku 2018 roku WSA w Lublinie (sygn. akt III SA/Lu 326/17) rozstrzygał w podobnej sprawie. Chodziło o egzamin na prawo jazdy zakończony niepowodzeniem, w którym kursant został oblany za wspomniany brak zasygnalizowania zmiany kierunku jazdy w lewo, podczas przejazdu przez skrzyżowanie o ruchu okrężnym.

Z taką decyzją egzaminatora kursant nie zgodził się i ją zaskarżył. Wówczas wynik egzaminu unieważnił marszałek województwa lubelskiego. Opinię tę podtrzymało Samorządowe Kolegium Odwoławcze, argumentując, że zgodnie z paragrafem 36 ust. 1 rozporządzenia ministrów infrastruktury i spraw wewnętrznych i administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych, znak C-12 „ruch okrężny" oznacza, że na skrzyżowaniu ruch odbywa się ruchem okrężnym dookoła wyspy lub placu w kierunku wskazanym na znaku.

SKO uzasadnia dalej, że przy wjeździe na takie skrzyżowanie kierujący zachowuje swój dotychczasowy kierunek ruchu, a zmiana następuje dopiero przy opuszczaniu skrzyżowania o ruchu okrężnym. I dopiero wtedy kierujący jest zobowiązany do włączenia prawego kierunkowskazu. Jednakże nie dotyczy to sytuacji, gdy wjazd na skrzyżowanie jest połączony ze zmianą pasa ruchu – w przypadku konieczności ominięcia przeszkody – czy też zmiany pasa na samym skrzyżowaniu, jeśli ma ono co najmniej dwa pasy ruchu.

Egzaminator nie zgodził się ani z decyzją marszałka, ani SKO, i zaskarżył sprawę do wyższej instancji, tj. WSA. Ostatecznie NSA skargę oddalił i tym samym uprawomocnił wyrok (sygn. akt I OSK 2025/18.), przyznając rację WSA i jednocześnie rozwiewając wszelkie wątpliwości co do sposobu poruszania się po rondzie.

Arkadiusz Michlewicz

Dwugłos w sprawie rond

Zdzisław Kozłowski, instruktor nauki jazdy: – Moim zdaniem wyrok jest niejasny i absurdalny. Zgodnie z przepisami kierujący powinien trzymać się prawej krawędzi jezdni. I teraz proszę sobie wyobrazić sytuację, w której zbliżamy się do ronda, gdzie jest kilka pasów ruchu. Nie mam wówczas możliwości, żeby nie użyć kierunkowskazu przed wjazdem na rondo, bo przecież muszę zasygnalizować innym kierującym jakiego pasa ruchu chcę użyć: czy do skrętu w lewo, czy do jazdy na wprost, czy do skrętu w prawo. Dlatego uważam, że taki wyrok sądu wciąż nie jest jasny.

Bialski kierowca z 30-letnim stażem: – Nareszcie może zapanuje porządek. Bo do tej pory była wolna amerykanka: jedni włączali lewe kierunkowskazy, inny nie włączali. Jak komu się podoba. A przecież to logiczne, że skoro wjeżdżając na rondo kontynuujemy dotychczasowy kierunek jazdy, to po co mamy to sygnalizować kierunkowskazem. Robimy to dopiero wtedy, gdy zjeżdżamy z ronda. Dla mnie to oczywiste i ciesze się, że zostało to w końcu usankcjonowane.

reklama

Czy radni będą podejmować uchwały zdalnie?

POWIAT BIALSKI Z powodu ograniczeń związanych z koronawirusem problemem stało się organizowanie sesji rad gmin, miast, powiatów i województw. To paraliżuje pracę samorządów. Radni zastanawiają się, czy sesje i głosowania mogłyby odbywać się zdalnie. Tylko co, jeśli tak podjęta uchwała zostanie uznana za nieważną?

Dotyczy to chociażby zwoływania sesji rad powiatów, miast i gmin. Jeszcze w poniedziałek pojawiła się informacja o planowanym na 30 marca posiedzeniu Rady Powiatu Bialskiego. Oczywiście sesja miała być przeprowadzona z zachowaniem środków ostrożności, łącznie z ograniczeniem liczby osób w niej uczestniczących. Na posiedzenie zaproszeni zostali tylko radni, naczelnicy wydziałów i dyrektorzy jednostek Starostwa Powiatowego. Jednak już 25 marca sesja została odwołana.

– Mając na względzie bezpieczeństwo radnych Powiatu Bialskiego, pracowników Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej oraz osób zaproszonych, odwołuję 22. sesję Rady Powiatu w Białej Podlaskiej, zwołaną na 30 marca – informuje Mariusz Kiczyński, przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego. Na razie nie wiadomo, kiedy mogłaby się odbyć najbliższa sesja. – Jestem przekonany, że podjąłem odpowiedzialną i słuszną decyzję w trosce o bezpieczeństwo osób zaangażowanych w sprawy samorządowe Powiatu Bialskiego – dodaje Kiczyński.

fot.Monika Pawluk

Jestem przekonany, że podjąłem odpowiedzialną i słuszną decyzję w trosce o bezpieczeństwo osób zaangażowanych w sprawy samorządowe Powiatu Bialskiego – mówi Mariusz Kiczyński

Jednostki samorządu terytorialnego zmuszone są do podejmowania niestandardowych działań w celu ochrony mieszkańców, przy jednoczesnym zachowaniu ciągłości i jakości zarządzania – stwierdza Daniel Dragan

Rozwiązaniem tej sytuacji byłoby przeprowadzenie obrad za pomocą elektronicznych systemów umożliwiających zdalne podejmowanie uchwał i dyskusję. Z pytaniem do wojewody lubelskiego, czy przeprowadzenie sesji on-line nie będzie podstawą do późniejszego uznania uchwały za nieważną, zwrócił się wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bialskiego Daniel Dragan.

– Skuteczne i sprawne zarządzanie nie jest możliwe bez pracy organów uchwałodawczych. Tymczasem na rynku są dostępne systemy umożliwiające zapewnienie technicznych warunków do zdalnego przeprowadzenia obrad i podjęcia uchwał. Zwracam się do pana wojewody z prośbą o wydanie jednoznacznej opinii oraz wytycznych dla tego rodzaju działań przez organy uchwałodawcze samorządu terytorialnego – zaapelował wiceprzewodniczący.

Dodał, że podobne komunikaty wydali w ostatnich dniach wojewodowie zachodniopomorski i dolnośląski. Według niego również Ustawa o samorządzie powiatowym z 5 czerwca 1999 r. nie zabrania takiej formy obradowania przez organy jednostek samorządu terytorialnego. Odpowiedź wojewody jeszcze nie nadeszła. Tymczasem w ostatnich dniach posiedzenie samorządu odwołał również przewodniczący Rady Gminy Janów Podlaski.

Monika Pawluk

40 tysięcy maseczek dla mieszkańców

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Miasto objęło honorowym patronatem ogólnopolską akcję zainicjowaną przez przedsiębiorców „Maseczki dla Polski". Dzięki temu 40 tys. maseczek ochronnych trafi niebawem, za darmo, do mieszkańców miasta oraz gmin Międzyrzec Podlaski i Drelów.

Produkcja rozpoczęła się we wtorek 24 marca. Na apel m.in. Łukasza Grabarczyka, związanego z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Olsztynie, odpowiedzieli właściciele czterech fabryk włókienniczych z różnych regionów Polski, którzy chcą pozostać anonimowi.

– Pamiętając o dyscyplinie i potrzebie izolacji, dbając o higienę, wspólnie możemy skutecznie wesprzeć służby medyczne w nierównej walce z epidemią koronawirusa. Żadne z tych działań nie zapewni nam pełnej ochrony przed tym wirusem. Stosując się jednak do zaleceń służb sanitarnych i lekarzy, możemy spowolnić jego rozprzestrzenianie się, sprawić, że nasze służby medyczne będą mogły skutecznie koncentrować się na chorych. Dlatego postanowiliśmy wesprzeć mieszkańców naszego kraju, dostarczając im maseczki na twarz. W sumie chcemy rozdysponować minimum 20 milionów sztuk – mówią inicjatorzy akcji.

Jednym z głównych sponsorów maseczek jest firma Wipasz SA, która prowadzi produkcję m.in. w Międzyrzecu Podlaskim. Prezes Wipaszu Józef Wiśniewski oraz anonimowy przedsiębiorca z Luxemburga mieszkający w Polsce udostępnili swoje śmigłowce do transportu maseczek.

Te, które niebawem trafią do mieszkańców Międzyrzeca i okolic, są wielorazowego użytku. Wspomagają ograniczenie kontaktu rąk z twarzą i zmniejszają rozprzestrzenianie się drobnoustrojów wydostających się z wydychanym powietrzem. Oprócz Międzyrzeca Podlaskiego akcję wspierają Olsztyn, Mława i Jedlińsk.

Międzyrzecki Urząd Miasta wkrótce poinformuje o sposobie dystrybucji maseczek.

Monika Pawluk

Udana zbiórka krwi w Wisznicach

GMINA WISZNICE **25 osób przyszło oddać krew podczas terenowej zbiórki, która odbyła się w środę 25 marca w Wisznicach. Zebrano 10,9 litrów krwi. – Postawa mieszkańców jest budująca – cieszy się wójt Piotr Dragan.**

Jak informuje Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, przy zachowaniu wszelkich zasad bezpieczeństwa oddawanie krwi jest w pełni bezpieczne. – Podczas akcji w Wisznicach krew oddało 25 osób. Łącznie zebrano 10,9 litrów krwi. RCKiK w Lublinie nie ma wiedzy na temat dokładnej ilości krwi w szpitalach, natomiast obecnie realizujemy 100 procent zapotrzebowania szpitali na krew – informuje Agnieszka Chmielowska z działu promocji i marketingu RCKiK.

Zadowolenia z postawy mieszkańców gminy nie kryje wójt Piotr Dragan. – Przyszło bardzo dużo osób, aż 25. To nie mniej niż zwykle, a nie wiem, czy nawet nie więcej. Czujemy za to wielką wdzięczność dla mieszkańców, bo krew jest w tej chwili potrzebna – wyjaśnia wójt. – Można było się spodziewać, że w obecnej sytuacji ludzie będą się bali przyjść. My, rozmawiając z RCKiK, mówiliśmy, że może przyjść na przykład 10 osób. RCKiK odpowiedziało, że nawet dla tych 10 osób opłaca im się przyjechać, bo w tej chwili naprawdę brakuje krwi. Ta udana frekwencja to niespodzianka. Postawa mieszkańców jest zdecydowanie budująca.

fot.Gmina Wisznice

Podczas zbiórki w Wisznicach krew oddało 25 osób

RCKiK w Lublinie podkreśla, że nie wykonuje testów na koronawirusa, a w trosce o bezpieczeństwo dawców i pracowników Centrum wdrożone zostały dodatkowe procedury epidemiologiczne. Przed wejściem do Centrum czy na akcję (jak np. podczas zbiórki w Wisznicach) każdy dezynfekuje ręce, wypełnia szczegółową ankietę oraz ma mierzoną temperaturę. Dopiero przy stwierdzeniu braku potencjalnego zagrożenia infekcją COVID-19, dawca (lub pracownik) jest dopuszczany do rejestracji (lub do pracy).

Justyna Madan

reklama

Twoja Gmina – Twój PIT

Drogi Mieszkańcu Gminy Biała Podlaska!

Jeśli chcesz mieć piękne drogi, szkoły, oświetlenia, w zeznaniu rocznym podaj właściwy adres zamieszkania.

Ważne:

- zgłoś Pracodawcy adres zamieszkania
- wystarczy, że w zeznaniu rocznym za 2019 rok podasz aktualny adres zamieszkania,
- nie musisz składać żadnych dodatkowych dokumentów aktualizacyjnych (jedynie osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą składają aktualizację adresu zamieszkania w CEiDG),
- nie musisz zmieniać adresu zameldowania,
- ponad 38 procent podatku dochodowego trafia do gminy, na terenie której zamieszkuje podatnik,
- blisko 6 procent podatku dochodowego CIT trafia do gminy, na terenie której siedzibę ma dane przedsiębiorstwo.

Korzyści:

- Twój podatek trafi do Twojej Gminy Biała Podlaska, a nie do innej jednostki samorządu terytorialnego,
- Gmina będzie miała większy budżet, który przeznaczy na cele służące jej Mieszkańcom,
- inne dane (rachunek bankowy) podane w zeznaniu rocznym zostaną automatycznie zaktualizowane.

Wójt Gmina Biała Podlaska
Wiesław Panasiuk

fot. Jakub Kraciuk

Weronika i Jakub ostro trenują, by pokazać na parkiecie prawdziwe show

W drodze na parkiet

Miss AWF powalczy o Kryształową Kulę

BIAŁA PODLASKA Przedstawiamy czwartą parę 5 edycji charytatywnego show „Dance with Me – Zatańcz ze mną", nad którym nasz tygodnik objął patronat medialny. Poznajmy bliżej uczestników.

Jako gwiazdę zobaczymy Weronikę Karwowską (l. 23). To studentka Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. W programie startuje jako miss AWF 2019. Z pasji oraz wykształcenia jest fizjoterapeutą, a zawodowo zajmuje się także treningami EMS w MEDGYM.

Studiuje turystykę i rekreację, a w sezonie zimowym pracuje jako instruktor narciarstwa zjazdowego. Interesuje się szeroko pojętą medycyną naturalną oraz kulturą dalekowschodnią. Nie są jej obce akupunktura i medytacja, toteż każdego dnia stara się rozwijać w tym kierunku.

Lubi pomagać, więc gdy dostała propozycję udziału w DWM, niesamowicie się ucieszyła. Oprócz możliwości pomocy potrzebującym, ma też szansę nauczyć się tańczyć, co nigdy nie było jej mocną stroną. Poza tym udział w takim programie to dla niej duży zaszczyt! Cieszy się, że może być częścią tego konceptu. – W moim świecie dobro wraca, a ja w moim życiu dostałam go już bardzo dużo. Czas najwyższy przekazać serce dalej – mówi Weronika.

W jej tanecznej przygodzie pomoże jej trener Jakub Kadłubowski (l. 18), który na co dzień jest uczniem drugiej klasy o profilu matematyczno-fizyczno-informatycznym w I Liceum Ogólnokształcącym im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Z tańcem jest związany od 6. roku życia i tańczy w Szkole Tańca Zamek A&W Rozwałka. Oprócz tańca towarzyskiego interesuje się jego innymi odmianami, a także wieloma sportami, takimi jak piłka nożna czy koszykówka. Jego największymi tanecznymi osiągnięciami są trzecie miejsca na Mistrzostwach Okręgu Lubelskiego. Dodatkowo zajmował miejsca na podium na wielu turniejach ogólnopolskich. W programie „Dance with Me – Zatańcz ze mną" będzie trenerem po raz pierwszy. Chce sprawdzić się w roli trenera, przeżyć niezapomnianą przygodę oraz udowodnić, że pomagać każdy może.

W przypadku wygranej Weronika i Jakub przekażą zebrane pieniądze na leczenie trzyletniej Lenki Petruczenko. Od pierwszego roku życia choruje na rzadką chorobę MCAHSS1, czyli zespół wad wrodzonych z hipotonią i drgawkami. Codzienne napady padaczkowe oraz obniżone napięcie mięśniowe nie dają jej szansy na normalny rozwój. W związku z tym Lenka jest znacznie opóźniona w rozwoju psychoruchowym – nie potrafi trzymać głowy, siadać, chodzić, mówić. Ma również dużą wadę wzroku oraz słabą odporność. Pomimo tylu problemów rodzina Lenki codziennie walczy o lepsze jutro. Dziewczynka korzysta z pomocy neurologopedy oraz fizjoterapeuty. Dużo też ćwiczy w domu. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na dalsze leczenie, niezbędny sprzęt medyczny oraz rehabilitację.

Justyna Dragan

reklama

BUDOMEX Sp. z o. o.

Oferujemy mieszkania w najwyższym standardzie,
wyposażone w windę,
zlokalizowane w Międzyrzecu Podlaskim,
Żyrardowie, Kołobrzegu, Niepołomicach, Skawinie,

w Białej Podlaskiej

i w Warszawie.

Zapoznaj się z naszą ofertą, a na pewno znajdziesz coś dla Siebie!

BUDOMEX
więcej na www.budomex.eu

ul. Brzeska 156, 21-500 Biała Podlaska
83 343 27 41, 782 225 225

Wakacje psychopaty w majątku Zakanale

GMINA KONSTANTYNÓW

Lipcowy poranek był przecudowny. Złote słońce, niebieskie niebo, świergot ptaków. Śniadanie stygło w jadalni. Gdzie te chłopaki się podziewają? Może zaspali? Siostra postanowiła ich obudzić i udała się do stodoły, bo tam nocowali.

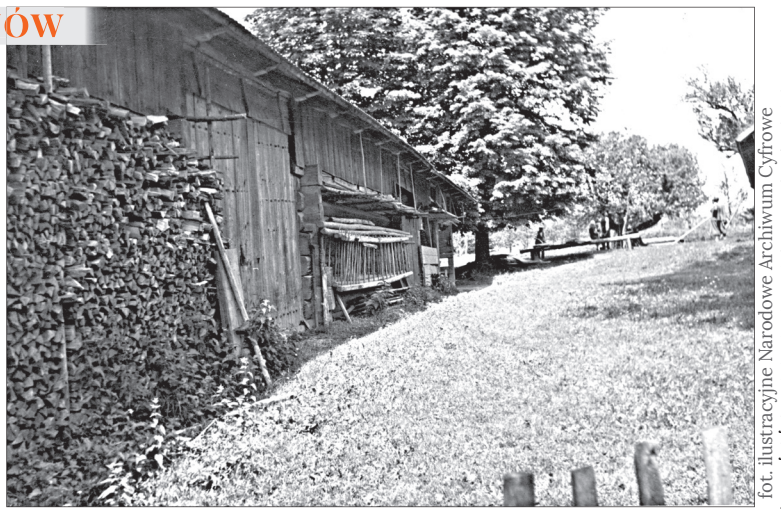

fot. ilustracyjne Narodowe Archiwum Cyfrowe

Maria obawiała się, że Fabian może przyjść do jej pokoju, gdy będzie spała. Bracia wymyślili więc, żeby nocował wraz z nimi w stodole. Tam go przypilnują. Niestety, Fabian miał swoje mroczne plany na tę noc...

W pomieszczeniu było ciemno i panował w nim przyjemny chłód. Zawołała braci po imieniu, ale nie odpowiedzieli. Z mroku wyłonił się natomiast ich szkolny kolega, Fabian, spędzający u nich wakacje. Jadł jabłko. Spytała go, gdzie są Stach i Tadzio. Zobaczyła w oczach chłopaka dziwny blask. Nic nie powiedział, tylko podszedł do niej, chwycił ją za gardło i zaczął dusić. Próbowała się wyswobodzić, szarpała się i krzyczała. Naraz Fabian Gąsiorowski puścił dziewczynę i rzucił się do ucieczki.

Maria Ignatowska razem z siostrą, która przybiegła jej na pomoc, zajrzały w głąb stodoły. W jednym z kątów ujrzały straszny widok. Ich bracia nie żyli. Osiemnastoletni Tadeusz Ignatowski miał przebite serce, a młodszy o dwa lata młodszy Stanisław zmasakrowaną głowę.

Nieoczekiwany gość

W latach 30. ubiegłego wieku majątek Zakanale w ówczesnym powiecie konstantynowskim (obecnie miejscowość znajduje się na terenie powiatu bialskiego) należał do rodziny Ignatowskich. Gospodarstwo było zbyt małe, żeby można było utrzymać się tylko z uprawy roli, więc dziedzic pracował jako technik w kolejnictwie.

Ignatowscy mieli czworo dzieci, córki Marię i Stefanię, oraz dwóch synów: Tadeusza i Stanisława. Starszy z chłopców był uczniem szkoły technicznej w Brześciu nad Bugiem.

Rodzina przeważnie nie wyjeżdżała nigdzie na lato. Bo za drogo, a poza tym musieli zajmować się żniwami. Ale i na wsi można ciekawie spędzić wakacje. Zwłaszcza w tak malowniczym zakątku Podlasia.

W lipcu 1931 roku, mniej więcej dwa tygodnie po zakończeniu roku szkolnego, do Ignatowskich przyjechał gość. Był nim Fabian Gąsiorowski, szkolny kolega starszego syna właścicieli majątku. Jako ludzie gościnni, przyjęli go po staropolsku, choć sprawa jego wizyty przedstawiała się nieco zagadkowo. Pani Ignatowska miała pretensje do syna.

– Szkoda, że nas nie uprzedziłeś, że przyjedzie do ciebie kolega. Lepiej byśmy się przygotowali na te odwiedziny – powiedziała.

– Ale ja go wcale nie zapraszałem, sam przyjechał – odparł Tadeusz. Dodał też, że niespecjalnie koleguje się z Gąsiorowskim. Rzadko rozmawiają, nie mają wspólnych zainteresowań. Tadeusz nie miał pojęcia, po co Fabian do niego przyjechał.

Pan Ignatowski znał jego ojca, który podobnie jak on pracował na kolei. Był zawiadowcą małej stacji pod Siedlcami. Porządny człowiek. Na razie uradzili, żeby mu nie przekazywać, że jego syn przyjechał do nich z niezapowiedzianą wizytą. Chłopak był już pełnoletni. Mieli nadzieję, że Fabian nie nadużyje ich gościnności. To był błąd.

Spodobała mu się Maria

Od samego początku Gąsiorowski zachowywał się dziwnie. Prawie nie spędzał czasu z synami Ignatowskich, tylko chodził swoimi drogami. Gdy chcieli go zabrać na ryby lub na wycieczkę rowerową po okolicy, wymawiał się bólem głowy. Przeważnie kręcił się bez celu po gospodarstwie i był niegrzeczny wobec służby pracującej w majątku.

Nie budził sympatii ani zaufania swoim wyglądem. Fabian Gąsiorowski, podobnie jak Tadeusz, skończył osiemnaście lat, ale sprawiał wrażenie dużo młodszego. Niski, chuderlawy, o ponurym wejrzeniu bladoniebieskich oczu.

Spośród domowników Fabiana najbardziej interesowała Maria, starsza siostra Tadka i Stasia. Często się na nią gapił. Dziewczyna miała już 21 lat. Wyczuła, że mu się podoba. Początkowo nawet ją to bawiło, jednak po kilku dniach zaczęła się go bać. Chłopak podglądał ją jak się myła i przebierała. Pewnego razu przyłapała go na myszkowaniu po jej pokoju.

Poskarżyła się na niego braciom. Obiecali, że z nim pogadają. Czy to zrobili, nie wiadomo. Ponieważ Maria obawiała się, że Fabian może przyjść do niej, gdy będzie spała, wymyślili, żeby Gąsiorowski nocował wraz z Tadkiem i Stachem w stodole. Tam go przypilnują. Jako pretekst powiedzieli mu, że w domu jest za gorąco.

Kilka dni później doszło do tragedii. Fabian Gąsiorowski zamordował braci Ignatowskich i próbował udusić ich siostrę.

Nie wiedział, dlaczego zabił

Siostry Ignatowskie na widok zmasakrowanych ciał braci, leżących we krwi na deskach stodoły, wpadły w histerię, podniosły wrzask. Zaraz zbiegli się ludzie.

Maria Ignatowska wskazała kierunek ucieczki przypuszczalnego zbrodniarza. Ruszono za nim w pościg. Po kilkudziesięciu minutach schwytano go na polu pod lasem. Gąsiorowski miał na sobie pokrwawioną odzież. Przyprowadzono go do majątku i posłano po policję. Ludzie z wielkim trudem powstrzymywali się, żeby nie zlinczować bestialskiego mordercy.

Policja zabrała go na komisariat i tam przesłuchiwała. Gąsiorowski przyznał się do zabójstwa Tadeusza i Stanisława Ignatowskich i do usiłowania zabójstwa Marii Ignatowskiej. Na pytanie, dlaczego to zrobił, odparł, że nie wie.

– Myśl o morderstwie przyszła mi do głowy już poprzedniego dnia. Naszykowałem siekierę i nóż – wyjaśniał.

Mówił, że zaplanował zabójstwo tylko starszego z braci. Poszedł z nimi spać do stodoły. Zbudził się wczesnym świtem. Ignatowscy pochrapywali w najlepsze. Sięgnął po nóż, który wraz z siekierą jeszcze wieczorem ukrył w kącie stodoły. Nachylił się nad Tadeuszem, po czym jednym silnym ciosem wbił mu nóż w serce. Pchnięcie było precyzyjne. Miał czas, żeby zadać je tam, gdzie chciał.

Tadeusz cicho jęknął i po krótkiej chwili znieruchomiał. Jednak Gąsiorowski, nie będąc pewny, czy go zabił, zadał mu jeszcze kilka ciosów nożem. W pewnym momencie zbudził się śpiący obok Tadeusza jego młodszy brat Stanisław.

– Co ty robisz?! – krzyknął na widok Gąsiorowskiego, który zakrwawionym nożem wciąż zadawał pchnięcia jego bratu, i zaraz potem zerwał się na równe nogi i ruszył biegiem do wyjścia. Nie udało mu się jednak uciec. Morderca zostawił Tadeusza, chwycił z kąta siekierę i w paru susach dopadł Stanisława, który otwierał stodołę. Kilkoma uderzeniami obuchem w głowę pozbawił go życia.

Następnie przeciągnął zwłoki młodszego z braci i ułożył je przy martwym Tadeuszu. Ten wysiłek zmęczył go, więc usiadł nieopodal, żeby odpocząć. I tak siedział dłużej niż godzinę. Znalazł kosz z jabłkami i zaczął je jeść.

– Dlaczego od razu nie uciekłeś? Czekałeś jeszcze na ich siostrę? – dociekali śledczy. Gąsiorowski zaprzeczył, że chciał zabić Marię Ignatowską. Rzucił się na nią, bo bał się, że znajdzie zwłoki braci i zacznie krzyczeć.

Dlaczego natomiast po dokonaniu podwójnego mordu nie uciekł z miejsca zbrodni? – Tego też nie wiem. Po prostu siedziałem i jadłem jabłka. Były bardzo smaczne – powiedział.

Z jabłkami nie skłamał. Policja znalazła w stodole kilka świeżych ogryzków. Nie uwierzono natomiast, że nie zamierzał zabić dziewczyny. Gdyby powodował nim strach przed odkryciem przez Ignatowską jego zbrodni, wystarczyło, gdyby ją ogłuszył. A on zaczął ją udusić. Dusił, żeby zabić.

Wstrząsający list od kolegi

Gąsiorowski, naciskany przez policję, żeby wyjaśnił motyw straszliwego czynu, początkowo utrzymywał, że powodowała nim jakaś tajemnicza mania, która kazała mu popełnić zbrodnię. A gdy policja ostro go zgromiła za takie androny, podał inną wersję: tłumaczył, że zamordował braci w celu rabunkowym.

Bestialska tajemnicza zbrodnia odbiła się szerokim echem w całej Polsce. Pisały o niej niemal wszystkie krajowe dzienniki, a nawet wydawana w Brazylii dla Polonii „Gazeta Polska". Zdaniem prasy motywem morderstwa była zemsta na tle wzgardzonej miłości. Pisano, że Gąsiorowski kochał się w Marii Ignatowskiej, ale dziewczyna go odrzuciła, więc w odwecie zamordował jej braci, a ją próbował udusić.

Prawda była o wiele mroczniejsza i bardziej wstrząsająca. Kilka dni po zbrodni nastąpił nagły zwrot w śledztwie. Państwo Ignatowscy przekazali policji list, jaki przysłał do Tadeusza jeden z jego szkolnych kolegów, Jan Koźmiński. Treść tego listu dosłownie jeżyła włosy na głowie.

Koźmiński ostrzegał Tadeusza Ignatowskiego przed Gąsiorowskim. Pisał, że tamten na drugi dzień po zakończeniu roku szkolnego przyjechał do niego na wieś i przedstawił mu plan obrabowania i zabójstwa Jana Grodzkiego, nauczyciela w szkole technicznej w Brześciu i wychowawcę ich klasy. Siedział u Koźmińskiego prawie dwa tygodnie i namawiał go do udziału w przestępstwie.

Koźmiński stanowczo odmówił i nakazał Gąsiorowskiemu, żeby wybił sobie z głowy ten pomysł. Kolega jednak nie zamierzał rezygnować ze swoich planów.

– Skoro ty nie chcesz mi pomóc, to trudno, zwrócę się do Ignatowskiego – powiedział. Niemal natychmiast po jego wyjeździe Koźmiński napisał do Tadeusza list, informując go, że wkrótce odwiedzi go Gąsiorowski i że będzie go nakłaniał do udziału w obrabowaniu i zabiciu ich szkolnego wychowawcy. Prosił go, żeby nie godził się na żadne projekty Floriana.

Do Tworek zamiast do więzienia

Można było przyjąć, że Fabian Gąsiorowski po przyjeździe do Ignatowskich wtajemniczył Tadeusza w swój plan i namawiał go do współudziału w zbrodni, a gdy kolega się nie zgodził i być może postraszył go policją, zamordował Ignatowskiego, żeby go nie wydał.

Najprawdopodobniej młodszego z braci zabił, bo bał się, że tamten po odkryciu, że Tadeusz nie żyje, oskarży go o morderstwo. Dlaczego natomiast chciał udusić Marię? Być może prasa miała rację, że dziewczyna mu się podobała, a on, wyczuwając u niej niechęć, postanowił się zemścić. Jednocześnie pozbywał się w ten sposób drugiej osoby, która mogłaby go obciążyć zeznaniami.

To były jednak tylko hipotezy. Prawdy o strasznej zbrodni popełnionej w majątku Zakanale nie udało się ustalić. W marcu 1932 r. sprawa Floriana Gąsiorowskiego, oskarżonego o dwa zabójstwa i jedno usiłowanie zabójstwa, trafiła na wokandę Sądu Okręgowego w Siedlcach. Młodociany zabójca potwierdził przyznanie się do winy, ale w dalszym ciągu nie potrafił wyjaśnić, dlaczego dopuścił się zarzucanych czynów.

„Gąsiorowski wygląda najwyżej na 16 lat, szczupły mizerny blondynek, słabowitej kompleksji, o nic nie mówiącej apatycznej twarzy. W zachowaniu jego nie znać najmniejszego podniecenia". Tak opisywał oskarżonego reporter „Gazety Grodzieńskiej" w relacji z procesu sądowego sprawcy („Gazeta Grodzieńska". 1932, nr 135).

Przed sądem zeznawał ojciec Floriana Gąsiorowskiego. Powiedział, że z synem od dzieciństwa były w domu problemy. Dużo chorował, nie przejawiał żadnych zdolności, niczym się nie interesował. Kiedy rodzice pytali go, jak wyobraża sobie przyszłość, wzruszał tylko ramionami.

Ojciec oddał go do szkoły technicznej z bursą, żeby zdobył jakiś pożyteczny fach. Florian nie chciał się jednak uczyć. Nauczyciele uważali, że jest opóźniony w rozwoju. Koledzy mieli go za nienormalnego.

– Czy oskarżony żałuje swojego czynu? – zapytał sąd przed udaniem się na naradę w celu uzgodnienia werdyktu. Odpowiedział, że żałuje bardzo i żałował od razu.

Sąd skazał Floriana Gąsiorowskiego na 15 lat więzienia. Morderca nie odsiedział jednak wyroku w zakładzie karnym. Obrońca Gąsiorowskiego złożył wniosek odwoławczy do sądu apelacyjnego z żądaniem zbadania poczytalności skazanego. Powołano zespół psychiatrów, który orzekł, że Gąsiorowski jest osobnikiem psychopatycznym i cierpi na dolegliwość, której źródłem mógł być stwierdzony w trakcie obserwacji wysięk w mózgu. W chwili popełnienia zbrodni posiadał ograniczone zdolności rozumowania i kierowania swoją wolą.

Wobec powyższych ustaleń wyrok sądu pierwszej instancji został uchylony. Fabiana Gąsiorowskiego umieszczono w szpitalu psychiatrycznym w Tworkach pod Warszawą. Miał tam przebywać pięć lat.

Mariusz Gadomski

Bialcon produkuje maseczki

BIAŁA PODLASKA

Wobec poważnych ograniczeń m.in. w handlu, wiele firm musi dostosować się do nowych realiów. Przykładem jest znana firma odzieżowa Bialcon, która ruszyła z produkcją maseczek ochronnych. W ten sposób szwalnia może dalej funkcjonować, a na lokalny rynek trafia towar, który w ostatnim czasie stał się mocno deficytowy.

Bialcon szybko przestawił swoją szwalnię na produkcję maseczek ochronnych

Produkcja maseczek rozpoczęła się w Bialconie w ubiegłym tygodniu. Decyzja o przestawieniu produkcji na szycie jakże potrzebnych obecnie wszystkim maseczek zapadła wkrótce po wprowadzeniu ograniczeń w funkcjonowaniu części placówek handlowych. Sklepy Bialconu, podobnie jak inne sklepy odzieżowe w czasie walki z koronawirusem, są nieczynne.

„W dwudziestoleciu międzywojennym panowała doktryna, że w przypadku wojny czy wystąpienia innego zagrożenia, fabryki produkcyjne w Polsce powinny być w stanie szybko przestawić funkcjonowanie na wytwarzanie produktów potrzebnych dla zbrojeń oraz niezbędnych dla bezpieczeństwa i ochrony życia i zdrowia ludzi. Przymusowe zamknięcie sklepów stacjonarnych Bialcon w całej Polsce postawiło szwalnię w Białej Podlaskiej i jej ciągłość produkcji w trakcie światowej pandemii wirusa pod znakiem zapytania. Z godziny na godzinę wszyscy znaleźliśmy się w rzeczywistości, która jeszcze kilka miesięcy temu wydawała się niemożliwa" – informuje Bialcon.

Chcąc zapewnić pracę szwalni, firma Bialcon przestawiła swoje funkcjonowanie na produkcję maseczek ochronnych.

– Dziś, kiedy przyszło nam stoczyć nierówną bitwę z niewidzialnym przeciwnikiem, każdy powinien zastanowić się co może zrobić, aby pomóc w walce z epidemią i dołożyć swoją cegiełkę do odbudowania zabranej nam normalności. Dziękujemy również swoim pracownikom za odpowiedzialne podejście do naszej wspólnej walki z nagłą epidemią – podkreśla prezes zarządu Bialcon SA Barbara Chwesiuk i dziękuje swoim klientom za zakupy produktów szytych w Białej Podlaskiej.

Maseczki ochronne są dostępne w sprzedaży stacjonarnej od wtorku 31 marca w Salonie Bialcon / Rabarbar przy ul. Brzeskiej 37 w Białej Podlaskiej. W nim też można uzyskać szczegółowe informacje na temat maseczek. Zamówienia większych ilości przyjmowane są pod adresem mailowym: bm@bialcon.pl.

W sobotę maseczki uszyte przez Bialcon i zakupione przez Rotary Club Biała Podlaska były rozdawane klientom w jednym z bialskich supermarketów. (mp)

Pisma do skrzynki podawczej

BIAŁA PODLASKA

Od 31 marca wnioski i dokumenty można zostawiać można w skrzynce podawczej ustawionej przy wejściu do Urzędu Miasta. Mieszkańcy powinni pamiętać, by na piśmie umieścić swój nr tel. lub adres mailowy. Przed złożeniem pisma można się skontaktować z odpowiednią komórką UM. (j)

Zbiórka odpadów odwołana

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Planowana na 1 i 2 kwietnia objazdowa zbiórka odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu rtv/agd oraz opon nie odbędzie się ze względu na trwający w Polsce stan epidemii. O nowym terminie Urząd Miasta poinformuje na stronie internetowej, w lokalnych mediach i na tablicach ogłoszeń. W razie pytań można skontaktować się z wydziałem ochrony środowiska i rolnictwa Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, pod numerem tel. 83 372 62 39. (mp)

Paczki trafiły do potrzebujących

fot.UM Biała Podlaska

W pomoc zaangażowała się Straż Miejska

BIAŁA PODLASKA **Do 380 rodzin trafiła pomoc w ramach akcji charytatywnej Polskiego Czerwonego Krzyża. Dzięki współpracy służb podległych miastu, pomoc przekazano sprawnie i bezpiecznie.**

Akcja rozwożenia paczek żywnościowych z UE do potrzebujących rodzin odbyła się 28 marca. To przedświąteczne wsparcie, na które od lat czeka wiele bialskich rodzin.

– W obecnej sytuacji beneficjenci nie mogą ich odbierać osobiście, stąd decyzja prezydenta Michała Litwiniuka o włączeniu w pomoc pojazdów i pracowników Straży Miejskiej, MOPS, ZGL, szkół. W akcji uczestniczą też Wojska Obrony Terytorialnej i wolontariusze, w tym harcerze – mówiła nam w sobotę 28 marca Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prezydenta.

Wspomniana pomoc skierowana jest do 397 rodzin, a więc wsparcie uzyskało w ten sposób ponad 1000 osób. Każda paczka waży 18 kg. Z magazynu ZGL przy ul. Reymonta 5 trafiły pod wskazane adresy. Po telefonie wykonanym przez pracownika MOPS, paczkę dostarczano pod drzwi beneficjenta. Wszystko odbyło się zgodnie z zasadami bezpieczeństwa. (red)

reklama

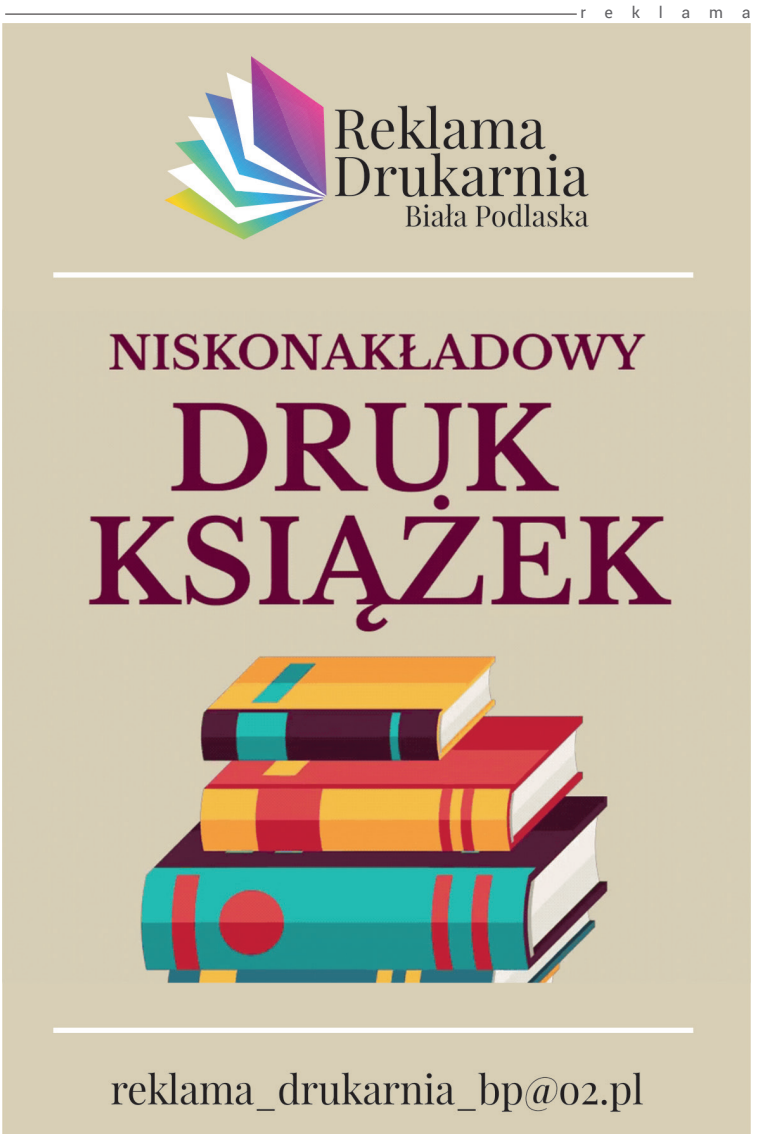

Nie rezygnujmy z aktywności, ale pamiętajmy o zasadach

BIAŁA PODLASKA

Z dziekanem wydziału wychowania fizycznego i zdrowia Hubertem Makarukiem oraz prodziekanem ds. rozwoju Anną Bodasińską, o funkcjonowaniu uczelni i aktywności w czasie zagrożenia koronawirusem, rozmawia Justyna Dragan.

Jesteśmy pierwszą i jak na razie jedyną uczelnią w Polsce, która zdecydowała się zaprezentować w formule on-line ofertę kształcenia z okazji Dnia Otwartych Drzwi – mówi Anna Bodasińska

Obrony prac licencjackich i magisterskich nie są zagrożone. Promotorzy są w stałym kontakcie z dyplomantami i magistrantami – mówi Hubert Makaruk

Jak uczelnia radzi sobie w czasie, w którym decyzją rządu zamknięte zostały szkoły i uczelnie?

Hubert Makaruk: – Decyzją ministra nauki i szkolnictwa wyższego do 10 kwietnia zajęcia dydaktyczne zostały zawieszone. Przewidzieliśmy tę sytuację i już od kilku dni w naszej uczelni zajęcia odbywają się w formie zdalnej. Obecnie jesteśmy przygotowani na czterotygodniową pracę w formule kształcenia na odległość. Taka forma kształcenia dotyczy wszystkich przedmiotów teoretycznych. Przedmioty praktyczne, które mogą być realizowane na drodze samokształcenia przewidzianego w planie studiów, również prowadzone są na odległość. Przykładowo zajęcia praktyczne usprawniające studenci, zgodnie z wytycznymi od prowadzących, realizują i rejestrują (dzienniki, filmy video) w miejscu zamieszkania. Ponadto każdy prowadzący ma e-mailowy kontakt z grupą studencką, pracując w trybie konwersacji zbiorowej. Część zajęć praktycznych, w tym praktyki, będą odbywały się po okresie objętym kwarantanną. Obecny system kształcenia, Krajowe Ramy Kwalifikacji, skoncentrowany jest nie na procesie, ale na efektach uczenia się, czyli dokładnie na tym, czego się student nauczył. Dlatego nasze kształcenie – w obecnej sytuacji – przede wszystkim ukierunkowane jest na pracę projektową i zadaniową, a efekty będą weryfikowane po powrocie studentów do uczelni.

A jak to wygląda na ten moment?

H.M.: – Chciałbym w tym miejscu podziękować nauczycielom akademickim za poważne i odpowiedzialne potraktowanie zalecenia. Każdy z nich przygotował zastępczą kartę przedmiotu – określił szacowany czas pracy studenta konieczny do osiągnięcia założonych efektów podczas nieobecności w uczelni oraz treści, które mają im ułatwić przygotowanie się do przyszłych zajęć (oczywiście uwzględniając wszelkie ograniczenia). Najważniejszą kwestią są efekty uczenia się, czyli konkretnie to, czego studenci mają się nauczyć. Efekty te będą częściowo już w okresie kwarantanny, a całkowicie bezpośrednio po tym okresie przez nauczycieli sprawdzane. W karcie umieszczono również warunki zaliczenia przedmiotu, a konkretnie – co muszą zrobić studenci, żeby zaliczyć tę część materiału.

Sporą część działań organizacyjno-kontrolnych w tym zakresie wykonali prodziekani, którym na forum tygodnika „Podlasianin" chciałbym podziękować. Warto dodać, iż prawie wszystkie obiekty uczelni są zamknięte. Budynek główny otwarty jest w godzinach 8.00-11.30. Pracują tylko pracownicy niezbędni do zapewnienia ciągłości funkcjonowania jednostki. Rektor AWF Warszawa – naszej jednostki macierzystej – powołał zespół roboczy ds. wirusa COVID-19, który określił zasady i procedury obowiązujące do odwołania.

Podsumowując, chciałbym również podziękować naszym studentom, którzy podeszli do sprawy bardzo odpowiedzialnie. Są zdyscyplinowani, zaangażowani, aktywni, w stałym kontakcie z nauczycielami akademickimi.

Czy w związku z obecną sytuacją zagrożone są obrony prac licencjackich i magisterskich?

H.M.: – Nie, promotorzy prac dyplomowych są w stałym kontakcie z dyplomantami i magistrantami. Problem może pojawić się wtedy, kiedy student nie przeprowadził lub nie dokończył badań, bowiem część z nich jest prowadzona w szkołach, placówkach medycznych czy klubach sportowych. Ale i tu z pewnością znajdziemy rozwiązania.

Jak obecnie odbywają się zajęcia?

H.M.: – Obecnie proces dydaktyczny przebiega w domach naszych studentów, na stancjach lub w akademikach. Podstawowym narzędziem pracy są oczywiście komputery i telefony. Zachęcamy naszych studentów do korzystania podczas przygotowywania materiałów dydaktycznych z nowoczesnych technologii (np. z wykorzystaniem Skype, mediów społecznościowych, platform internetowych, e-mail), przesyłamy im również źródła literatury. Także nasza biblioteka akademicka zmieniła format pracy. Każdy student po uzyskaniu specjalnego PIN-u może korzystać ze zbiorów IBOOK Libra. Bądź też, po uzyskaniu loginu i hasła, z baz zagranicznych firmy EBSCO lub platformy Ovid. Studenci mogą także korzystać z testowego dostępu do Atlasu anatomicznego 3D. Kilka dni temu został utworzony fanpage biblioteki akademickiej AWF, na którym umieszczane są portale naukowe służące zgłębianiu wiedzy przez studentów.

Zaleca się, by w najbliższym czasie wychodzenie z domu ograniczyć do sytuacji, gdy musimy załatwić najpilniejsze potrzeby. A co z aktywnością ruchową? Czy można wychodzić na spacery?

Anna Bodasińska: – Oczywiście cały czas przypominamy naszym studentom, że obowiązuje nas „narodowa kwarantanna", czy inaczej izolacja epidemiologiczna, która polega na unikaniu potencjalnych źródeł zakażenia, czyli w przypadku choroby COVID-19 są to inni ludzie. Te wskazania to jest istotny powód ograniczenia do niezbędnego minimum kontaktów międzyludzkich oraz przebywania w skupiskach innych ludzi.

Wszystkim nam zależy na tym, żeby nie zarazić się koronawirusem – być zdrowym. Wielu cenionych w Polsce lekarzy powtarza, że w rzeczywistości nie ma na rynku leków czy suplementów, które poprawiłyby odporność, o którą nam wszystkim chodzi. Wszyscy też jednogłośnie mówią, że zdecydowanie najlepszym „przepisem" na odporność jest zdrowa dieta, odpowiednia długość snu i systematyczna aktywność fizyczna. Warto w tym miejscu przypomnieć powtarzaną z ust do ust oczywistość, że „aktywność fizyczna pomaga zapobiegać i leczyć wiele schorzeń" – głoszą ją wszyscy lekarze, a cytat ten pochodzi wprost z ulotek Ministerstwa Zdrowia i jego akcji społecznych. Wydaje się zatem, że w zakresie podejmowania aktywności fizycznej nie powinno być żadnych wątpliwości. Jest ona bardzo ważna, należy o niej pamiętać, by być zdrowym i odpornym.

To wszystko było niezwykle proste do stosowania, chociaż wiemy, jak to wyglądało przed koronawirusem – co trzeci Polak nie jest aktywny fizycznie.

Jaką zatem aktywność wybierać?

A.B.: – Jeżeli chodzi o aktywność podejmowaną w czasie trwania „narodowej kwarantanny", do której wszyscy powinniśmy się dostosować, wydaje się, że w grę wchodzi jedynie aktywność w domowym zaciszu: gimnastyka, joga, fitness. Otóż nie! Wychodzenie na powietrze nie jest przeciwwskazaniem. Właściwie – wręcz przeciwnie. Przy zachowaniu zdrowego rozsądku jest zalecane. Spacer, rower, rolki – tak, ale tylko indywidualnie, całkowicie odpuśćmy sobie aktywności grupowe. Samotne bieganie poza miastem, marszobieg w lesie czy chodzenie z kijkami na łące jest wskazane. Jest jednak pewien istotny warunek. Nie może to być wysiłek, które zbyt forsuje nasz organizm.

Również lekarze nie widzą dzisiaj przeszkód w aktywności fizycznej na powietrzu. Jednak wszyscy, dość stanowczo, zwracają uwagę na zdrowy rozsądek i unikanie skupisk ludzkich. Zbawienna rola aktywności ruchowej polega na tym, że w jej trakcie nasz organizm produkuje endorfiny – nazywane nie bez przyczyny „hormonami szczęścia", a teraz tego szczęścia potrzebujemy dużo więcej niż wcześniej.

I dlatego, mimo zaleceń pozostania w domu, parki i lasy zapełniają się spacerowiczami...

A.B.: – Są rzeczy, które w aktualnym czasie mnie zastanawiają. Jeszcze przed ogłoszeniem pandemii stan aktywności ruchowej polskiego społeczeństwa, a szczególnie dzieci i młodzieży, nie wyglądał dobrze, do czego w dużej mierze przyczynił się rozwój nowoczesnych technologii. Dzisiaj natomiast wielu z nas chce być aktywnymi, kiedy akcja #zostańwdomu nawołuje wręcz do spędzenia czasu w domowym zaciszu, z pilotem czy telefonem w dłoni. Tak to już jest z nami, Polakami, że lubimy działać na przekór... Ale z drugiej strony jest to pocieszające zjawisko (mam nadzieję, że wraz z odwołaniem kwarantanny nie odwołamy swoich potrzeb związanych z aktywnością ruchową), szczególnie dla nas, nauczycieli wuefu, pracowników Akademii Wychowania Fizycznego, promotorów i kreatorów aktywności ruchowej.

Jeszcze raz chcę dodać, że w tym całym działaniu związanym z podejmowaniem aktywności musimy być odpowiedzialni za siebie i naszych bliskich, a szczególnie za dzieci i młodzież. Nie każdy, komu pozwolić wyjść na spacer, zrozumie, że ma to zrobić odpowiedzialnie, z nikim przy tej okazji nie spotykać się, unikać też przypadkowych kontaktów. W obecnej sytuacji w aktywności chodzi przede wszystkim właśnie o tę odpowiedzialność za siebie i drugiego człowieka, która przejawiać się powinna w pełnym odosobnieniu i pełnej izolacji. Bardzo spodobało mi się stwierdzenie znalezione w sieci: „Zachowuj się tak, jakbyś był nosicielem i nie chciał zarazić nikogo"!

Czy odbędą się planowane przez filię AWF wydarzenia, w tym Europejski Festiwal Tradycyjnych Gier i Zabaw?

A.B.: – Obecna sytuacja trochę pokrzyżowała nasze plany dotyczące podjętych już działań praktycznych. Jednym z nich jest II Europejski Festiwal Tradycyjnych Zabaw i Gier, cieszący się coraz większym zainteresowaniem bialskich jednostek kultury, stowarzyszeń, uczelni, szkół i przedszkoli, organizacji, fundacji, firm, klubów sportowych czy osób prywatnych. Poczyniliśmy już wiele starań: odbyły się spotkania współorganizatorów w Urzędzie Miasta, stworzyliśmy logo festiwalu, wystąpiliśmy o objęcie patronatem honorowym wydarzenia przez rektora AWF i prezydenta miasta Biała Podlaska, opracowaliśmy ofertę poszczególnych stanowisk, wyznaczyliśmy termin nagrania filmu promującego imprezę. Szykujemy się do przygotowania plakatu i czekamy na rozwój wydarzeń. Termin festiwalu przypada na 16 maja. Mamy nadzieję, że poważne potraktowanie przez Polaków, w tym mieszkańców naszego miasta, zaleceń Ministerstwa Zdrowia i rządu polskiego, pozwoli na jak najszybsze i skuteczne obniżenie skali zachorowań, a tym samym na przeprowadzenie wydarzenia. Trzymamy za to kciuki, mamy nadzieję i wierzymy. W innej sytuacji będziemy dostosowywać się do tego, co dzieje się w naszym kraju, i próbować przeprowadzić wydarzenie w innym terminie (np. we wrześniu czy nawet w październiku).

To niejedyne wydarzenie, które planujecie.

A.B.: – Innym projektem, na organizacji którego również bardzo nam zależy, jest konferencja dla nauczycieli i rodziców pt. „Prawdopodobnie tego nie wiecie o wychowaniu fizycznym", która została zaplanowana w terminie 11-12 września. Mamy nadzieję, że dzięki prelekcjom i warsztatom, zaplanowanym podczas wydarzenia, nasze bialskie (i nie tylko) podwórka znowu będą tętnić życiem. Takiej konferencji wcześniej nie organizowaliśmy – jest to nowatorskie przedsięwzięcie, które po raz pierwszy w historii kieruje treści edukacyjne nie tylko do nauczycieli (wychowania fizycznego i edukacji wczesnoszkolnej), ale przede wszystkim do rodziców! Konferencja zapowiada się na jedno z największych tego typu wydarzeń w naszym regionie.

Mamy nadzieję, że epidemia koronawirusa nie pokrzyżuje naszych planów. Jesteśmy czujni, na bieżąco obserwujemy i śledzimy wszystko to, co dzieje się aktualnie w naszym kraju. Oczywiście, jeżeli sprawdzą się czarne scenariusze, to będziemy zmuszeni do podjęcia próby zorganizowania konferencji w formule on-line. Nie boimy się wyzwania, gdyż – jak pokazują nasze działania sprzed kilku dni – udało nam się z dużym sukcesem (ponad 25 tys. wyświetleń filmu) w tej właśnie formule zorganizować tegoroczny Dzień Otwartych Drzwi, skierowany do potencjalnych kandydatów na studia. Jesteśmy pierwszą i jak na razie jedyną uczelnią w Polsce, która zdecydowała się na taką formę zaprezentowania oferty kształcenia. Mogliśmy to zrobić oczywiście dzięki naszym wspaniałym nauczycielom akademickim i studentom, którzy nie zawiedli i wykazali się nieznanymi dotychczas talentami konferansjerskimi i aktorskimi. A także dzięki potencjałowi pracowników promocji, administracji i obsługi oraz przyjaciołom naszej jednostki. Wspomnę też o potencjale obiektów, jakimi dysponujemy, i niewidocznych na filmie działaniach dziekana WWFiZ dr. hab. prof. Huberta Makaruka i mojej skromnej osoby w zakresie stworzenia scenariusza i jego wyreżyserowania.

Szyją maseczki, potrzebują materiału

GMINA WISZNICE

Teresa Jaroć z Wygody wpadła na pomysł uszycia maseczek dla potrzebujących. Pomysł podchwyciła dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Oświaty w Wisznicach Elżbieta Sokołowska i kobiety niemal natychmiast zabrały się do pracy. Problem w tym, że pomimo szczerych chęci, brakuje materiałów.

fot. Facebook Elżbieta Sokołowska

Wystarczył jeden dzień, by od pomysłu przejść do realizacji

Maseczek potrzeba tyle, że liczy jest każda ilość. Zwłaszcza w szpitalach i dla osób, które podczas pracy mają bezpośredni kontakt z ludźmi. Na pomysł ich szycia wpadła Teresa Jaroć. – Ja nie lubię siedzieć bezczynnie. Wyszywałam w domu i po prostu przyszło mi to do głowy. Zwłaszcza że nasz ośrodek ma tak wspaniałą dyrektorkę, która również lubi realizować różne pomysły – opowiada pani Teresa. – Dopiero zaczynamy. Dostałyśmy trochę poszewek bawełnianych i prześcieradeł i z tego będziemy szyć.

Wzór przygotowuje pani Teresa, GOKiO dostarcza materiał i instrukcje. Szycie odbywa się w domach. Obecnie do szycia maseczek zgłosiło się dziesięć osób, ale organizatorki spodziewają się więcej chętnych do pomocy.

– Dogadałyśmy się ze szpitalem w Parczewie. Możemy też przekazać maseczki do PCK, jeżeli będziemy miały ich dużo. Zgłaszają się do nas firmy, które potrzebują maseczek dla kierowców, dla pracowników, więc w efekcie mamy więcej potrzeb niż materiału na maseczki. Materiał musi być wyprany, wygotowany, to nie dzieje się tak od razu. Maseczki przekazywane będą oczywiście nieodpłatnie – mówi Elżbieta Sokołowska, dyrektor GOKiO. Zostaną również przekazane na potrzeby gminy, czyli opieki społecznej i pracowników, którzy mają bezpośredni kontakt z ludźmi.

– Krawcowa z prawdziwego zdarzenia uszyje maseczkę pewnie w kilka minut, ale każdy, kto ma maszynę i chęci, na pewno będzie mógł to zrobić. Ja wszystko wytłumaczę, jak to się robi – zachęca Teresa Jaroć.

Niestety cały czas brakuje materiału. Potrzebna jest 100-procentowa bawełna, uprana w 90 stopniach. Każdy, kto może oddać materiał lub chciałby się zgłosić do szycia maseczek, może skontaktować się z Elżbietą Sokołowską pod numerem tel. 668 097 474.

Justyna Madan

Łomascy urzędnicy są pod telefonem

fot. UG Łomazy

Urząd Gminy jest zamknięty, ale z urzędnikami można kontaktować się telefonicznie

GMINA ŁOMAZY **Wójt Jerzy Czyżewski przedstawił w piątek 27 marca aktualizację działań w ramach zapobiegania epidemii koronawirusa na terenie gminy. Cztery osoby są na kwarantannie.**

Jak wynika z relacji, do 27 marca w gminie Łomazy nie było osób zarażonych wirusem, a cztery osoby objęte były kwarantanną. – Został powołany zespół do spraw koordynacji działań w gminie Łomazy, który w szczególności analizuje sytuację, koordynuje działania związane z przepływem informacji, współdziała z właściwymi podmiotami w zakresie potrzeb, aktualizuje bazę danych adresowych i materiałowo-sprzętowych – informuje wójt Jerzy Czyżewski.

Urząd Gminy Łomazy oraz GOPS pozostają zamknięte dla interesantów. Pracownicy pracują według stałych godzin z zachowaniem środków ostrożności. – Został zamontowany domofon oraz skrzynka pocztowa do korespondencji. W sprawach niecierpiących zwłoki można kontaktować się z urzędnikami telefonicznie, natomiast opłat dokonywać drogą elektroniczną na rachunek bankowy – wyjaśnia wójt.

W razie konieczności pracownicy GOPS-u są przygotowani, aby dostarczyć żywność osobom, które przechodzą kwarantannę. Jeżeli chodzi o zaopatrzenie w żywność, leki czy inne niezbędne środki dla osób ich potrzebujących, w gotowości do pomocy są jednostki OSP oraz Wojska Obrony Terytorialnej. Do świąt wielkanocnych zawieszono zajęcia w Zespole Placówek Oświatowych w Łomazach i Szkole Podstawowej w Huszczy. Lekcje odbywają się on-line.

– Gminna Biblioteka Publiczna i Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach są nieczynne dla odwiedzających. Pracownicy GBP i GOK pracują według stałych godzin. Nieodpłatna pomoc prawna dla mieszkańców będzie udzielana wyłącznie telefonicznie. Psycholog w ramach gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych będzie pełnił dyżur dla mieszkańców w każdą pierwszą środę miesiąca pod numerem telefonu 507 157 020. Najbliższy termin to 1 kwietnia – wylicza Czyżewski.

Warto wiedzieć, że odbiór odpadów komunalnych z posesji obywa się bez zmian, według harmonogramu. Do odwołania zostały zawieszone odczyty wodomierzy. Inwestycje gminne i bieżące remonty są realizowane bez zmian.

Wójt informuje, że wraz z pracownikami urzędu jest do dyspozycji pod telefonem. – W każdej możliwej sytuacji służymy pomocą, a wprowadzone ograniczenia podyktowane są troską o bezpieczeństwo mieszkańców, pracowników, a także osób przebywających w naszej gminie. O wszelkich decyzjach będą państwo informowani. Apelujemy o zachowanie spokoju, przestrzeganie zasad higieny oraz na bieżąco śledzenie komunikatów i wytycznych – prosi wójt.

Justyna Madan

Parking pod okiem kamery

GMINA ŁOMAZY **Problem zaśmiecania parkingu przy drodze wojewódzkiej w Bielanach istniał od lat. Pomysłów na jego rozwiązanie było wiele. Ostatecznie Zarząd Dróg Wojewódzkich zdecydował się na zainstalowanie monitoringu.**

fot. Gmina Łomazy

Teraz o monitoringu informuje tablica

Od drugiej połowy marca parking na Bielanach objęty został stałym monitoringiem. Ma to rozwiązać problem uciążliwego i nagminnego zaśmiecania tego terenu.

– Problem z zaśmiecaniem parkingu przy drodze wojewódzkiej istniał od wielu lat. Radni i sołtysi z miejscowości Bielany często zgłaszali problem zaśmiecania tego miejsca, łącznie nawet z prośbą o zamknięcie parkingu przez zarządcę drogi. Przez wiele lat pracownicy Urzędu Gminy sprzątali ten teren, który od zawsze był częstym miejscem podrzucania śmieci, bez względu na to, jaka była kwota za odbiór odpadów z gospodarstw – informuje Jerzy Czyżewski, wójt gminy Łomazy. – Wstępny monitoring wykazał, że najczęściej były to osoby przejeżdżające przez naszą gminę, ponieważ na trasie Biała Podlaska-Wisznice brak jest miejsc postojowych w zasobach Zarządu Dróg Wojewódzkich. Na początku tego roku rozpoczęliśmy rozmowy z ZDW w sprawie usunięcia śmieci. Dodatkowo zostały wycięte krzaki rosnące w pasie drogi oraz pojawiła się nowa tablica informująca, że teren jest monitorowany.

Monitoring oraz wycinka krzaków zostały sfinansowane przez zarządcę drogi, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich. – Jednocześnie przypominamy i apelujemy do mieszkańców, a przede wszystkim przejeżdżających przez gminę, o zakazie wyrzucania śmieci do lasów. Dbajmy o własne otoczenie – przypomina wójt Czyżewski.

Justyna Madan

reklama

Koronawirus – czym

Koronawirus – to słowo odmieniane jest dziś przez wszystkie przypadki. Stan epidemii ogłoszony w Polsce sprawił, że wielu z nas obawia się o swoje zdrowie i życie, a sytuacja dotyczy już całego świata. A jak to wszystko się zaczęło? Gdzie początek ma cała ta ogromna tragedia, która dziesiątkuje ludzi, zbierając żniwo nie tylko wśród osób starszych? Bo coraz częściej umierają także ludzie młodzi, zakażeni wirusem z Chin.

fot.PixaBay

Podczas ograniczeń spowodowanych koronawirusem specjaliści apelują o unikanie skupisk. Dobrym rozwiązaniem są spacery z dala od miejskich ulic i osiedli

fot.Roman Laszuk

W sklepach sieci Społem, ale nie tylko tej, klienci proszeni są o zachowanie dystansu. Przypominają o tym naklejki na podłodze

– Nie wykluczam, że koronawirus mógł powstać w laboratorium w Wuhanie w Chinach – stwierdził niedawno hiszpański mikrobiolog Francisco Mojica. Dodał w jednym z wywiadów, że wirus prawdopodobnie wydostał się z obiektu badawczego „z powodu ludzkiego błędu". Do wspomnianego laboratorium naukowcy już wcześniej mieli sporo zastrzeżeń, które dotyczyły głównie zachowania bezpieczeństwa.

Inną teorią jest zarażenie od zwierzęcia. Niektóre źródła podają, że epidemia nowego koronawirusa miała swój początek na targu dzikich zwierząt w Wuhan. W Azji i Afryce takie targowiska działają powszechnie, a ich celem jest skupienie w jednym miejscu handlarzy sprzedających różne gatunki zwierząt. Dlatego przyciągają rzesze ludzi. Gorzej jednak z higieną. Na filmach w internecie można zobaczyć trzymane w klatkach psy, nietoperze, węże, które na życzenie klienta są zabijane, od razu na stole, i na oczach kupującego ćwiartowane. Taki targ to istna wylęgarnia chorób.

SARS-CoV to nie pierwszy koronawirus w ciągu ostatnich 20 lat, zapoczątkowany właśnie w Azji. Dlaczego właśnie tam? Bo właśnie w Azji mamy największe na świecie zaludnienie. W XXI w. do obszarów miejskich Azji Wschodniej przeniosło się aż 200 mln ludzi. Tak wielka ekspansja równa się zwiększonym potrzebom na budownictwo mieszkaniowe. Nietrudno więc zauważyć, w jak szybkim tempie niszczone są lasy, w miejscu których powstają kolejne tereny mieszkalne. Co ważne, siedliska dzikich zwierząt, od których wirusy najczęściej przechodzą na ludzi, znajdują się więc coraz bliżej miast i miasteczek.

Dodatkowo, miliony mieszkańców tamtych rejonów świata wciąż są uzależnione od rolnictwa. Utrzymywanie własnego inwentarza jest tam normą, a system rolnictwa nie działa tak sprawnie, jak w Europie. Prywatne hodowle niestety pozbawione są jakiejkolwiek kontroli.

I to właśnie brak kontroli oraz zachowania zasad bezpieczeństwa i higieny spowodował, że znaleźliśmy się w tak tragicznej sytuacji. Rozprzestrzenianie się koronawirusa nastąpiło w tempie błyskawicznym, a chorują nie tylko szarzy mieszkańcy, ale także premierzy rządów (Wielkiej Brytanii), celebryci i sportowcy, których także SARS-CoV nie omija.

Chorują w 175 krajach

Tak czy owak, wirus w bardzo szybkim czasie dziesiątkuje ludzi na całym świecie i zgodnie z zapowiedziami WHO, znacznie zmniejszy on populację mieszkańców ziemi. Jak czytamy w raporcie na temat koronawirusa, opublikowanym w tygodniku „Wprost", z informacji przekazanych przez Chińską Narodową Komisję Zdrowia wynika, że obecny bilans ofiar (na 28 marca) śmiertelnych koronawirusa to ponad 30 tys. Łączna liczba zainfekowanych wzrosła do ponad 649 tys. Lekarzom udało się wyleczyć ponad 137 tys. osób. Przypadki zakażeń odnotowano w ponad 175 krajach świata.

W Europie zdecydowanie najbardziej ucierpiały Włochy (już ponad 10 tys. zmarłych), ale trudna sytuacja jest także w Hiszpanii (5 tys. zgonów). Kraje te słyną z tego, że ich mieszkańcy są niezwykle towarzyscy, lubią bawić się w dużych skupiskach, spotykania w pubach i kawiarniach są dla nich codziennym rytuałem. Toteż gdy wirus dotarł do tych krajów, rozprzestrzenił się błyskawicznie. Ograniczenia w poruszaniu się wprowadzono zbyt późno.

Pierwszy przypadek w Polsce odnotowano 4 marca. Zachorował pacjent z województwa lubuskiego, leczył się w szpitalu w Zielonej Górze. Wcześniej przebywał w Niemczech. Na wieść o jego chorobie, wszystkie osoby, które miały z nim styczność, przeszły kwarantannę.

Zresztą kwarantanna w czasie zagrożenia koronawirusem to słowo klucz. Czym kwarantanna w ogóle jest i kogo dotyczy? Jest zarządzana wobec osób zdrowych, które nie wykazują objawów choroby, ale które były narażone na zakażenie patogenem wywołującym groźną dla zdrowia publicznego chorobę zakaźną. – Chodzi więc o to, żeby maksymalnie ograniczyć kontakt takiej osoby z innymi – mówił niedawno rzecznik prasowy Głównego Inspektoratu Sanitarnego Jan Bondar.

Warto wiedzieć, że nawet gdy nie mamy objawów choroby, możemy ją szerzyć. Bo Covid-19 – jak wykazują badania – przez około tydzień przebiega bezobjawowo. W poszczególnych przypadkach może to być nawet dłużej, ale i krócej. Kwarantanna może być przeprowadzona w warunkach domowych lub w wyznaczonych przez samorząd miejscach zbiorowej kwarantanny. Izolacja człowieka odbywa się w możliwie sterylnych warunkach, bez dostępu do osób trzecich.

Poznać koronawirusa

A co dzieje się po wspomnianym tygodniu bezobjawowym? W przypadku osoby, która została zakażona i przechodzić będzie koronawirusa, występuje szereg specyficznych dolegliwości. To one powinny zapalić u nas czerwoną lampkę.

Objawy koronawirusa mogą być początkowo mylone ze zwykłą grypą. Łatwo je pominąć, dlatego trzeba zachować szczególną czujność i zwracać uwagę na przypadki, gdy nagle pojawia się gorączka, katar, kaszel, ogólne osłabienie organizmu, bóle głowy i mięśni oraz ogólne rozbicie.

Docierają informacje także o innych objawach mo-

Zarazić może się każdy

Paweł Grzesiowski, ekspert w dziedzinie immunologii i terapii zakażeń, wykładowca Szkoły Zdrowia Publicznego CMKP: – Wszyscy, którzy spotkają się z tym wirusem, łapią go – jest to tylko kwestia czasu, liczby kontaktów. Dlatego nie ma sensu mówić, że to będzie 20 czy 70 procent wszystkich mieszkańców Ziemi, bo docelowo cała ludzkość może się zarazić koronawirusem. Cała rzecz polega na tym, żeby się to nie stało w ciągu jednego miesiąca. Musimy robić wszystko, aby spowolnić, opóźnić rozwój wirusa. Ale biologicznie tak będzie – praktycznie każdy będzie mógł tego wirusa złapać. W jednym sezonie jesienno-zimowym grypa atakuje około 10 procent mieszkańców planety, a ten wirus ma potencjał dwukrotnie wyższy, więc łatwo policzyć, że to będzie 20-25 procent populacji. 70 procent to wizja apokaliptyczna, nie wiem, kto to wymyślił! Realistycznie – choroba pojawi się u 20-25 procent ludzi, biorąc pod uwagę, że koronawirus ma dwukrotnie większy potencjał niż wirus grypy. To czysta matematyka.

Jak długo wirus utrzymuje się na przedmiotach?

To, z czym mamy do czynienia w ostatnim czasie, jest wciąż dla naukowców wielką niewiadomą. Nie ma dokładnych badań, jak długo koronawirus SARS-CoV utrzymuje się na powierzchniach. Naukowcy, którzy przeanalizowali badania nad wcześniejszymi koronawirsami, sugerują, że może to być czas od 3 godzin do nawet 9 dni.

Warto jednak wiedzieć, że zdolność do przeżycia koronawirusów na powierzchni maleje w temperaturze 30-40 stopni, a większości badanych koronawirusów nie przeżywa w starciu z detergentami.

Pomóc może także odkażanie przedmiotów codziennego użytku, których dotykamy bezwiednie, często przed dezynfekcją rąk po powrocie do domu. Chodzi tu np. o telefon komórkowy czy klawiaturę komputera, które warto często przecierać chusteczkami zawierającymi środek antyseptyczny. Tak samo klucze i kluczyki do samochodu oraz kartę bankomatową (gotówką lepiej teraz nie płacić). Pamiętajmy także o kierownicy od samochodu, bowiem dotykamy ją poza domem, często wychodząc m.in. do pracy czy na stację benzynową. Kolejny przedmiot to smycz dla psa, zdarza się bowiem, że wychodzimy z czworonogiem na spacer zaraz po tym, jak wrócimy do domu po pracy.

Niektóre powierzchnie:

* miedź – do 4 godzin
* tektura – do 24 godzin
* plastik i stal nierdzewna – od dwóch do trzech dni.

Stwierdzono też, że wirus (aktywny i żyjący) można wykryć w powietrzu nawet do trzech godzin później. To w przypadku, gdy ktoś zakażony kichnie, a w pomieszczeniu nie ma ruchu powietrza.

jest i dlaczego zabija?

fot. Justyna Dragan

Bialski szpital opustoszał. Wstrzymano wizyty na oddziałach oraz w poradniach specjalistycznych

gących włączyć czujność. Chińska agencja informacyjna Xinhua przekazała bowiem dane od tamtejszych specjalistów w zakresie medycyny, że pierwszymi objawami obecności koronawirusa w organizmie mogą być także problemy po stronie układu pokarmowego, a zatem kłopoty z trawieniem. Wirus może również negatywnie wpływać na narząd wzroku.

W przypadku wystąpienia objawów należy zadzwonić do najbliższej stacji sanitarno-epidemiologicznej lub pod numer specjalnej całodobowej infolinii Narodowego Funduszu Zdrowia: 800 190 590. Potwierdzenie zakażenia jest możliwe dopiero po przeprowadzeniu testu. Odbywa się to w warunkach laboratoryjnych i wymaga specjalistycznego sprzętu, który może obsługiwać przeszkolony personel.

W Polsce testy wykonywane są niestety tylko w sytuacjach, gdy pojawiają się ku temu przesłanki. Nie bada się nawet osób, które np. wróciły z zagranicy i zostały umieszczone w kwarantannie. Czeka się zwykle na pierwsze objawy. Ale wtedy może być już za późno, bo ta osoba zarazi kilka kolejnych – chociażby żonę, która nadal chodzi do pracy. W mediach pełno jest porównań, ile testów robi się w Polsce, a ile w innych krajach Europy. Z czego wynika ta „oszczędność" u nas? Albo z tego, że rząd robi dobrą minę do złej gry, czyli zwyczajnie nie ma tylu testów, żeby robić je każdemu, komu trzeba. Albo – co jeszcze gorsze – specjalnie chce zaniżyć liczbę oficjalnie potwierdzonych zachorowań, żeby pokazać, jak świetnie radzi sobie z epidemią. Tylko że to jest gra na krótka metę. Bo w końcu dojdzie do sytuacji, że wokół nas będzie coraz więcej zakażonych, którzy nie mają o tym pojęcia...

Portal Medonet.pl zwraca uwagę, że u osób, u których podejrzewa się zakażenie koronawirusem, mogą wystąpić również infekcje towarzyszące. Znaczy to, że czasem równolegle trzeba wykonać testy na koronawirusa oraz pod kątem innych patogenów powodujących choroby układu oddechowego.

Wielu z nas z nadzieją czeka na szeroki dostępu do testów na koronawirusa, które można byłoby przeprowadzić samemu w domu. Ale póki co nie ma na rynku sprawdzonych i mogących przedstawić wiarygodny wynik testów. Światowa Organizacja Zdrowia nie zaleca przeprowadzania testów dostępnych komercyjnie, ponieważ mogą dać fałszywy wynik.

Jak się zabezpieczyć?

Brzmi bardzo lakonicznie, ale jest do bólu prawdziwe. Zachowanie zasad higieny oraz izolacja są kluczowe w walce z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Słychać to w licznych apelach organizacji rządowych, w tym Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

Warto przy tym pamiętać, że chroniąc siebie, chronimy też innych. W przypadku, gdy pojawia się odruch kichania, należy kichnąć w chusteczkę lub w zgięcie ręki w łokciu, a następnie dokładnie umyć ręce wodą z mydłem bądź środkiem dezynfekującym na bazie alkoholu.

Zresztą mycie rąk powinno być teraz bardzo częste, a najlepiej korzystać przy tym z antybakteryjnych mydeł lub płynów do dezynfekcji. Wskazane jest stosowanie rękawiczek jednorazowych. Należy ponadto unikać kontaktu z osobami, które mają objawy grypopodobne lub inne wskazujące na możliwość zakażenia koronawirusem, oraz powstrzymać się od kontaktów ze zwierzętami. Wychodząc z domu warto mieć założoną maseczkę i jednorazowe rękawiczki. Maseczki są obecnie trudno dostępne, a ich cena poszybowała w górę. Jednak coraz więcej firm i osób prywatnych angażuje się w ich szycie. W Białej Podlaskiej jest to m.in. firma Bialcon.

Od momentu wprowadzenia zaostrzeń, w płyny dezynfekujące zaopatrujemy się nie tylko do domów. Dostępne są one także przy wejściach w sklepów i aptek. Klienci po prostu proszeni są o zdezynfekowanie rąk. Dodatkowymi środkami zabezpieczającymi sprzedających są plastikowe pleksy oddzielające od klientów oraz noszenie maseczek i rękawiczek. Tam, gdzie jest to możliwe, np. na stacjach benzynowych, klienci obsługiwani są przez okienko.

Kiedy szczepionka?

Optymistyczne w tej całej trudnej sytuacji jest to, że trwają intensywne prace nad szczepionką przeciwko chorobie COVID-19, wywołanej przez koronawirusa SARS-CoV-2. W opracowanie jej angażuje się wiele firm i ośrodków badawczych na świecie. „Ocenia się, że jest to nawet około 40 różnych organizacji. Wśród nich są m.in. amerykańskie Moderna i Inovio Pharmaceuticals, kanadyjska Medicago, niemiecka BioNTech czy naukowcy z uniwersytetu w Oksfordzie. Niektóre preparaty wchodzą już w fazę testów. W tym gronie jest też niemiecka firma biotechnologiczna CureVac. Eksperci oceniają jej prace jako szczególnie obiecujące" – czytamy w dzienniku „Rzeczpospolita".

– Wszyscy eksperci wskazują, że zanim szczepionka wprowadzona zostanie na rynek, może upłynąć co najmniej 12-18 miesięcy – mówi w rozmowie z „Rzeczpospolitą" Thorsten Schüller, dyrektor ds. komunikacji korporacyjnej w CureVac. Tymczasem trwają testy laboratoryjne, a już latem mają się rozpocząć testy kliniczne z udziałem ludzi. Firma ta pracuje także nad lekami na SARS-CoV-2.

Także Polacy mogą mieć swój wkład w opracowanie szczepionki na koronawirusa oraz poszukiwanie skutecznej terapii. W badania włącza się Agencja Badań Medycznych (ABM). W projekcie mają wziąć udział trzy polskie ośrodki badawcze, w partnerstwie z międzynarodowymi ośrodkami.

A polski naukowiec, prof. Marcin Drąg z Politechniki Wrocławskiej, wraz z zespołem rozpracował enzym, którego działanie może być kluczowe dla walki z koronawirusem SARS-CoV-2. „Jeśli enzym potraktujemy jako zamek, to my do niego dorobiliśmy klucz. Zahamowanie działania tego enzymu natychmiast powoduje, że ten wirus ginie" – mówi naukowiec dla portalu Interia.pl. Publikację z wynikami swojego zespołu badań profesor Drąg nieodpłatnie udostępnił naukowcom z całego świata. Z pytaniami i propozycjami współpracy zgłaszają się do niego zespoły z różnych części świata.

Justyna Dragan

Mycie rąk - ważne podpowiedzi

Aby skutecznie umyć ręce warto pamiętać o pewnych zasadach:

- myj ręce około 30 sekund;
- rozpocznij od zmoczenia rąk wodą, nabierz tyle mydła, aby pokryły całą powierzchnię dłoni;
- dokładnie rozprowadź mydło po powierzchni, pocierając o siebie rozprostowane dłonie;
- pamiętaj o dokładnym umyciu przestrzeni między palcami, grzbietów palców oraz okolic kciuków
- dokładnie opłucz ręce wodą i wytrzyj ręce do sucha jednorazowym ręcznikiem.

Myjąc ręce w miejscu publicznym staraj się nie dotykać umytymi rękoma klamek, drzwi oraz innych elementów wyposażenia. Mogą znajdować się na nich liczne bakterie. Wychodząc możesz posłużyć się papierowym ręcznikiem, który ograniczy kontakt z drobnoustrojami.

Wskazówki: Główny Inspektorat Sanitarny

Każdy może zrobić płyn do dezynfekcji

Obecnie w aptekach trudno jest dostać płyn do dezynfekcji rąk, niektóre wprowadzają limity ich zakupu. Lecz mimo to znika z półek w bardzo szybkim tempie. Jeśli jednak nie uda nam się go dostać, można wykonać go samodzielnie w domu. Proporcje składników oraz sposób przygotowania proponuje Światowa Organizacja Zdrowia (WHO).

Składniki: 833 ml 96-proc. alkoholu etylowego (spirytusu), 110 ml wody destylowanej lub przegotowanej (ostudzonej), 42 ml 3-proc. wody utlenionej (zwalcza przetrwalniki bakterii), 15 ml 98-proc. glicerolu (czyli gliceryny), zakręcany pojemnik o pojemności nieco powyżej 1 litra.

Jeśli chcemy otrzymać mniejszą ilość płynu dezynfekującego, należy pamiętać o dokładnym przeliczeniu i zachowaniu proporcji składników. Ważnym składnikiem jest gliceryna. Przy tak wysokim stężeniu alkohol może wysuszać i uszkadzać skórę rąk, a przez te uszkodzenia mogłyby wniknąć mikroorganizmy. Gliceryna zapobiega temu, chroniąc skórę.

Do czystego, zakręcanego pojemnika (plastikowego lub szklanego) należy wlać alkohol, dodać wodę utlenioną, glicerynę i uzupełnić wodą. Możliwie szybko zakręć pojemnik, aby zapobiec parowaniu, i delikatnie nim wstrząsnąć. Na koniec odstawić na co najmniej 72 godziny (aby zniszczyć zanieczyszczenia, które mogły się dostać do preparatu w mało sterylnych warunkach domowych).

Ponieważ jednak gliceryna jest ostatnio towarem deficytowym i w aptekach trudno ją dostać, można sporządzić jeszcze prostszy płyn do dezynfekcji rąk. Oto składniki: 200 ml czystego spirytusu (ew. wódki), 200 ml octu, 100 ml wody, 15 ml mydła w płynie.

W naszym regionie nie było przypadku zakażenia

Na 30 marca na godz. 10.30 w Polsce odnotowano 1905 przypadków koronawirusa. Tylko w poniedziałek było ich 43, a ofiar śmiertelnych łącznie było 4. Mowa o 71-letnim mężczyźnie ze szpitala w Poznaniu, 83-letniej kobiecie ze szpitala w Tychach, 32-letniej kobiecie i 80-letnim mężczyźnie ze szpitala w Łańcucie.

Ministerstwo Zdrowia poinformowało także, że potwierdzone 30 marca przypadki dotyczą: 9 osób z woj. dolnośląskiego, 8 osób z woj. śląskiego, 6 osób z woj. lubelskiego, 5 osób z woj. małopolskiego, 4 osób z woj. podlaskiego, 3 osób z woj. lubuskiego, 3 osób z woj. świętokrzyskiego, 3 osób z woj. wielkopolskiego oraz po 1 osobie z woj. warmińsko-mazurskiego i pomorskiego.

A jak sytuacja wygląda w Lubelskiem? W poniedziałek rano rzecznik wojewody Agnieszka Strzępka informowała, że na terenie województwa mamy sześć nowych przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2, potwierdzonych pozytywnymi wynikami testów laboratoryjnych. Dotyczą osób z powiatów lubelskiego i hrubieszowskiego. Podsumowując, w województwie lubelskim było łącznie 111 przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2, w tym 3 osoby zmarły.

Według danych dostępnych przed zamknięciem tego wydania, w bialskim szpitalu nie odnotowano potwierdzonego przypadku chorego na koronowirusa. Kilku pacjentów trafiało do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego z podejrzeniem, ale za każdym razem wynik był negatywny.

Podlaskie placówki templariuszy

ZAKONNICY-RYCERZE

Wiedza naukowa opiera się na fundamencie prawdy. Jednak historia nie tylko odtwarza stan faktyczny. Zdarza się, że tworzy opowieści. Mity, legendy i podania, mimo swej niedoskonałości, są traktowane jako źródła historyczne. Szczególnie gdy dotyczą czasów najdawniejszych. Również taki rodzaj źródeł występuje przy badaniu bytności templariuszy na ziemiach zaliczanych obecnie do Podlasia. Rzecz dotyczy XIII-wiecznych grodów – Łukowa i Drohiczyna. Ile faktów, a ile fikcji jest w ich średniowiecznych dziejach, uznawanych współcześnie za wiedzę historyczną?

Tak wyglądały osady w Łukowie i Drohiczynie

Góra Zamkowa w Drohiczynie. Widok z placówki templariuszy na dolinę Bugu

Taką kaplicę templariusze chcieli wznieść w Łukowie

Pieczęć templariuszy z herbem zakonu. Symbol ubóstwa - dwóch rycerzy na jednym koniu

Zgromadzenie zakonne określane potocznie mianem templariuszy, formalnie nosiło nazwę Zakonu Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona. Powstało w 1118 r. w Jerozolimie. Jego założycielami byli rycerze francuscy, którym przewodził Hugon de Payns.

Teologiczną i prawną podstawą organizacji zakonu była reguła św. Bernarda. Stanowiła podstawę codziennego życia i wszelkiej działalności zakonników. Składała się z 72 artykułów, które określały: hierarchię zakonu, obowiązki religijne i wojskowe członków wspólnoty, porządek dnia, zasady korzystania z dóbr doczesnych i dyscyplinę braci. Zakonnicy-rycerze deklarowali ubóstwo, czystość i pokorę.

Za główny cel działalności templariusze stawiali sobie obronę miejsc związanych z życiem i działalnością Chrystusa oraz utrzymywanie bezpieczeństwa na łączących je drogach i ochronę pielgrzymów. Mieli też zadanie militarne w obronie Królestwa Jerozolimskiego – obowiązek prowadzenia walki zbrojnej z innowiercami.

Bracia zakonnicy

Zakon templariuszy nie podlegał jurysdykcji biskupiej. Był bezpośrednio podporządkowany jedynie papieżowi. Reguła zakonu zakładała istnienie wielu grup braci, co wynikało z ówczesnej hierarchii społecznej. Pełnoprawnymi członkami zakonu mogli zostać wyłącznie rycerze wywodzący się ze szlachty. To oni zostawali braćmi-rycerzami.

Mieszczanie i osoby pochodzące z plebsu oraz chłopi mogli zajmować we wspólnocie jedynie pozycje drugorzędne. Pełnili w zakonie funkcje pomocnicze. Zostawali kapelanami lub braćmi służebnymi, tzw. serwientami, albo różnego rodzaju rzemieślnikami.

Najwyższą władzą zakonu templariuszy była kapituła generalna. Składała się z przedstawicieli wszystkich grup zakonu. Kapituła decydowała o najważniejszych sprawach zakonu. Ponadto wybierała ze swego grona urzędników zakonnych. Przewodził jej wielki mistrz. Pomiędzy zgromadzeniami kapituły sprawował on rządy w zakonie wraz z dwoma komandorami oraz marszałkiem i skarbnikiem.

Oprócz regularnych członków zakonu, templariusze przyjmowali również członków specjalnych, tzw. konfratrów. Przysługiwały im zakonne przywileje. W zamian za nie templariusze otrzymywali darowizny i zapisy testamentowe. Wśród konfratrów byli też Polacy, m.in. syn Bolesława Krzywoustego książę Henryk Sandomierski oraz Jaksa z Miechowa.

Zakonna machina

Administracyjnie zakon templariuszy podzielony był na prowincje, tzw. baliwaty, ulokowane w Ziemi Świętej i w Europie. Na czele każdej prowincji stały kapituły i wybierani przez nie mistrzowie prowincjonalni. Mistrz prowincjonalny sprawował władzę wykonawczą w obrębie swojej prowincji. Reprezentował ją na zewnątrz, a także dowodził zakonnikami-rycerzami podczas toczonych przez nich walk zbrojnych.

Każda prowincja składała się z kilkudziesięciu komandorii. Były to najmniejsze jednostki administracyjne zakonu. Stanowiły siedziby podstawowej komórki wspólnoty zakonnej. Komandorie nazywane były też komendami lub komturiami. Ich nazwa pochodziła od łacińskiego słowa curia. Zwykle obejmowały dobrze ufortyfikowany zamek lub inną budowlę wraz z przyległościami.

Komandoriami zarządzali komandorowie, zwani też komturami. W zakresie swojej władzy mieli kilku zakonników-rycerzy, kapelana, a także giermków, rzemieślników i innych braci służebnych. Sprawnie prowadzona działalność w zakresie zarządzania i administracji pozwoliła templariuszom uzyskać wiele nadań ziemskich. Ich załogi obsadziły szereg zamków i innych warowni.

Zakon szybko stał się właścicielem ogromnej powierzchni ziem uprawnych. Templariusze pozyskiwali dochody nie tylko z uprawy gruntów i hodowli zwierząt. Pobierali opłaty celne, patronowali kościołom, dysponowali funduszami na wyprawy krzyżowe. Na wielką skalę zajmowali się handlem i operacjami finansowymi. Ich niezwykle silna pozycja i przywileje skutkowały wrogością ze strony reszty duchowieństwa, w szczególności członków innych zakonów.

Wschodnia rubież Europy

System komandorii utworzony na zachodzie Europy miał zapewnić dominację zagrożonego przez islam chrześcijaństwa. Zapewne służył też utrzymaniu silnej pozycji templariuszy. Placówki zakonu szybko rozlokowano również na wschodnich ziemiach kontynentu.

W środkowo-wschodniej Europie templariusze osiedli dość późno i raczej nielicznie. Ze względu na ich niewielką liczbę w tym rejonie, pozostawali pod zwierzchnością mistrza prowincji niemieckiej. Na jej czele w Polsce stał preceptor, rezydujący przemiennie w Oleśnicy Małej, Chwarszczanach, Leśnicy i Rurce. Templariusze nie odegrali w zachodniej Polsce większej roli w walce religijnej. Nie było takiej potrzeby. Bój religijny wrzał w północno-wschodnim rejonie kraju, w szczególności na pograniczu mazowiecko-rusko-jaćwieskim. W obszarze tym znajduje się dzisiejsze Podlasie.

W okresie najintensywniejszych działań templariuszy na gruncie europejskim, na ziemiach polskich przebywało około 100 braci-zakonników. Byli to ludzie z różnych krajów europejskich. Liczba przebywających wówczas na obszarze Polski templariuszy jest niemożliwa do ustalenia. Prawdopodobnie u schyłku XIII stulecia zakon miał w Polsce od 66 do 88 zakonników-rycerzy, w tym od 21 do 32 braci pomocniczych.

Pojawienie się zakonu templariuszy na obszarze Polski w XIII w. i pierwsze nadania im ziemi miały miejsce na Dolnym Śląsku. Stało się to za sprawą księcia śląskiego Henryka Brodatego. W 1226 r. ulokował on zakonników sprowadzonych z prowincji niemieckiej w Oleśnicy Małej, nieopodal Oławy. Tam rok później powstała pierwsza polska komandoria zakonu. Stamtąd zarządzano polską częścią prowincji. W sumie templariusze mieli w Polsce około 30 komandorii.

Zachowane XIII-wieczne dokumenty oraz ślady po budowlach, głównie sakralnych (a także lokalne legendy), wskazują na istnienie w Polsce kilkudziesięciu komandorii templariańskich. Dokumenty z różnych okresów XIII w. oraz ślady archeologiczne potwierdzają istnienie komandorii w Bolkowie, Chwarszczanach, Czaplinku, Drohiczynie, Gnieźnie, Leśnicy, Łukowie, Myśliborzu, Oborowcu, Oleśnicy Małej,

NAD KRZNĄ I BUGIEM

Templariusze mieli za zadanie bronić granic przed poganami. U nas akurat, na Podlasiu - przed Jaćwingami

Ówczesna wielka polityka doprowadziła jednak do tego, że popadli niełaskę i wielu z nich skończyło spalonych na stosach

Zakonnicy-rycerze na średniowiecznej rycinie

Templariusz z Ziemi Świętej

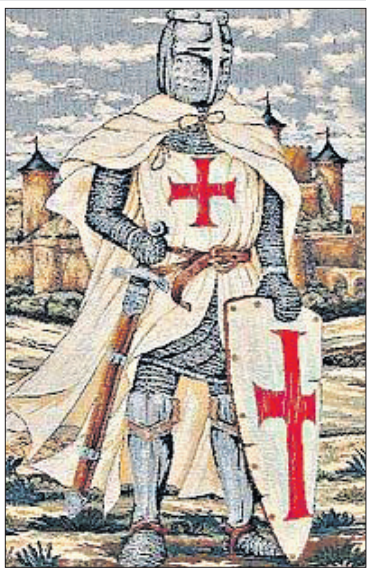

Templariusz, czyli zakonnik-rycerz

Opatowie, Rurce, Sulęcinie, Wałczu, Wielkiej Wsi oraz Wyszkowie.

Templariusze w Łukowie

W 1250 r. książę krakowski i sandomierski Bolesław Wstydliwy osiedlił templariuszy w Łukowie. Pierwsze pismo poświadczające ich pobyt w tym grodzie pochodzi z 1 lutego 1257 r. Jest to bulla wydana przez papieża Aleksandra IV.

W połowie XIII w. Łuków był stolicą Ziemi Łukowskiej, położonej na północno-wschodnich kresach Małopolski. W jej obszarze znajdowały się Siedlce i Kozirynek (dzisiejszy Radzyń Podlaski). Łuków był także siedzibą kasztelanii małopolskiej.

Dowodem potwierdzającym pobyt templariuszy w Łukowie jeszcze kilkanaście lat później, jest akt ugody z 19 lutego 1263 r. Została zawarta między synem Konrada Mazowieckiego księciem Kazimierzem a krzyżackim Zakonem Najświętszej Marii Panny. Z ugody wynika, że krzyżacy mieli do Kazimierza pretensje o to, że Ziemia Łukowska nie została przekazana im, lecz komuś innemu – właśnie templariuszom.

Kasztelania małopolska, która w XIII w. miała swoją siedzibę w Łukowie, była jednostką o strategicznym znaczeniu. Łuków jako miasto oraz cała Ziemia Łukowska, jako obszary pograniczne, narażone były na ciągłe najazdy. Dokonywali ich m.in. Jaćwingowie. Do końca XIII w. ziemie polskie i litewskie nie graniczyły ze sobą, oddzielały je terytoria Jaćwingów. Najazdów dokonywali także Mongołowie, nazwani wówczas Tatarami (od łacińskiego słowa thartari – z piekła rodem). Tereny dzisiejszego Podlasia były przez nich wielokrotnie niszczone. W latach 1241-1244 kilkakrotnie spustoszyli zarówno gród Łuków, jak i całą Ziemię Łukowską.

Książę Bolesław sprowadził templariuszy do Łukowa celem zabezpieczenia granicy. Ich zadaniem było także zintensyfikowanie misji nawracania plemion pogańskich na chrześcijaństwo. Okazało się, że szybko zaadaptowali się do nowych warunków. Swoimi wpływami objęli obszar od Łukowa po Drohiczyn.

Osiedlenie przez Bolesława templariuszy w Łukowie miało związek z próbą utworzenia biskupstwa łukowskiego. Zakon miał być dla niego dwojakiego rodzaju ochroną. Po pierwsze, militarną – chroniącą przed napadami pogańskimi. Po drugie, polityczną – zabezpieczającą przed intrygami krzyżaków.

W połowie XIII w. Jaćwingowie dokonali szeregu łupieżczych wypraw na tereny dzisiejszego Podlasia. Książę Bolesław zwrócił się więc do papieża Innocentego IV o utworzenie dla nich biskupstwa misyjnego, z siedzibą w Łukowie. Wcześniej nie doszło do utworzenia biskupstwa dla Jaćwingów ze względu na sprzeciw krzyżaków.

Papież polecił arcybiskupowi gnieźnieńskiemu realizację propozycji Bolesława. Ostatecznie do utworzenia biskupstwa jednak nie doszło. Wobec zamiarów księcia, przeciwdziałania podjęli krzyżacy. Wciąż mieli oni własne plany dotyczące ziem jaćwieskich. Terytorium kasztelanii łukowskiej sięgało wówczas tej części terenów Jaćwingów, którą krzyżacy uznali już za swoją, chociaż jej jeszcze nie zdobyli. Obszar graniczny między Mazowszem, Rusią i Jaćwieżą stanowiła puszcza, porastająca tereny między Biebrzą a Narwią.

Po raz kolejny starania o utworzenie biskupstwa dla ziem jaćwieskich rozpoczął książę Bolesław wspólnie z biskupem krakowskim Janem Prandotą, który był jego zwolennikiem i doradcą. 13 lipca 1254 r. papież Innocenty IV poinformował swojego legata w Polsce, że choć w kasztelanii łukowskiej, leżącej między Rusią a księstwem krakowskim, mieszkają chrześcijanie, to ze względu na dużą odległość od kurii w Krakowie służba duchowna nie jest tam dostatecznie realizowana. Polecił więc legatowi nakazać biskupowi krakowskiemu zlikwidowanie nieprawidłowości.

Największe w tym czasie zasługi w dążeniu do utworzenia biskupstwa w Łukowie miał franciszkanin Bartłomiej z Pragi, przebywający wówczas na dworze Bolesława. Jego działania zakończyły się sukcesem. Już 7 sierpnia 1255 r. uzyskał od papieża Aleksandra IV pełnomocnictwa uprawniające do ogłoszenia misji przeciwko Jaćwingom.

1 lutego 1257 r., na ponowną prośbę księcia, papież polecił arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i biskupowi krakowskiemu niezwłocznie utworzyć diecezję łukowską. Funkcję biskupa sprawować miał Bartłomiej. Dążenia Bolesława popierał mistrz niemieckiej prowincji templariuszy. Czynił to nie tylko ze względu na fakt, że Łuków był wówczas siedzibą komandorii templariańskiej. Także z uwagi na prestiżową rywalizację templariuszy z krzyżakami.

Dla kwestii uaktywnienia biskupstwa łukowskiego decydujący okazał się fakt, że bulla papieska z 1 lutego 1257 r. zawierała zasadnicze zastrzeżenie. Papież polecał utworzyć biskupstwo łukowskie, ale pod warunkiem, że nie zostaną przez to naruszone prawa i interesy krzyżaków. Był to skutek czynionych przez nich w kurii rzymskiej intryg, których celem było zniweczenie starań Bolesława i Bartłomieja. W efekcie nacisków krzyżackich, bullą z 8 sierpnia 1257 r., Aleksander IV cofnął udzielone wcześniej franciszkaninowi pełnomocnictwa. Uzasadniał to stwierdzeniem, że jego wcześniejsza decyzja okazała się sprzeczna z misją krzyżacką. Wskazał też ich jako jedynych zakonników-rycerzy, którzy mają prawo prowadzić misję wśród ludów pogańskich.

Templariusze łukowscy uczestniczyli w działaniach Bolesława jeszcze do 1264 r. Później ostatecznie opuścili komandorię w Łukowie. Mimo istniejącego w ostatniej ćwierci XIII w. zagrożenia ziem pogranicza mazowiecko-rusko-jaćwieskiego przez zamieszkałych na wschodzie pogan, nie próbowano już sprowadzania templariuszy. Jedynym zakonem pozostałym na pograniczu byli krzyżacy.

Templariusze w Drohiczynie

Najdalej na wschód wysunięta placówka zakonu templariuszy położona była daleko od jerozolimskiego centrum wspólnoty oraz jej francuskich siedzib. Była to leżąca przy wschodniej granicy księstwa mazowieckiego komandoria drohiczyńska, z siedzibą w Drohiczynie.

Nadbużański Drohiczyn powstał w okresie między VI a VIII stuleciem. Był wówczas wczesnośredniowieczną osadą handlową przy szlaku z Rusi na Jaćwież, prowadzącym wzdłuż rzeki Bug. Ten staroruski gród wzmiankowany był po raz pierwszy w 1142 r. Stanowił dziedzictwo księcia kijowskiego Wsiewołoda Olegowicza, oddane przezeń, wraz z Brześciem, czernihowskim książętom Dawidowiczom. Przez pewien czas Drohiczyn był ośrodkiem gospodarczo-handlowym i stolicą udzielnego księstwa. Później stał się znaczącym punktem tranzytowym w handlu Rusi z Polską i krajami zachodniej Europy. Stało się to przyczyną walk o gród, toczonych między książętami polskimi i ruskimi. O Drohiczynie z 1193 r. pisano już jako o twierdzy.

Dla Polski Drohiczyn zajęty został pierwotnie w 1192 r. przez księcia mazowieckiego i kujawskiego Kazimierza II Sprawiedliwego. Następnie w latach 1209-1227 władał nim syn Kazimierza, książę Leszek Biały. W roku 1236 gród został przejęty przez księcia mazowieckiego Konrada I.

Mocą swojego przywileju książę Konrad Mazowiecki 8 marca 1237 r. nadał Drohiczyn wraz z ziemiami leżącymi między rzekami Bug i Nurzec, byłym braciom dobrzyńskim. Ściślej tym spośród nich, którzy nie zostali wchłonięci przez zakon krzyżacki, ale dołączyli już do wspólnoty templariuszy.

Przywilej Konrada z 1237 r. mówi wyraźnie o mistrzu i braciach „święceń niegdyś dobrzyńskich". Argumentem przemawiającym za tym, że byli to templariusze, jest fakt, że sam dokument nadania Drohiczyna znajdował się w archiwum templariuszy. Stamtąd trafił później do archiwum zakonu joannitów, a następnie do brandemburskiego archiwum w Poczdamie. Jest tam przechowywany do dziś.

Istotnym czynnikiem decydującym o przejściu części braci dobrzyńskich do templariuszy, było podobieństwo reguły. Oba te zakony uznawały regułę św. Bernarda.

Oficjalna nazwa zakonu braci dobrzyńskich brzmiała Pruscy Rycerze Chrystusowi. Nazywani też byli Kawalerami Jezusa Chrystusa, braćmi z Dobrzynia lub Dobrzyńcami. Stanowili jedyny powstały w Polsce zakon rycerski. Zorganizowany został między 1216 a 1228 rokiem przez księcia Konrada i biskupa Prus Chrystiana (Krystyna). Zadaniem zakonników-rycerzy była ochrona Mazowsza i Kujaw przed najazdami pogańskimi. Do zakonu należało od 14 do 35 braci-rycerzy. Na ich czele stanął mistrz Bruno. Książę Konrad nadał im w posiadanie Dobrzyń wraz z częścią Ziemi Dobrzyńskiej. Kroniki podają, że „Konrad wybudował im zamek Dobrzyń na górze warownej nad Wisłą i nadał przywilejem na utrzymanie wieś Siedlce z przyległościami". I dalej: „choć było ich tylko 14, a że każdy miał poczet giermków i pachołków, to stali się wkrótce groźni dla pogan pruskich". Około 1235 r., za pozwoleniem papieża, większość braci dobrzyńskich przyłączyła się do krzyżaków. Jednak formalnie ich zakon nie został włączony w strukturę zakonu krzyżackiego.

Przywilej z 1237 r. nie był jedynym nadaniem Konrada Mazowieckiego poczynionym przezeń na rzecz templariuszy. W okolicy Drohiczyna leżały również trzy wsie, przekazane im w tym okresie przez księcia mazowieckiego Bolesława I – Orzechowo nad Narwią oraz Dręszew i Skuszew nad Bugiem.

ciąg dalszy na stronie 26

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy po 25 marca

W związku ze zmianą przepisów 1) został wydłużony termin, w którym nie funkcjonują żłobki, przedszkola, szkoły i inne placówki, do których dzieci uczęszczają.

fot.stock.adobe.com/Kange Studio

Aktualnie trwają prace nad zmianą ustawy, która wprowadziła dodatkowy zasiłek opiekuńczy. Prace te dotyczą między innymi przedłużenia okresu, za który będzie przysługiwał dodatkowy zasiłek opiekuńczy w przypadku wydłużenia okresu zamknięcia żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola, szkoły lub innej placówki, do której uczęszcza dziecko. Nowe rozwiązania mają obowiązywać z mocą wsteczną od 26 marca 2020 r.

W związku z tym - do czasu wejścia w życie ustawy - osoba, która chce wystąpić o dodatkowy zasiłek opiekuńczy na okres dłuższy niż 14 dni po 25 marca br. może:

- złożyć oświadczenie do wypłaty dodatkowego zasiłku opiekuńczego z powodu konieczności sprawowania opieki nad dzieckiem do lat 8 z powodu nieprzewidzianego zamknięcia placówki, które jest wnioskiem o wypłatę zasiłku na dalszy (kolejny) okres; oświadczenie można złożyć tak jak do tej pory - wniosek ten (oświadczenie) zostanie rozpatrzony po wejściu w życie znowelizowanych przepisów

albo

- wystąpić o zasiłek opiekuńczy na ogólnych zasadach, w takim przypadku zasiłek opiekuńczy będzie przysługiwał w ramach limitu 60 dni w roku kalendarzowym.

Do wypłaty zasiłku opiekuńczego wymagane są dokumenty na ogólnych zasadach, w tym wniosek o zasiłek opiekuńczy Z-15A oraz oświadczenie o nieprzewidzianym zamknięciu żłobka, przedszkola lub szkoły (w tym przypadku skoro decyzja o zamknięciu placówek miała miejsce 20 marca br., to należy uznać, że jest to nieprzewidziane zamknięcie placówki). W takim przypadku, po wejściu w życie ustawy nowelizującej ustawę z dnia 2 marca 2020 r. z mocą wsteczną od 26 marca 2020 r., taki wniosek będzie potraktowany jako wniosek o dodatkowy zasiłek opiekuńczy. Będzie to oznaczało, że okres przyznanego zasiłku opiekuńczego, nie będzie uwzględniany do limitu 60 dni, natomiast będzie wliczony do limitu, przez który przysługuje dodatkowy zasiłek opiekuńczy.

1) termin zmieniony przepisami rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 20 marca 2020 r. zmieniającego rozporządzenie z 11 marca 2020 r . w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 do dnia 10 kwietnia 2020 r.

Ponad 103 mln od PFRON dla organizacji pozarządowych

Ponad 103 mln 250 tys. zł przekaże Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację projektów organizacji pozarządowych, wspierających osoby z niepełnosprawnościami. W ramach tegorocznego konkursu „Kierunek AKTYWNOŚĆ" zrealizowane zostaną w sumie 304 projekty, a wsparciem objętych będzie ponad 55 tys. osób niepełnosprawnych.

– Przekazywane w ramach rozstrzygnięć konkursowych pieniądze zapewniają rozwój nowych projektów, ale również ciągłość tych, które od lat dobrze służą osobom niepełnosprawnym. Dlatego na prośbę samych organizacji podjęliśmy decyzję o przekazaniu w tym roku 100 procent wnioskowanych kwot. To zagwarantuje lepsze wykonanie zadań – mówi prezes PFRON Krzysztof Michałkiewicz.

Pomoc finansowa udzielana przez PFRON w ramach konkursów na zadania zlecane podzielona jest na 6 kierunków, w ramach których organizacje mogą świadczyć pomoc w placówkach terapeutycznych, wspierać osoby niepełnosprawne w znalezieniu, podjęciu i utrzymania pracy, udzielać porad, prowadzić terapie czy wspierać aktywność sportową i kulturalną osób niepełnosprawnych.

Większość projektów zostanie zrealizowanych do końca marca przyszłego roku. Są jednak również 53 projekty wieloletnie, które zabezpieczają m.in. działalność placówek rehabilitacji ciągłej. Największe środki PFRON przekazuje na działalność związaną z usamodzielnianiem się osób niepełnosprawnych. Łączna kwota pomocy na ten cel wynosi ponad 69 mln zł.

Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszonych został 555 wniosków. 421 otrzymało pozytywną ocenę niezależnej komisji konkursowej. Projekty, którym nie udało uzyskać wystarczającej liczby punktów, znalazły się na liście rezerwowej.

W ciągu ostatnich lat PFRON sukcesywnie zwiększa środki na dofinansowanie projektów realizowanych na rzecz osób niepełnosprawnych. Dzięki środkom PFRON co roku udaje się zorganizować liczne kursy, warsztaty, turnieje sportowe, koncerty czy festiwale. Wsparciem objęte są osoby z wszystkimi rodzajami niepełnosprawności.

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Michał Plewka
rzecznik prasowy PFRON

Gotuj po indyjsku (1)

Butter chicken, czyli maślany kurczak

Zrobiliście zakupy na czas kwarantanny, ale znudziły Wam się tradycyjne ziemniaki z kotlecikiem i surówką? Polecamy prawdziwą kuchenną rewolucję i sporą dawkę eksperymentów bez wychodzenia z domu. Te wyjątkowo proste ale aromatyczne i bogate w smaku dania pochodzą z Indii i zmienią Waszą kuchnię na zawsze. Sekret tkwi w przyprawach.

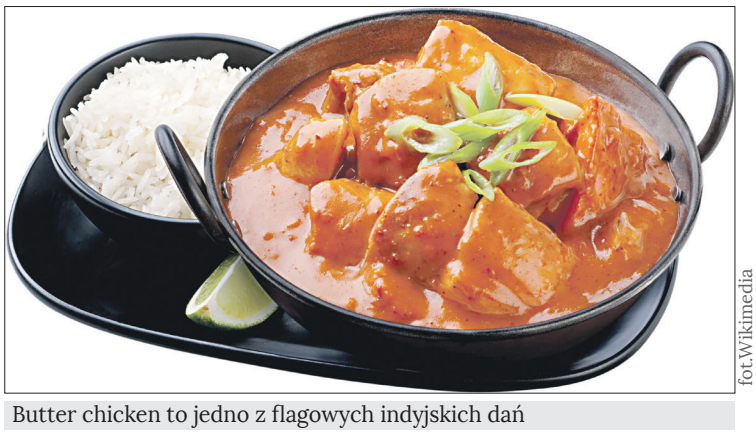

fot.Wikimedia

Butter chicken to jedno z flagowych indyjskich dań

Butter chicken to jeden z kultowych indyjskich przepisów. Pachnie i smakuje tym krajem, czyli mieszanką przypraw, masłem i chilli. Oryginalnie danie jest bardzo pikantne, ale - oczywiście - gotując je w domu, można przygotować kurczaka według własnego uznania.

Składniki:

- 2 piersi kurczaka lub inna część kurczaka, którą lubicie, bez kości, pokrojona w większe kawałki,
- imbir i czosnek rozgniecione w moździerzu lub starte na tarce o drobnych oczkach,
- przyprawy: kurkuma, chilli, kolendra, sól do smaku,
- zielona papryczka chilli (można pominąć),
- 4 świeże pomidory (latem) lub 2 puszki pomidorów (zimą),
- czerwona cebula,
- mała garść orzechów nerkowca,
- śmietanka 30%,
- sok z cytryny,
- masło, według uznania (najlepiej np. osełka).

Wykonanie:

Kurczaka pokrojonego w dużą kostkę zamarynuj w kurkumie, kolendrze, paście czosnkowo-imbirowej, soku z połowy małej cytryny, czerwonym chilli, soli, odrobinie oliwy. Odstaw, wystarczy na godzinę.

Usmaż kurczaka, aż będzie miękki i odłóż go do miski. W tej samej patelni rozgrzej olej, dodaj cebulę pokrojoną w kostkę, oba rodzaje chilli i smaż aż cebula nabierze złocistego koloru. Dodaj nerkowce i smaż aż się zarumienią, następnie pomidory i gotuj aż olej zacznie się oddzielać na bokach patelni. Niech sos trochę przestygnie, wtedy zmiksuj go w blenderze na gładką masę.

Cały czas w tej samej patelni rozgrzej trochę oleju, dodaj zblendowany sos, gotuj aż zgęstnieje, po czym dodaj usmażonego wcześniej kurczaka. Dodaj masło i 1/3 szklanki śmietanki, gotuj jeszcze trochę aż sos zgęstnieje. Podawaj z ryżem.

Justyna Madan

Rukola lubi słodkie klementynki

Dziś przepis na pyszną i lekką sałatkę. Jej głównym składnikiem jest rukola, której delikatne listki, wbrew pozorom, są ostre i mają lekko korzenny smak oraz zapach. Rukolę możemy wyhodować samodzielnie z nasion i cieszyć się dostępem do jej przepysznych listków każdego dnia.

Teraz kilka słów o drugim składniku naszej sałatki, a mianowicie rzodkiewce. Jest ona szczególnie polecana osobom z problemami z ciśnieniem tętniczym (zawiera dużo potasu). A obecność siarki wzmacnia nasze paznokcie i włosy.

Składniki:

– opakowanie rukoli (sprawdzamy na opakowaniu, czy została umyta),
– 4 klementynki lub mandarynki (najlepiej bez pestek),
– pęczek rzodkiewek.

Delikatny sos winegret:

– 2 łyżeczki soku z cytryny,
– 4 łyżki oliwy,
– szczypta soli, cukru i świeżo zmielonego czarnego pieprzu.

Wykonanie:

Obrane owoce dzielimy na cząstki, rzodkiewki kroimy w plasterki i mieszamy z listkami rukoli. Składniki sosu winegret mieszamy dokładnie ze sobą (użyjmy czystego słoika do tego), a następnie polejmy tym dressingiem naszą sałatkę. A smakuje ona najlepiej po mniej więcej godzinie schłodzenia w lodówce.

Małgorzata Tymoszuk

MOTORYZACJA

AUDI

- Audi A4 (2006), 1.9 diesel, cena: 17.500 zł, tel. 535 335 777
- Audi A4 (2002), 1.9 diesel, cena: 10.500 zł, tel. 535 335 777
- Audi A8 (2003), 3.7 benzyna, przebieg: 280 000 km, cena: 27.700 zł, tel. 509 005 509, 507 170 949
- Audi A6 (2004), 2.4 benzyna, z Niemiec, cena: 22.900 zł, tel. 501 658 443
- Audi A6 (2004), 2.4 benzyna, z Niemiec, po opłatach, cena: 24.000 zł, tel. 501 658 443

BMW

- BMW Seria 3 (2012), przebieg: 237 000 km, 2.0 diesel, cena: 34.900 zł, tel. 509 005 509, 507 170 949
- BMW X5 3.0 diesel, automat (2007), przebieg: 249 000 km, cena: 48.500 zł, 509 005 509, 507 170 949

CHEVROLET

- Chevrolet Cruze 1.8, 140 KM (2010/2011), sedan, przebieg: 146 000 km, sprowadzony, opłacony, tel. 509 130 709
- Chevrolet Aveo (2009), 1.2 benzyna, cena: 9.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl

CITROEN

- Citroen C2, 1.1 benzyna (2004), cena: 5.900 zł, tel. 501 658 443

FIAT

- Fiat Punto (2009), 1.3 diesel, cena: 11.500 zł, tel. 535 335 777

- Fiat Panda 1.2, 69 KM, przebieg: 110 000 km (2012), opłacony, sprowadzony, tel. 509 130 709

- Fiat Grande Punto 1.4 (2006), opłacony, sprowadzony, niekręcony, tel. 509 130 709
- Fiat Grande Punto (2007), 1.3 diesel, cena: 7.000 zł, tel. 501 658 443
- Fiat Grande Punto (2014) 1.2 benzyna, sprowadzony, opłacony, cena: 16.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl

FORD

- Ford C-Max (2006), 1.8 diesel, cena: 10.500 zł, tel. 535 335 777

- Ford Focus II 1.6 (2007), opłacony, sprowadzony, niekręcony, tel. 509 130 709
- Ford Focus, kombi, 1.8 diesel (2009), cena: 11.300 zł, tel. 501 658 443
- Ford Mondeo (2007), 2.0 diesel, stan bardzo dobry, cena: 8.000 zł, tel. 501 658 443
- Ford Grand C-Max (2010) 1.6 diesel 7-osobowy, sprowadzony, opłacony, cena: 26.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl
- Ford Mondeo (2007), 1.8 diesel, cena: 15.900 zł, tel. 501 658 443

HONDA

- Honda Accord VIII, lift (2011), 2.0 benzyna, opłacony, sprowadzony, tel. 509 130 709

- Honda Accord 2.4 benzyna, manualna skrzynia (2006), model amerykański, pierwszy właściciel od 2008 roku, bogate wyposażenie, tel.607 780 477
- Honda Civic (2007), 2.2 diesel, przebieg: 236 000 km, cena: 17.700 zł, tel. 509 005 509, 507 170 949

HYUNDAI

- Hyundai Tucson (2005), 2.0 diesel, cena: 15.500 zł, tel. 535 335 777

- Hyundai i30 1.6 CRDI (2014), opłacony, sprowadzony, tel. 509 130 709
- Hyundai Tucson 2.0 diesel (2006), cena: 16.400 zł, tel. 501 658 443

KIA

- Kia Sportage (2009), 2.0 diesel, cena: 21.500 zł, tel. 535 335 777
- Kia Carens (2008), 2.0 diesel, cena: 14.500 zł, tel. 535 335 777

- Kia Ceed 1.6 CRDI (2011), automat, opłacony, sprowadzony, gotowy do rejestracji, tel. 509 130 709

- Kia Ceed 1.6 CRDI (2011), przebieg: 148 000, opłacony, sprowadzony, tel. 509 130 709

- Kia Ceed 1.6i (2010), przebieg: 133 000 km, opłacony, sprowadzony, tel. 509 130 709
- Kia Venga (2010) 1.4 diesel, zarejestrowana, cena: 19.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl

MERCEDES

- Mercedes Klasa B, 2.0 diesel (2008), cena: 17.900 zł, z opatami, tel. 501 658 443
- Mercedes W204 (2010) C180, kompresor, cena: 41.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl

MITSUBISHI

- Mitsubishi Pajero Pinin 2.0 benzyna (2002), cena: 11.000 zł, tel. 501 658 443
- Mitsubishi Pajero Pinin (2001) 2.0 benzyna, 5-drzwiowy, 4x4, zarejestrowany, cena: 10.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl

NISSAN

- Nissan Qashqai 2.0 DCI, 4x4 (2008), opłacony, sprowadzony, tel. 509 130 709
- Nissan Almera Tino, 1.8 benzyna + gaz (2003), cena: 9.300 zł, tel. 501 658 443
- Nissan Qashqai (2012), 1.5 DCI, cena: 33.500 zł, tel. 501 658 443

OPEL

- Opel Vectra (2007) 1.9 diesel, cena: 12.500 zł, tel. 535 335 777
- Opel Meriva (2007), 1.3 diesel, cena: 10.500 zł, tel. 535 335 777

- Opel Meriva 1.6, przebieg: 165 000 km (2007/2008), sprowadzony, opłacony, tel. 509 130 709

- Opel Mokka X 1.4 Turbo, 120 KM, przebieg: 20 000 km, (10.2018), opłacony, sprowadzony, tel. 509 130 709
- Opel Astra 1.4 benzyna (2011), przebieg: 152 000 km, cena: 22.900 zł, tel. 509 005 509, 507 170 949
- Opel Omega z Niemiec (2001), SL, 2.2 diesel, cena: 2.000 zł, tel. 501 658 443
- Opel Astra 1.6 benzyna (2000), cena: 6.000 zł, opłacony z Niemiec, tel. 501 658 443
- Opel Vectra C, 1.9, 150 koni (2007), cena: 10.950 zł, tel. 501 658 443
- Opel Meriva (2006) 1.6 benzyna, sprowadzony, opłacony, cena: 12.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl
- Opel Zafira (2007) 1.9 diesel, sprowadzony, opłacony, cena: 16.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl
- Opel Astra (2006) 1.9 diesel, kombi, sprowadzony, opłacony, cena: 11.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl

PEUGEOT

- Peugeot 5008 (2010), 1.6 diesel, cena: 20.500 zł, tel. 535 335 777
- Peugeot 206+, 1.4 diesel, (2010) cena: 12.950 zł, tel. 501 658 443

RENAULT

- Renault Captur 1.5 diesel, mały przebieg: 84 600 km (2014), cena: 37.900 zł, tel. 509 005 509, 507 170 949
- Renault Scenic (2001) 1.6 benzyna, zarejestrowany, cena: 5.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl
- Renault Clio (2005), 1.5 diesel, cena: 4.700 zł, tel. 501 658 443
- Renault Scenic (2000) 2.0 benzyna, zarejestrowany, cena: 5.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl

SEAT

- Seat Ibiza (2010), 1.4 diesel, 13.500 zł, tel. 535 335 777
- Seat Toledo (2002), 23VR5, 170 KM, stan bardzo dobry, cena: 5.900 zł, tel. 501 658 443

- Seat Leon (2001), 1.9 TDI, cena: 5.900 zł, tel. 501 658 443

SKODA

- Skoda Fabia II (2014) 1.2 HTP benzyna, przebieg: 68 000 km, stan idealny. Auto na łańcuchu rozrządu bez dwumasy. Aktualne OC/AC i badania techniczne, 2 komplety opon, tel. 784 052 299
- Skoda Fabia (2009), 1.4 diesel, cena: 13.500 zł, tel 535 335 777
- Skoda Octavia II (2008), przebieg: 217 000 km, 1.9 diesel, cena: 17.900 zł, tel. 509 005 509, 507 170 949
- **Skoda Fabia (2003), 1.9 SDI, przebieg: 318 000 km, stan dobry, cena: 4.300 zł, tel. 607 860 775**
- Skoda Fabia (2004), 1.4 benzyna, cena: 7.000 zł, tel. 501 658 443
- Skoda Fabia (2008) 1.2 benzyna, salon Polska, cena: 12.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl

SMART

- Smart Forfour (2004) 1.3 benzyna, 4-drzwiowy, sprowadzony, opłacony, cena: 7.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl

SUZUKI

- Suzuki Swift (2011) 1.3 benzyna, sprowadzony, opłacony, cena: 21.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl

TOYOTA

- Toyota Avensis (2010), 2.0, D4D, cena: 29.000 zł, tel. 501 658 443
- Toyota Yaris (2009) 1.3 benzyna, sprowadzona, opłacona, cena: 15.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl
- Toyota Corolla (2003), 1.4 benzyna, cena: 6.900 zł, tel. 501 658 443
- Toyota Land Cruiser (2004) 3.0 diesel, 5-drzwiowa, cena: 39.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl
- Toyota RAV 4 (2005), 2.0 diesel, cena: 17.900 zł, tel. 501 658 443

VOLKSWAGEN

- Volkswagen Touran (2004), 2.0 diesel, cena: 12.500 zł, tel. 535 335 777
- VW Passat (2003) 1.9 TDI, 130 KM, sprowadzony, opłacony, cena: 10.500 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl
- VW Multivan T5 (2004) 2.5 TDI, zarejestrowany, cena: 34.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl
- Volkswagen Passat B6 (2008), 1.9 TDI, cena: 18.900 zł, tel. 501 658 443
- VW Sharan (2008) 2.0 TDI, 7-osobowy, zarejestrowany, cena: 10.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl
- VW Passat, 1.9 TDI, kombi (1996), cena: 2.600 zł, tel. 604 908 481
- VW Passat 1.9 TDI (1994), stan dobry, cena: 2.200 zł, tel. 511 446 023

VOLVO

- Volvo V50 (2012), 1.6 diesel, cena: 22.500 zł, tel. 535 335 777
- Volvo V50, 1.6 diesel (2007), cena: 13.900 zł, tel. 501 658 443
- Volvo XC 90 (2007) 2.4 diesel, 185 KM, 4x4, sprowadzony, opłacony, cena: 36.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl
- Volvo V50 (2007) 2.0 diesel sprowadzony, opłacony, cena: 12.900 zł, tel. 607 131 136 - www.autokomiscezar.pl
- Volvo C70 (2008), 2.0 diesel, cena: 28.500 zł, tel. 535 335 777

MOTORYZACJA INNE

- Opony letnie Pirelli 185/65/R15, 4 sztuki, stan bdb. - 450 zł, tel. 694 770 913
- Skrzynia biegów Audi 3 (2000) - 150 zł, tel. 662 355 227
- Błotnik prawy, przedni, VW Sharan - 70 zł, tel. 699 233 085
- Nissan Micra K11 (2001), benzyna, 5-drzwiowa, czarna, na części - 50 zł, tel. 510 840 833

MOTOCYKLE

- Motorower, skuter, tanio, na chodzie, ubezpieczony, tel. 519 183 437

NIERUCHOMOŚCI

- **Kupię mieszkanie do remontu, tel. 514 818 455**
- Sprzedam działkę budowlaną 0,2001 ha przy ul. Sosnowej, 300 m od E30, tel. 694 620 573
- Prawo do działki rekreacyjno-ogrodowej nr. 115 w ROD Tulipan nad Krzną w Białej Podlaskiej, z własnością nakładów, altana, tel. 662 293 264
- Sprzedam mieszkanie 62,3 m2, ul. Sikorskiego, I piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta, plus garaż, tel. 607 177 922

Home Broker
Nieruchomości dla każdego

- Sprzedam dom w Białej Podlaskiej, 150 m2, tel. 791 557 257

- Na sprzedaż działka w Styrzyńcu, 7800 m2, tel. 791 557 257

- Sprzedam dom z działką, 700 mkw, w Białej Podlaskiej, os. Wola, tel. 791 557 257

- Sprzedam dom w Czosnówce, wysoki standard, tel. 791 557 257

- Sprzedam działkę usługową w Białej Podlaskiej, 2733 mkw, tel. 791 557 257

- Sprzedam dom w Rakowiskach, w atrakcyjnej cenie, tel. 791 557 257

- Sprzedam mieszkanie 2 pokoje, 51,2 m2, ul. Janowska, tel. 791 557 257

- Sprzedam działki budowlane w Ciciborze Dużym, 4 km do centrum Białej Podlaskiej, tel. 791 557 257

- Sprzedam dom w Białej Podlaskiej, przy ul. Poziomkowej, do wykończenia, tel. 791 557 257

geoDOM NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam działkę przy trasie E30 Warszawa-Terespol, Wólka Dobryńska, tel. 883 332 672

Stanisław Romaniuk
Firma budowlana

w ofercie sprzedaży:
MIESZKANIA
od 32 m²
- windy w blokach
- podziemne miejsca postojowe

sprawdź szczegóły:
ul. Augusta Fieldorfa 26/7
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 344 27 49
e-mail: sekretariat@zrb-romaniuk.pl
strona internetowa: www.zrb-romaniuk.pl

Sprzedam działkę budowlaną 1000 m2, Grabanów, tel. 784 973 440

Sprzedam dom wolnostojący 160 m2, os. Kosynierów, Biała Podlaska, tel. 883 332 672

Sprzedam działkę budowlano-usługową 1235 m2, Rakowiska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

Sprzedam dom wolnostojący 80 m2, działka 382, Biała Podlaska, tel. 784 973 440

Działka budowlana 907 m2, os. Akademicka, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

Sprzedam obiekt usługowo-mieszkalny 410 m2, Terespol, tel. 883 332 672S geoDOM Nieruchomości

Działka inwestycyjna 2100 m2, osiedle Glinki, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

Dom wolnostojący z wydzielonym lokalem pod działalność gospodarczą 200 m2, działka 1200 m2, Dobratycze, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

Sprzedam obiekt handlowo-usługowy 1100 m2, działka 7350 m2, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej 160 m2, os. Francuska, Biała Podlaska, 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

Sprzedam dom 65 m2, działka 2295 m2, Huszcza Druga, tel. 784 973 440

Sprzedam pół bliźniaka 130 m2, działka 480 m2, Biała Podlaska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 1992 m2, os. Białka, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

Działka inwestycyjna 3835 m2, Orzechowa, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

Sprzedam dom wolnostojący 130 m2, działka 1073 m2 z budynkiem gospodarczym, ul. Wspólna, Rakowiska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

Dom w szeregowcu 146 m2, ul. Beka, os. Francuska, Biała Podlaska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

Sprzedam obiekt handlowo-usługowy 1263 m2, ul. Janowska, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 3000 m2, os. Żwirki i Wigury, Biała Podlaska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 3000 m2, Porosiuki, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

Sprzedam kiosk, tel. 780 117 023

Las Rokitno, 47 ary, tel. 500 201 821

Działka budowlana, pięknie położona, Hrud, tel. 500 201 821

Kupię mieszkanie na parterze, osiedle Piastowskie, centrum, ul. Kopernika, tel. 690 486 112

INFORMATOR

DOSTAWA GAZU

MUSTANG Sp. z o.o. Rakowiska, ul. Wspólna 39 Dostawy gazu: pn.-sob. 6.00-22.00, niedz. i święta 8.00-17.00 tel. 83 343 33 03

GAZOL Dostawy gazu, **Biała Podlaska** (pn- sob 7.00 -19.00) tel. 83 343 20 87, bezpłatny 800 378 220; **Radzyń Podlaski** (pn--pt 8.00-18.00, sb. 8.00-16.00) tel. 83 352 06 25, 504 700 970

APTEKI

Biała Podlaska: całodobowo, ul. Sidorska 2K, tel. 83 343 25 24

Międzyrzec Podlaski: całodobowo, ul. Warszawska 17, tel. 83 371 25 23

DYŻURY PRZYCHODNI

Biała Podlaska

Stacja Pogotowia Ratunkowego SPZOZ ul. Terebelska 57-65, tel. 83 343 40 68, 83 343 47 35

Międzyrzec Podlaski

SPZOZ ul. Warszawska 2-4, tel. 83 371 51 00, poniedziałek-piątek w godz. 18-8, sobota, niedziela i święta – całą dobę

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Komunalnik Biała Podlaska **Biała Podlaska**, al. Jana Pawła II 33, tel. 83 343 46 91, całodobowo: 601 277 212, 504 070 564, 83 343 98 50.

Domy Pogrzebowe: Biała Podlaska, ul. Dolna 9 i ul. Rzeźniana 31, tel. 83 343 83 21, całodobowo 601 277 212.

Kwiaciarnia, Biała Podlaska, al. Jana Pawła II 33, tel. 662 818 225, 83 343 46 91.

Zakład Kamieniarski, ul. Rzeźniana 42, tel. 504 035 892, 83 342 57 98.

Konsolacje (stypy), modlitwy wieczorne, ul. Dolna 9, tel. 83 343 46 91, 601 277 212.

Transport zwłok, tel. 504 070 564 (całodobowo).

HADES Maksymiuk i Wspólnicy **Biała Podlaska**, Al. Jana Pawła II 25, tel. cała doba 83 344 35 24, 601 369 849, 509 766 538

Domy Pogrzebowe:

Międzyrzec Podlaski, ul. Kaczyńskiego 1A, tel. cała doba 512 128 348

Łomazy, ul. Wisznicka 2, tel. cała doba 601 369 849, 509 766 538

Kwiaciarnie, Biała Podlaska, al. Jana Pawła II 25

Międzyrzec Podlaski, ul. Kaczyńskiego 1A, tel. 794 444 180

Zakład kamieniarski, Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 25, Klonownica Duża 17, tel. 536 003 603

ZAMAWIANIE GAZU

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33, tel. 83 343 69 92 i 83 343 46 91 w godz. od 6.30 do 18.00 (z wyjątkiem niedziel i świąt). Prowadzi wymianę małych butli z gazem, przegląd kuchni gazowych.

STACJE PALIW

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33, czynna całą dobę, tel. 83 343 46 91.

MYJNIE SAMOCHODOWE

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33, czynna całą dobę, tel. 83 343 46 91 (w ofercie pranie dywanów).

AUTO SERWIS

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33, tel. 506 038 362, 83 343 46 91.

Grupy AL-ANON, Grupy dla rodzin

"Nadzieja" ul. Długa, przy kościele na Woli - każdy poniedziałek, godz: 18.30, ostatni poniedziałek miesiąca myting otwarty dla rodzin

"Słoneczko" kościół p.w. św. Antoniego, ul. Narutowicza (dom katechetyczny na końcu parkingu) - każdy czwartek, 17.30, ostatni czwartek miesiąca myting otwarty dla rodzin

LOKALE

Wynajmę lokal 180 m2 i 130 m2, ul. Jana Pawła 115 - ul. Brzeska, tel. 603 057 174

Noclegi pracownicze, Biała Podlaska, Warszawa, tel. 603 057 174

Poszukuję lokalu do wynajęcia, biurowo-usługowego o powierzchni 30-40 m2. Parter lub piwnica, tel. 513 655 722

USŁUGI

Kowalstwo artystyczne, bramy itp., tel. 501 383 663

Usługi minikoparka + wywrotka, 3,5 tony, tel. 609 743 279

Power-PC serwis i usługi informatyczne, tel. 513 655 722

Sprzedaż huśtawek, altanek, domków dla dzieci, WC na budowę itp., Solidnie, tanio, tel. 506 487 080

Biuro Projektowe Arch Projekt - projekty architektoniczno-budowlane oraz nadzór (Kierownik budowy) budynków, ul. Warszawska 13, tel. 509 672 188

Usługi hydrauliczne, kompleksowo, tel. 500 860 051

CYKLINOWANIE, tel. 512 246 444

Koparko-Ładowarka. Koparka gąsienicowa. Usługi, tel. 501 613 425

Elektro-instalacje, tel. 536 661 118

Lakierowanie frontów meblowych, tel. 504 022 033

Przeciski pod drogami do średnicy 65mm, tel. 515 723 331

LOKALE DO WYNAJĘCIA

Lokal użytkowy o powierzchni 68,61 m2 zlokalizowany na parterze budynku przy ul. Janowska 2

Lokal użytkowy o powierzchni 115,69 m2 (sala obsługi) zlokalizowany na parterze budynku przy ul. Piłudskiego 15

Lokale użytkowe o powierzchni 47,02 m2 , 48,52 m2 zlokalizowane na parterze budynku przy Piłsudskiego 38

Lokale użytkowe o powierzchni 23,38 m2 , 19,31 m2 zlokalizowane na I piętrze budynku przy ul. Stacyjnej 6

Zakład Gospodarki Lokalowej Spółka z o.o.
ul. Żeromskiego 5,
21-500 Biała Podlaska
tel/fax 83 343 62 46, 516 150 138

ARTPOL OKNA
MOSKITIERY ROLETY PARAPETY
POMIAR I WYCENA GRATIS
jacek.daniluk@wp.pl
505 011 645
83 342 11 11
Biała Podlaska, ul. Moniuszki 33
Sprawdź nasze ceny!!!

BIAL-MET BLACHY
www.bialmet.pl bial-met@dei.pl
POKRYCIA DACHOWE
RUSZTOWANIA - tel.602 108 811
21-500 Biała Podlaska, ul. Kołychawa 78
tel. 83 344 33 49, 83 344 74 98

WĘGIEL
KOSTKA 590 zł/t
ORZECH 519 zł/t
EKOGROSZEK 590 zł/t
PELLET 780 zł/t
tel. 721 080 909, 669 445 682
MOŻLIWOŚĆ DOWOZU!
KROPKA Sławomir Kropiwiec
CL PKP MAŁASZEWICZE

JEDYNE KASY FISKALNE Z ULGĄ
OBOWIĄZKOWE od 1 stycznia 2020 r.
- sprzedaż paliw
- naprawy pojazdów
- wulkanizacja
www.NormalnyInformatyk.pl
tel. 518 221 441
tel. 607 240 390
Fiskalizacja ◇ Formalności
KASY ◇ DRUKARKI FISKALNE ONLINE ◇ KOMPUTERY ◇ OPROGRAMOWANIA ◇ USŁUGI

PRZEPROWADZKI
TRANSPORT + POMOC PRZY ZAŁADUNKU
DUŻY + MAŁY
15 ton + 1 tona
501 23 22 23

ROLNICZE

- Sprzedam kombajn na części, tel. 508 911 745
- Ziemniaki Igra, biała, woreczek 15 kg – 33 zł, dostawa gratis, Biała Podlaska i okolice, tel. 500 369 041
- Zamienię obornik na suchą słomę, tel. 500 201 821
- Siewnik mazur, tel. 500 201 821
- Kultywator z wałkiem, 2,5 m, grudziądzki, jak nowy, tel. 727 259 066
- Kultywator z wałkiem, 2,5 m, grudziądzki, jak nowy, tel. 727 259 066
- Opona do traktora 600-16 Stomil, stan dobry, tel. 727 259 066

PRACA ZATRUDNIĘ

- Firma z branży odnawialnych źródeł energii poszukuje pracowników. Szukamy monterów i elektryków instalacji fotowoltaicznej (możliwość przyuczenia). Skontaktuj się z nami, tel. 790 507 167

PRACA PODEJMĘ

- Szukam pracy biurowej z językiem rosyjskim, tel. 574 992 217

NAUKA

- Książka + nowe ćwiczenia z matematyki, matura 2019, poziom podstawowy, zestaw 20 zł, tel. 504 400 240
- Angielski, każdy poziom, tel. 696 381 000
- Angielski, konwersacje, gramatyka, tel. 504 647 880

BUDOWLANE

- Sosnowe stemple, tel. 500 265 424

AGD I ELEKTRONIKA

- Komputer stacjonarny Intel Core i5, grafika 1GB, 8GB ram, 500GB, Windows 10 – 600 zł, cena do negocjacji, tel. 513 655 722
- Notebook Dell E6400, procesor dwurdzeniowy, 4GB ram, dysk 320GB, zasilacz i nowa bateria, tel. 513 655 722
- Urządzenie wielofunkcyjne Canon i HP + komplet tuszy, tel. 513 655 722
- Monitory DELL 19-22", tel. 514 222 556
- Laptopy DELL, E6400, E4300, komputery stacjonarne, tel. 514 222 556
- Głośniki komputerowe Creative, tel. 514 222 556

ODZIEŻ

- Suknia ślubna, koronka + tiul, rozmiar 38, welon gratis, stan bdb., tel. 509 588 697
- Suknia ślubna, typ princessa, z tiulem i koronką + welon – 1800 zł, tel. 792 063 893
- Sukienka LOU, model Andrea, rozmiar L, siwa z tiulem i koronką – 150 zł, tel. 504 400 240
- Narzutka ślubna, biała, jesień-zima, bardzo ładna, cena do negocjacji, tel. 514 544 403
- Siwa spódnica tiulowa, szyta na miarę w Salonie REDA, pasuje na M/L, stan bdb. – 50 zł., tel. 504 400 240

OGŁOSZENIA INNE

- Używane rowery zachodnie, Biała Podlaska, tel. 501 383 663

- Huśtawka ogrodowa, nowa, wymiary siedzeń: 160 i 50 cm, transport na terenie Białej Podlaskiej – gratis, tel. 515 805 521

- Sprzedam dwie budy dla psa, nowe. Więcej informacji pod numerem telefonu: 515 805 521
- Bieżnia magnetyczna Diadora, stan idealny – 300 zł, tel. 501 383 663
- Pampersy dla dorosłych, 60 sztuk, rozmiar M – 90 zł, tel. 662 355 227
- Sprzedam banery reklamowe 5x3 m, do przykrycia drewna, zboża itp. tel. 504 295 795
- Dzienniki Ustaw i Monitory Polski 1951-2002, w cenie makulatury, tel. 662 293 264
- Maść zielarza na łuszczycę z zaleceniami, tel. 692 025 615
- Maść zielarza na łuszczycę i bóle stawów, tel. 692 025 615
- Zamienię akordeon F.Crosio Paris, 100-letni, 143 basowy, jedyny w Polsce, bogato zdobiony, tel. 607 321 185
- Sprzedam akordeon Niemiecki Hohner Maestro IV, guzikowy, 120 basowy, 11 registów, w doskonałym stanie, okazyjna cena, tel. 607 431 185
- Rower damski, używany, stan dobry – 100 zł, tel. 509 086 620
- Rowery, foteliki samochodowe, rowerowe, wózki, używane z Niemiec, ul. Sidorska 252, tel. 603 171 105
- Kołowrotki wędkarskie MAP 4000FD – 370 zł/sztuka, tel. 502 065 945

RÓŻNE

- Przyjmę reklamę w centrum miasta, na budynku, tel. 606 395 722

INFORMACJA

Na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65, z późn. zm.)

Prezydent Miasta Biała Podlaska

odwołuje ogłoszony na 08 kwietnia 2020 roku pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych oznaczonych numerami ewidencyjnymi 1169/4, 1169/7, 1169/8 położonych przy ulicy ks. Stanisława Brzóski.

Przyczyną uzasadniającą odwołanie przetargu jest podjęcie przez Prezydenta Miasta Biała Podlaska działań i szczególnych środków ostrożności ograniczających możliwość rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2.

Ponowny termin powyższego przetargu – po odwołaniu stanu zagrożenia epidemicznego – zostanie ogłoszony zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Prezydent Miasta Biała Podlaska

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 w dniu 17 marca 2020 r. został wywieszony na okres 21 dni tj. do dnia 7 kwietnia 2020 r. wykaz nieruchomości gruntowych, położonych w Białej Podlaskiej przy ul. Warszawskiej, przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej, będący załącznikiem do zarządzenia Nr 63/20 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 16 marca 2020 r.

OKNA DRZWI
PELLET-BRYKIET

Łomazy
ul. Cmentarna 9
tel. 83 341 70 40

Biała Podlaska
ul. Sidorska 59B
tel. 83 344 16 11

www.serhej.pl
biuro@serhej.pl

Serhej
PRODUCENT

OGŁOSZENIA ZA DARMO

W TYGODNIKU Podlasianin

Ogłoszenia dotyczące sprzedaży aut, nieruchomości i innych rzeczy umieszczane na łamach naszego czasopisma są bezpłatne. Wyjątek stanowią te dotyczące świadczenia usług oraz praca-zatrudnię (płatne 1 zł za słowo).

Podstawą publikacji bezpłatnego ogłoszenia jest czytelne wypełnienie kuponu drukowanego obok oraz dostarczenie go do nas:

1. Wysłanie pocztą na adres: **ul. Narutowicza 32/5, 21-500 Biała Podlaska**.
2. Wrzucenie do skrzynek zlokalizowanych w Białej Podlaskiej:
   - Dom Nauczyciela, **ul. Warszawska 13**,
   - Sklep Nocny, **al. Tysiąclecia 32**,
   - Garden Service (dawny dworzec PKS), **pl. Wojska Polskiego 2**,
   - Biuro Ogłoszeń, **ul. Narutowicza 32/5**;
3. Wysłanie zdjęcia lub skanu na adres e-mail: **m.zajac@podlasianin.com.pl**
4. Osobiście do Redakcji: **ul. Narutowicza 32/5**.

Wszystkie reklamy i ogłoszenia przyjmowane są do piątku, do godziny 15.00. Ogłoszenia dostarczone po tym terminie będą publikowane w kolejnym wydaniu.

KUPON OGŁOSZENIOWY nr 13 Podlasianin

WAŻNY W OKRESIE OD 31 MARCA DO 6 KWIETNIA 2020 R.

treść ogłoszenia

treść ogłoszenia

tel. kontaktowy

Prosimy o czytelne wypełnienie

Dane ogłoszeniodawcy
(tylko do wiadomości redakcji)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów opublikowania ogłoszenia. Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasianina".

Imię i nazwisko

Adres

Telefon

Podpis zamawiającego

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo do korekty treści, w szczególnych wypadkach do wstrzymania ogłoszenia.

Deficyt wody coraz bardziej dotkliwy

Polska, choć leży w umiarkowanej strefie klimatycznej, nie jest krajem zasobnym w wodę. Dodatkowo, po rekordowo ubogim w opady styczniu 2020 r., można spodziewać się znacznych problemów w cieplejszych miesiącach. Szczególnie w czerwcu i sierpniu należy być przygotowanym na suszę.

KLASYFIKACJA OPADOWA
WG Z. KACZOROWSKIEJ

BOŚ FUNDACJA

KLASA	OCENA ROKU	PROCENT NORMY OPADOWEJ
1	SKRAJNIE SUCHY	<50
2	BARDZO SUCHY	50-74
3	SUCHY	75-89
4	NORMALNY	90-110
5	WILGOTNY	111-125
6	BARDZO WILGOTNY	126-150
7	SKRAJNIE WILGOTNY	>150

OPRACOWANIE NA PODSTAWIE BIULETYNU ROCZNEGO IMGW

Sytuacja hydrologiczna Polski jest alarmująca. Jak wynika z danych Eurostatu, na jednego mieszkańca przypada 1600 m sześc. wody rocznie. Tymczasem średnia europejska jest niemal trzykrotnie wyższa (4560 m sześc.). Aby jeszcze lepiej zobrazować powagę sytuacji, należy porównać sytuację Polski do naszego południowego sąsiada – Słowacji, gdzie na jedną osobę przypada aż 14 800 m sześc. wody.[1] Naszą sytuację negatywnie ocenia również raport ONZ, wskazujący, że znajdujemy się wśród państw narażonych na deficyty wody. Za bezpieczny uznawany jest bowiem współczynnik kształtujący się na poziomie co najmniej 1 700 m sześc.[2]

Mało zbiorników retencyjnych

Problemy w naszym kraju związane są m.in. z retencją, czyli zdolnością gromadzenia i magazynowania wody – zarówno w sposób naturalny (np. jeziora i rzeki, ale także roślinność), jak i sztuczny (np. zbiorniki powstałe w wyniku budowy tamy na rzece). – Postępująca urbanizacja sprawia, że coraz większe obszary zajmowane są m.in. przez beton, kosztem gleb. W ten sposób duże połacie terenu zostają uszczelnione, ograniczając wchłanianie wody. To sprawia, że konieczne jest tworzenie nowych, sztucznych zbiorników – wyjaśnia Radosław Żuk, prezes zarządu Fundacji BOŚ.

Zwiększenie pojemności retencyjnej rzek pozwoliłoby ograniczyć skutki powodzi i susz. Obecnie jednak ilość wody magazynowanej w zbiornikach retencyjnych wynosi ok. 4 mld m sześc., czyli tylko nieco ponad 6,5 proc. średniorocznego odpływu rzecznego. Tymczasem zatrzymywanej wody mogłoby być znacznie więcej. Szacuje się, że warunki występujące w Polsce pozwalają na retencję 15 proc. wód rzecznych.[3]

Rekordy ciepła i braku opadów

Niepokoić mogą również dane meteorologiczne. Rok 2019 został zaklasyfikowany jako anormalnie ciepły. Średnia roczna temperatura w Polsce wyniosła 10,2°C, czyli o 2,4°C więcej od normy wieloletniej (1971-2000). To również oznacza, że zabrakło jedynie 0,1°C do tego, by uznać ubiegły rok za ekstremalnie ciepły. Opady roczne z kolei osiągnęły poziom 91,7 proc. normy wieloletniej (wg klasyfikacji Z. Kaczorowskiej) – niezmiernie dotkliwe zjawisko suszy było w okresie wakacyjnym (czerwiec-sierpień), kiedy średnie opady ukształtowały się na poziomie 69,4 proc. normy wieloletniej.[4]

Dodatkowo, już w styczniu 2020 r. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie poinformowało, że na znacznym obszarze kraju – od Pomorza Zachodniego, przez Wielkopolskę, Kujawy i Pomorze oraz część woj. łódzkiego, po Warmię i Mazury – występuje susza atmosferyczna (związana z niedostatecznymi opadami) i rolnicza (niski poziom wilgotności gleby).[5] Opady na przełomie stycznia i lutego nie zdołały poprawić sytuacji hydrologicznej – nadal w wielu miejscach Polski jest ona niekorzystna.[6]

Anomalie związane z opadami występowały w naszym kraju nie tylko na początku 2020 roku. Warto zwrócić uwagę, że średni opad w ubiegłym roku jedynie nieznacznie przekroczył granicę dzielącą lata suche od normalnych. – Zgodnie z klasyfikacją Z. Kaczorowskiej, sześć miesięcy 2019 roku zaliczono do suchych. Dodatkowo miesiące, które na ogół charakteryzują się wysokimi opadami, czyli czerwiec i lipiec, zostały zakwalifikowane do bardzo suchych. To alarmujące dane – ocenia prezes Żuk.

Każdy może oszczędzać wodę

W obliczu zagrożenia suszą, koniecznością jest zatem racjonalne gospodarowanie wodą – nie tylko w zakładach produkcyjnych, ale także w naszych domach. A oszczędności w tym zakresie mogą być znaczne. Pojemność przeciętnej wanny to około 200 l. Zapełniając ją tylko do połowy, i tak zużywa się 100 l wody. Biorąc kilkuminutowy prysznic możemy zredukować zużycie wody do 45 l, jeżeli posiadamy odpowiednio efektywną armaturę. [7] Należy również pamiętać o właściwej konserwacji sprzętu. Cieknący kran lub spłuczka to bowiem marnotrawienie zarówno wody, jak i pieniędzy.

Ciekawym rozwiązaniem, w przypadku posiadania domu jednorodzinnego, jest także zdecydowanie się na zainstalowanie zbiornika retencyjnego na deszczówkę. W ten sposób magazynowana woda może zostać wykorzystana do podlewania trawnika czy warzywnika, przynosząc nam w ciągu roku znaczne oszczędności oraz satysfakcję.

[1] https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/pdfscache/1182.pdf

[2] *Managing Water Report under Uncertainty and Risk. The United Nations World Water Development Report 4 Volume 1*, UNESCO, s. 124.

[3]http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20190000941/O/M20190941.pdf

[4] https://dane.imgw.pl/data/dane_pomiarowo_obserwacyjne/Biuletyn_PSHM/Biuletyn_PSHM_2019_ROCZNY.pdf

[5] https://wody.gov.pl/aktualnosci/895-czy-juz-mamy-susze-w-wodach-polskich-trzymamy-reke-na-pulsie-2

[6] https://wody.gov.pl/aktualnosci/951-najnowszy-raport-stop-suszy-2020

[7] https://www.gwmwater.org.au/conserving-water/saving-water/how-much-water-you-use

Mateusz Patoła
CE Communication Polska

#SolidarnizBiznesem

Nie pozwolę Ci się zamknąć – KIG dla mikroprzedsiębiorców

”Nie pozwolę Ci się zamknąć”, czyli jak możesz pomóc mikroprzedsiębiorcom. Akcja Krajowej Izby Gospodarczej opiera się na systemie zaliczek na poczet usług i produktów zakupionych w przyszłości. Wychodzi naprzeciw najbardziej narażonej grupie – mikroprzedsiębiorców. Poniżej przedstawiamy regulamin akcji – do wykorzystania przez przedsiębiorców, którzy chcą w niej uczestniczyć.

Jak wziąć udział

Udział w akcji jest bardzo prosty. Poniżej znajdziesz instrukcje, co trzeba zrobić, gdy - po pierwsze - jesteś klientem; po drugie - jesteś przedsiębiorcą.

JESTEŚ KLIENTEM?

1. Zgłoś się do lokalnego przedsiębiorcy, z usług którego korzystasz. To może być Twoja ulubiona restauracja, cukiernia, fryzjer, kosmetyczka, siłownia, skład budowlany w Twoim mieście.

2. Zaproponuj zaliczkę na rzecz usług/towarów, które chcesz zakupić w przyszłości. Twoje wsparcie pozwoli małym przedsiębiorcom na przetrwanie kryzysu – zapłacenie czynszu, zapłacenie ZUS, zapłacenie części pensji pracownika.

3. Pobierz paragon lub fakturę zaliczkową. W przyszłości będzie to podstawa do odebrania usługi lub produktu!

JESTEŚ PRZEDSIĘBIORCĄ?

1. Zachęcaj stałych klientów do udziału w akcji.

2. Pobierz plakat i powieś go w swojej firmie w widocznym miejscu.

3. Wydaj paragon lub fakturę zaliczkową. W przyszłości będzie to podstawa do odebrania przez Klienta usługi lub produktu!

A oto regulamin wraz z instrukcją, jak wprowadzić zaliczkę na kasę fiskalną lub wystawić fakturę zaliczkową.

Regulamin inicjatywy NIE POZWOLĘ CI SIĘ ZAMKNĄĆ

Wstęp

1. NIE POZWOLĘ CI SIĘ ZAMKNĄĆ jest społeczną inicjatywą (dalej: Inicjatywa), zachęcającą klienta do wcześniejszej zapłaty za konkretny towar lub konkretną usługę.

2. Niniejszy regulamin (dalej: Regulamin) jest przykładem, który może być stosowany wprost, może być modyfikowany w zależności od woli stron z wykorzystaniem pól przygotowanych na końcu. W przypadku modyfikacji Regulaminu sprzedający towar lub usługę (dalej placówka handlowa lub usługowa lub PHU) informuje o tym wpłacającego.

3. Z tytułu udziału w Inicjatywie nie są pobierane żadne opłaty manipulacyjne, prowizje ani inne dodatkowe koszty.

Zasady wpłat

4. Nabywca towaru lub usługi zgłasza się do PHU i informuje o chęci zaliczkowego zakupu określonego towaru lub określonej usługi.

5. W zależności od dostępności PHU, klient może wpłacić środki na rachunek bankowy/SKOK PHU, zapłacić w gotówce lub w inny akceptowany przez PHU sposób.

6. PHU samodzielnie określa, w jakiej formie przyjmuje zapłatę.

7. Wpłacający podczas wpłaty określa towar lub usługę, jaki chce nabyć, a PHU określa jego wartość.

8. PHU dokumentuje wpłatę w sposób zgodny z przepisami powszechnie obowiązującego prawa, w szczególności prawa podatkowego.

9. PHU może wydawać dodatkowe potwierdzenie wpłaty związanej z Inicjatywą lub zamieścić dodatkowe informacje na fakturze lub paragonie, przykładowo numer pozwalający na ewidencję wpłat i weryfikację, czy wpłata została rozliczona przez nabycie towarów lub usług.

Zasady realizacji

10. Strony ustalają, że wykonanie usługi albo wydanie towaru nastąpi w ciągu 12 miesięcy od dnia dokonania wpłaty.

11. Warunkiem wykonania usługi/wydania towaru jest wcześniejsze ustalenie szczegółowych warunków ze sprzedającym (wcześniejsze umówienie wizyty, potwierdzenie dostępności towaru) w sposób zwyczajowy przyjęty w PHU.

12. W sprawach nieuregulowanych stosuje się przepisy ustawy Kodeks cywilny.

Trudno mi powiedzieć dość

Z Małgorzatą Ostrowską, która 7 marca wystąpiła z koncertem akustycznym w Bialskim Centrum Kultury, rozmawia Istvan Grabowski.

Nigdy nie zamierzam wracać do czasów, kiedy graliśmy z Lombardem dwie imprezy dziennie. Teraz śpiewam na kilku, czasem kilkunastu imprezach w miesiącu – mówi Małgorzata Ostrowska

Czy zawód piosenkarki był spełnieniem twoich dziecięcych marzeń? Pytam, bo śpiewać zaczęłaś wcześnie, już w wieku 11 lat.

– To prawda, że zaczynałam śpiewać w szkole muzycznej. Traktowałam to jednak bardziej jako zabawną przygodę bez zobowiązań. Do szkoły muzycznej trafiłam tylko dlatego, że wszystkie dzieci z bliższej i dalszej rodziny uczęszczały do takiej szkoły w ramach umuzykalnienia. Najpierw uczyłam się gry na skrzypcach, potem fortepianie. Nie wiązałam jednak swej przyszłości z muzyką ani estradą. Życie samo zweryfikowało moje plany, z czego dziś jestem zadowolona.

Zasłynęłaś jako wokalistka zespołu Lombard. Chciałabyś, by kojarzono cię z rockiem, czy może styl nie jest istotny, a ważniejsze, co w duszy gra?

– Styl nie jest najważniejszy. Częściej mówią o nim i piszą dziennikarze, usiłujący bliżej określić wykonawcę, niż sami zainteresowani. Bardzo często przecież artysta próbuje różnych gatunków muzycznych i różnych środków wyrazu. Ja robię to świadomie i nie wyobrażam sobie, abym musiała ograniczyć się do jednej ścieżki muzycznej.

Masz za sobą prawie 40-letni staż estradowy. Co dla ciebie jest miarą sukcesu i jak go odbierasz?

– Nie umiem jednoznacznie odpowiedzieć, co jest dla mnie sukcesem. Różne zdarzenia mają inną wagę w różnych okresach życia. Jestem zadowolona z tego, co mi się udało osiągnąć. Czuję, że jestem rozpoznawalna na ulicy i to jest na pewno sukces. Nagrałam wiele piosenek w satysfakcjonujący mnie sposób i choć nie dam głowy, że ludzie kojarzą mnie z tymi, które ja kocham najbardziej, to to też jest sukcesem.

Dlaczego tak rzadko wydaje się w Polsce płyty koncertowe?

– Nie umiem ci odpowiedzieć. W Stanach Zjednoczonych wraca moda na ich nagrywanie. W studiu nagrań można wielokrotnie poprawiać i udoskonalać głos. Technika pozwala na zrobienie istnego majstersztyku. Na koncercie artysta musi bronić się sam. Dlatego płyty realizowane na żywo są najbliższe prawdy o wykonawcy. Dobrze, że mam taką na swym koncie.

Do udziału w nagraniach „Gramy!" zaprosiłaś kilku panów. Czy to była decyzja spontaniczna?

– Długo zastanawiałam się nad doborem gości. Wybrałam trzech panów, bo na moje emocje bardziej działają głosy męskie, niż żeńskie. Jednym z nich był Marek Jackowski. Ceniłam go nie tyle za barwę głosu, co zdolności kompozytorskie i niezwykłą osobowość. Koncertowaliśmy wiele lat na bliskich scenach, ale nie znaliśmy się bliżej. Dopiero potem spotkałam go podczas lotu do USA na koncerty z piosenkami Marka Grechuty. W Stanach poprosiłam go o napisanie dla mnie kilku piosenek. Długo się nad tym zastanawiał, ale kiedy wysłałam mu do Włoch moje teksty, zareagował bardzo szybko. Na płytę „Gramy" wybraliśmy utwór „Po niebieskim niebie". Nie spodziewałam się, że odejdzie tak szybko z grona żywych. Brakuje mi go, bo mieliśmy ciekawe plany współpracy.

Wielu słuchaczy najbardziej kojarzy cię z Lombardem, z którym nagrałaś 13 popularnych płyt. Czy śpiewasz jeszcze na koncertach „Szklaną pogodę"?

– Tak, a oprócz niej „Mam dość", „Adriatyk, ocean gorący" i kilka innych starych piosenek. Identyfikuję się z nimi jako współtwórczyni i nie widzę powodu, aby odcinać się od przeszłości. Sprawiła mi ona wiele satysfakcji.

W przeciwieństwie do gwiazd młodszej generacji próżno szukać twego nazwiska w tabloidach i plotkarskich portalach internetowych. Wolisz spokój i dystans od skandali?

– Nie chciałabym być łączona z tanią sensacją. Zdecydowanie wolę spokój. Styl bycia i zachowania celebrytów wybierają przeważnie osoby, które niewiele mogą zaproponować innym od siebie. W moim odczuciu lepiej opierać się na dokonaniach w sferze artystycznej i emocjonalnej, niż uczestniczyć w skandalach podbijających na krótko popularność.

Od wielu lat mieszkasz w Puszczykowie koło Poznania. Czy to miejsce cię uspokaja, pozwala odpocząć od zgiełku?

– Co prawda nie mieszkam w środku lasu, ale mam wokół spokój i urok małego miasteczka. Uwielbiam taką atmosferę. Lubię spotykać znajomych na codziennych zakupach, porozmawiać ze sprzedawczynią w sklepie. W Puszczykowie czuję się jak u siebie. Nie czatują tu na mnie paparazzi czy reporterzy chcący skomentować mój strój albo fryzurę.

A jak przyjmują cię mieszkańcy Puszczykowa?

– Mam wrażenie, że normalnie. Co prawda latem przyjeżdża tu wielu turystów obserwujących mnie na ulicy, ale bez nachalnej wścibskości. W pozostałe części roku mogę czuć się swobodna. Uśmiecham się do napotykanych ludzi, a oni do mnie.

Od ponad 20 lat pracujesz na własne konto. Czy ten nowy etap daje ci satysfakcję równą wcześniejszym latom?

– Na pewno tak, choć bywa lepiej i gorzej. Praca na własny rachunek ma swoje cienie i blaski. Sukcesy są moją zasługą, ale za wpadki też sama ponoszę odpowiedzialność.

Jak często masz okazję do spotkań z publicznością?

– Nigdy nie zamierzam wracać do czasów, kiedy graliśmy z Lombardem dwie imprezy dziennie. Równie intensywny tryb życia, bez oszczędzania się na koncertach, można prowadzić w wieku 20 lat. Teraz śpiewam na kilku, czasem kilkunastu imprezach w miesiącu.

Jakich utworów domagają się słuchacze?

– Czekają na stare szlagiery Lombardu, czemu trudno się dziwić, ale znają też dobrze mój solowy repertuar – „Lawę" czy „Meluzynę", w tym najnowsze przeboje, np. „Szpilki" czy „Po niebieskim niebie". Cieszy mnie, że koncerty są bardzo dobrze przyjmowane. Utwierdza mnie to w przekonaniu, że dokonałam słusznego wyboru.

W twym zespole, obok sprawdzonych przyjaciół, znalazło się miejsce gitarzysty dla syna Dominika. Traktujesz to jak sztafetę pokoleń?

– Długo zastanawiałam się, czy zaproponować mu taką rolę. Pozwalałam mu dojrzeć do decyzji, kiedy będzie gotowy. Z zespołem zna się od dawna, bo osiem lat podróżował z nami jako członek ekipy technicznej. Z zadowoleniem stwierdzam, że szybko sprawdził się w nowej roli. Wniósł do zespołu nową energię. Dominik ma też własny zespół, z którym gra nieco inną, ostrzejszą muzykę.

Słyszałem opinie muzykujących rodziców, że woleliby inny zawód dla swych pociech. Czy jesteś zadowolona z wyboru syna?

– Obserwując moje życie na co dzień, miał świadomość, że to niełatwy i kapryśny zawód. Inaczej mówiąc, nie robił niczego w ciemno. Z drugiej strony nie zamyka sobie drogi do innych opcji. Ukończył pierwszy etap studiów z grafiki użytkowej i chce kształcić się w tym kierunku dalej. Doceniam fakt, że realizuje w życiu swoje różne pasje.

Czy wokalistka z prawie 40-letnim stażem czuje się artystką spełnioną?

– Jestem szczęśliwa z tego, co zdołałam zdobyć, ale unikam jednoznacznych deklaracji. W moim odczuciu artystą spełnionym może czuć się ktoś, kto nie ma już niczego do zrobienia i może odcinać kupony od dawnej sławy. Ja wciąż mam szerokie plany i liczę na ich realizację. Scena jest jak uzależnienie. Trudno powiedzieć dość.

HOROSKOP

BARAN

Czeka cię wielki powrót dobrej formy i wspaniałego humoru. Okażesz się najbardziej towarzyską i ruchliwą osobą z grona znajomych. Będziesz miał poczucie, że coś ci ucieka i na pewno tam, gdzie cię nie ma, jest o wiele ciekawiej. W pracy zamiast czekać na cud, pomyślisz, ile jest jeszcze rzeczy, których nie znasz lub nie umiesz robić.

BYK

Zaopatrz się w dobry humor, bo szczęście ci teraz sprzyja. Odśwież dawne znajomości i pozwól sobie na więcej luzu i przyjemności. Wielkie porządki, przemeblowania lub inne ciężkie prace mogą narazić na szwank twoje zdrowie. W sprawach zawodowych czekają cię zadania, które wymagają delikatności.

BLIŹNIĘTA

Słońce sprzyja nawiązywaniu nowych znajomości i angażowaniu się w korzystne interesy. Będziesz jeszcze bardziej niż zwykle dociekliwy i spostrzegawczy. Spraw, aby te cechy stały się twoim zawodowym atutem. Pamiętaj też, że należy dotrzymywać słowa i danych obietnic.

RAK

Mimo siedzenia w domu, zadbaj o swoje zdrowie i kondycję. W tym tygodniu uporasz się z zaległościami. W miłości samotne Raki będą rozwijać dopiero co nawiązane znajomości. Kieruj się zasadą, że im bardziej jesteś niedostępny i wymagający dla wielbiciela, tym większej nabierasz dla niego wartości.

LEW

W twoim sercu pojawią się teraz gorące emocje. Zapragniesz nowości i odmiany w uporządkowanym życiu. Rozejrzysz się za odrobiną ekscytacji i adrenaliny. Nowy flirt na pewno spełni te oczekiwania. Na poważne decyzje przyjdzie czas później. W pracy nie wplątuj się teraz w rozgrywki.

PANNA

Intuicja cię nie zawiedzie. Odżyje stara propozycja lub sprawa, na której ci zależało, co wprawi cię w doskonały humor. W miłości przypomnisz sobie o starych wielbicielach, a nawet zadzwonisz pierwszy do kogoś, kto niegdyś zabiegał o twoje serce.

WAGA

Korzystny wpływ Słońca zapewni ci sympatię ludzi, którzy dotychczas raczej ci nie ufali. Dzięki temu uda ci się rozwiązać kilka trudnych problemów. Także sprawy duchowe nie będą ci obojętne, a przemyślenia na ten temat dodadzą ci odwagi i siły podczas rozwiązywania zawodowych problemów. Choć pieniędzy teraz nie powinno ci zabraknąć, to nie zaszkodzi trochę rozwagi i oszczędności.

SKORPION

Nie pozwól sobie teraz na lenistwo. W każdej sytuacji staraj się trzymać rękę na pulsie. Możliwe są dodatkowe i bardzo ważne obowiązki zawodowe, które przyniosą ci pieniądze i uznanie. Nie przywiązuj się tylko do starych schematów i nie broń zbyt zaciekle przed potrzebnymi zmianami.

STRZELEC

Sprzyja ci szczęście, ale możesz nie docenić szans, jakie ześle ci dobry los. Bądź krytyczny i czujny, ale nie przesadzaj! Powiodą się teraz sprawy, które wymagają drobiazgowych obliczeń i szczegółowych planów. W miłości będziesz bardzo niezdecydowany, ale i kochliwy.

KOZIOROŻEC

Jeśli nie chcesz się rozchorować, musisz o siebie zadbać. Nie bagatelizuj tego, co ci dolega lub co cię boli. Dbaj więc o siebie i nie zapominaj o odpoczynku oraz porcji witamin. W miłości jak zwykle będziesz cieszyć się powodzeniem.

WODNIK

Zapowiada się niespokojny, ale za to twórczy czas. W sprawach zawodowych możesz nie nadążyć za zmieniającą się sytuacją. Nie chwytaj więc kilku srok za ogon, tylko skoncentruj się na najważniejszych sprawach. Weekend wykorzystaj na porządny odpoczynek.

RYBY

Ogarnie cię sentymentalny nastrój. Zrobisz wiele, aby tylko zaprowadzić wszędzie miłą atmosferę. Zapragniesz odpocząć od nerwowego szefa, ostrej rywalizacji i zawodowych stresów. Nie zwlekaj dłużej z porządkami, zabierz się za sterty zakurzonych papierów i zakończ sprawy, które ciągną się dłużej niż powinny.

Mieszkańcy nadal chętnie odwiedzają biblioteki

BIAŁA PODLASKA

O sytuacji związanej z koronawirusem, planach na najbliższy czas oraz zainteresowaniu czytelnictwem, z dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej Pawłem Borkiem rozmawia Justyna Dragan.

fot. nadesłane

W 2019 roku do biblioteki kupiliśmy 8744 książek, co jest znakomitym wynikiem, pozwalającym na utrzymanie wysokiego poziomu czytelnictwa w naszym mieście – mówi Paweł Borek

Zagrożenie koronawirusem to trudny czas dla miejskich instytucji. Jak radzi sobie Miejska Biblioteka Publiczna?

– Tak, epidemia koronawirusa, jaka ogarnęła właściwie cały świat, również w Białej Podlaskiej dała się we znaki. MBP radzi sobie jak może. Przede wszystkim przenosimy naszą działalność do internetu – swoje działania prezentujemy na portalu społecznościowym Facebook, na naszej stronie internetowej oraz naszym kanale YouTube. Na bieżąco przygotowujemy nowe pomysły dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Jesteśmy w stałym kontakcie z naszymi odbiorcami.

W ubiegłym tygodniu, z inicjatywy biblioteki oraz prezydenta miasta Michała Litwiniuka, wystartowaliśmy z Bialskim Domowym Przedszkolem on-line. Jest to świetna inicjatywa serii krótkich filmów, w których będziemy sukcesywnie prezentować ciekawe pomysły nie tylko dla dzieci. Oczywiście nie poprzestajemy na Czytających Sobotach, nadal zachowujemy płynność i dostarczamy czytelniczych wrażeń najmłodszym mieszkańcom miasta. W związku z zamknięciem szkół i brakiem możliwości wygłoszenia prelekcji, na które zostałem zaproszony przez dyrektorów bialskich szkół, nagrałem krótką prezentację o historii 34 Pułku Piechoty, którą można znaleźć już w sieci. Podsumowując – pomysłów nam z pewnością nie brakuje!

Czy biblioteka oferuje książki on-line? Jeśli tak, to jak z nich skorzystać?

– Cieszę się, że wielu mieszkańców ma świadomość o istnieniu Bialskiej Biblioteki Cyfrowej (BBC). Dbamy o dorobek regionalny i historyczny, prowadząc prace digitalizacyjne starodruków, zdjęć, pocztówek, czasopism, przewodników turystycznych itp. Łącznie w 2019 roku wprowadziliśmy do obiegu prawie 800 nowych tytułów. Aktualnie BBC liczy 12 486 publikacji i od początku istnienia zarejestrowała 10 700 000 czytelników. W ubiegłym roku odnotowano około 4,2 mln wyświetleń różnego rodzaju publikacji. Jest to ogromna liczba, która z roku na rok się powiększa, i dlatego ciągle pracujemy nad rozwojem „cyfrówki". Wspieramy również inne biblioteki cyfrowe, dlatego polecamy także cyfrową ofertę Biblioteki Narodowej, Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej czy portal Wolne Lektury, na którym znajdziemy m.in. książki, które znajdują się w programie nauczania zatwierdzonym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej zaszły pewne zmiany. Proszę o nich opowiedzieć.

– W mojej opinii biblioteka publiczna to miejsce, które powinno się ciągle rozwijać i zmieniać. Nie tylko po to, aby zyskiwać nowych czytelników, ale także, żeby stworzyć jak najbogatszą ofertę kulturalną dla mieszkańców naszego miasta i powiatu. Dbając o stały rozwój, kupiliśmy w ostatnim czasie czytniki e-booków, na których można przeglądać prasę wraz z dostępem do archiwum danych publikacji.

Dodam też, że ciągle rozwijający się Dział Wiedzy o Regionie został przeniesiony na większą powierzchnię, gdzie gromadzone są na bieżąco „skarby" historii regionalnej. Z roku na rok przybywa regionalistów i z każdym spotkaniem organizowanym przez naszą bibliotekę zauważamy coraz więcej pasjonatów historii i tradycji regionu. Swoje wnętrze odświeżyła także Czytelnia. W niedalekiej przyszłości chciałbym kupić więcej nowoczesnych technologii, jak np. okularów VR czy robotów do Multicentrum. Wszystko zależy jednak od funduszy.

Zbliża się święto 34 Pułku Piechoty, a ten temat jest panu bliski zawodowo. Jak ten dzień będzie obchodzony w Białej Podlaskiej?

– Zgadza się. Rok 2020 jest wyjątkowy, ponieważ przypada w nim stulecie Bitwy Warszawskiej 1920 oraz zwycięstwa 34 Pułku Piechoty pod Rzeczycą (8 maja 1920 r.). W całym kraju planowane są uroczyste obchody zwycięstwa nad bolszewikami, w Białej Podlaskiej będzie podobnie. Oficjalne obchody mają trwać od 8 do 10 maja, ale już wcześniej bialskie instytucje przygotowują na tę okazję szereg atrakcji. W lutym, na zaproszenie Szkoły Podstawowej nr 3 oraz IV Liceum Ogólnokształcącego, przeprowadziłem prelekcje dotyczące historii 34 pp.

Ponadto, wspólnie z Urzędem Miasta, biblioteka będzie wydawcą komiksu okolicznościowego o 34 pp oraz organizatorem III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „34 Pułk Piechoty i miasto Biała Podlaska w latach 1919–1939. Wspólne dzieje". W celu godnego uczczenia setnej rocznicy zwycięstwa 34 pp pod Rzeczycą prezydent powołał Komitet Organizacyjny, czuwający nad prawidłowym przebiegiem planowanych uroczystości.

Jak w ubiegłym roku kształtowało się czytelnictwo w Białej Podlaskiej w porównaniu z poprzednimi latami? Ludzie chętniej czytają, czy może macie mniej odwiedzających?

– W 2019 roku do biblioteki kupiliśmy 8744 książek, co jest znakomitym wynikiem, pozwalającym na utrzymanie wysokiego poziomu czytelnictwa w naszym mieście. Dzięki atrakcyjnej ofercie nasza biblioteka nie odnotowała większego spadku wypożyczeń czy odwiedzin. Cieszy mnie fakt, że pomimo znaczącego spadku czytelnictwa w Polsce i regionie, stale rośnie liczba osób zainteresowanych przygotowywanymi przez nas wydarzeniami kulturalnymi.

Stawiam na nową jakość biblioteki jako miejsca, które nie tylko zaspokoi najbardziej wymagającego czytelnika, ale także pozwoli na poznanie kultury wysokiej oraz bogatej oferty edukacyjnej, proponowanej przez naszą bibliotekę. Wspomnę tylko, iż nasza oferta jest stale uaktualniana i dostosowywana do różnych grup wiekowych. Jako przykład mogę wymienić spotkania dla wnuków i ich dziadków, gdzie dzieci uczyły seniorów, co to jest i na czym polega programowanie. Skupiamy się na łączeniu pokoleń, promowaniu czytelnictwa, jak też naszej instytucji oraz działań, jakie podejmujemy każdego dnia w celu zachęcenia, w szczególności młodych osób, do odwiedzania biblioteki.

Czy remont w parku i ograniczenia wjazdu tam autem wpłynęły na liczbę odwiedzających?

– Nie zauważyliśmy jakiegoś drastycznego spadku osób odwiedzających. Pragnę przypomnieć, że osoby, które miały problem z wypożyczeniem książek w trakcie remontu parku Radziwiłłowskiego, mogły skorzystać z bogatej oferty naszych filii. Mamy nadzieję, że za pewien czas sytuacja epidemiczna w kraju się poprawi i wszystko wróci do normy.

Jakie atrakcje dla mieszkańców i czytelników MBP szykuje na wiosnę i lato?

– Obecnie bardzo dużo zależy od wprowadzonego w Polsce stanu epidemiologicznego. Z pewnością nasze działania nadal będą opierać się na szerokiej promocji czytelnictwa. Do niedawna planowaliśmy wiele spotkań z regionalistami, historykami, pisarzami, podróżnikami i artystami. Stale prowadzimy Dyskusyjne Kluby Książki dla dorosłych i młodzieży, Awanturniczy Klub Filmowy.

Nie możemy zapominać o Klubie Malucha, który chcielibyśmy w okresie letnim przenieść na świeże powietrze, w przestrzeń parku Radziwiłłowskiego. Pracujemy także nad realizacją Bialskich Dni Książki Dziecięcej. Jako biblioteka jesteśmy współorganizatorami wspomnianej już konferencji naukowej, poświęconej 34 Pułkowi Piechoty. Planujemy także wziąć udział w II Festiwalu Tradycyjnych Zabaw i Gier w parku Radziwiłłowskim oraz wielu innych przedsięwzięciach organizowanych przez władze miasta.

Które akcje w ostatnim czasie cieszyły się największym zainteresowaniem?

– Hitem sezonu na pewno są Czytające Soboty, spotkania regionalne oraz wydarzenia organizowane w jak zawsze prężnie działającej Filii nr 6 przy ul. Orzechowej. W grudniu 2019 r. biblioteka organizowała XII edycję akcji Książka pod Choinkę, gdzie dary zostały przekazane do domów dziecka w Maniach, Komarnie, Janowie Podlaskim i Szachach. Nasi bibliotekarze włączyli się także do ogólnopolskiej akcji charytatywnej Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę oraz wzięli udział w meczu charytatywnym piłki siatkowej, zajmując w nim pierwsze miejsce.

Pragnę podkreślić, że jako instytucja kultury staramy się włączać w wiele różnych akcji, ale także sami, oprócz działań statutowych, wychodzimy naprzeciw wymaganiom dzisiejszego świata i rozwijamy naszą działalność kulturalną. Z pełną satysfakcją mogę powiedzieć, że wszystkie działania Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej cieszą się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców naszego miasta.

Teledyskiem w koronawirusa

BIAŁA PODLASKA **Bialski zespół ElectroAcoustic nie poddał się koronawirusowi. Wprawdzie ostatnio z zaplanowanej trasy odwołane zostały trzy koncerty, m.in. w Chełmie, Iwicznej i Warszawie, lecz mimo to w internecie można obejrzeć jego nowy teledysk.**

– W ostatnią sobotę marca mieliśmy grać u naszego mecenasa sztuki w bialskiej Makulaturze, ale niestety, z wiadomych powodów, koncert się nie odbył – mówi gitarzysta Piotr Frankowski. – My jednak nie mamy zamiaru tak łatwo się poddawać. Postanowiliśmy dać coś naszym fanom.

fot. nadesłane

Materiał został nagrany, a potem zmontowany w domach poszczególnych członków grupy. Końcowy efekt można oglądać na kanale YouTube

A Mariusz Wojewoda dodaje: – Jak tylko wprowadzona została kwarantanna, od razu pomyślałem o zrobieniu koncertu online. Niestety z przyczyn technicznych nie udało nam się tego zrobić. Powodów było wiele, lecz główną przyczyną okazał się brak sprzętu, a konkretnie – odpowiednich kamer. Drugi problem to miejsce z odpowiednio szybkim internetem. Obiekty użyteczności publicznej zostały zamknięte, więc trzeba to zrobić w domu. U mnie warunki byłyby odpowiednie, bo wprawdzie mam do takich akcji przygotowane dwa pomieszczenia, ale ciągle nie mogę się doprosić internetu, a gmina też w tym kierunku nic nie działa.

Co więc uczynili członkowie grupy? Nakręcili materiał każdy w swoim domu. Dwoje z nich – Frankowski i wokalistka Magdalena Bahonko – wysłało je następnie do Wojewody, a ten zmontował wszystko w jeden filmik. Końcowy efekt można oglądać na kanale YouTube bialskiej grupy.

– Potraktowałam to jak prawdziwy koncert: rozśpiewanie, makijaż. Ponieważ nie mam supersprzętu, musiałam improwizować – relacjonuje Bahonko. – Nagrywałam w południe, bo wtedy jest najlepsze światło. Nikt mi nie pomagał, więc było ciężko. Jak coś mi nie wyszło, to jeszcze raz od początku, ale na szczęście się udało. Najlepszą nagrodą było to, że bardzo się podobało mojemu najmłodszemu bratu.

Na razie ElectroAcoustic nagrał trzy numery. Pierwszy z nich jest już dostępny na YouTube: https://www.youtube.com/channel/UC2VBIDYumZt29yLsYaVn7JA; https://youtu.be/D9OIJN2y3kQ. Z czasem pojawią się kolejne. (rl)

Zakonnicy-rycerze nad Krzną i Bugiem

Templariusze negocjują z miejscowym władcą

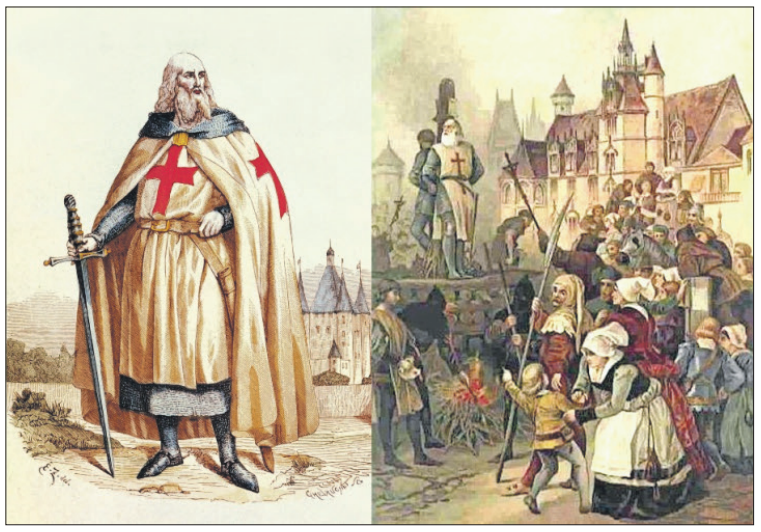

Śmierć wielkiego mistrza templariuszy Jacques'a de Molay. Zanim zginął, rzucił klątwę na króla Francji oraz papieża, która niebawem miała się spełnić

W Polsce templariuszy rozsławił w książce dla młodzieży Zbigniew Nienacki

dokończenie ze strony 17

Drohiczyńscy templariusze zorganizowali na przekazanych im ziemiach kolejną placówkę, funkcjonującą w ramach zakonnej struktury religijno-wojskowej. Komandoria drohiczyńska była stosunkowo duża. Siedzibą braci zakonnych był zamek wzniesiony na Górze Zamkowej w Drohiczynie. Zakonnicy-rycerze pełnili służbę obronno-misyjną. Ich głównym zadaniem było strzeżenie powierzonych im ziem przed atakami pogan i nawracanie ich na wiarę chrześcijańską.

Drohiczyńska załoga templariuszy początkowo liczyła 14 braci-rycerzy, a także kilkudziesięciu braci służebnych. Większość z nich stanowili dawni bracia dobrzyńscy, którym przewodził wówczas mistrz Hermann. Z dokumentów sądowych, gdzie drohiczyńscy bracia-rycerze występowali w charakterze świadków, znane są imiona niektórych z nich. Byli to: Albrand, Andrzej, Gotfryd, Jan, Konrad i Werner. Pełna obsada warowni wraz z giermkami, kapelanami, a także rzemieślnikami i innymi braćmi służebnymi, liczyła około 120-160 zakonników.

W 1240 r., gdy ziemie polskie zostały najechane przez Mongołów podczas ich podboju Europy, na Podlasie również nadciągnęły czambuły Złotej Ordy. Największą potęgą militarną ówczesnego świata dowodził Batu-chan, wnuk Dżingis-chana.

Mongołowie spalili Łosice, a następnie zaatakowali Drohiczyn. Miejscowa ludność stanęła do walki. Również templariusze podjęli próbę odparcia ataku. Okazali się jednak zbyt słabi, by stawić czoło znacznie przeważającym liczebnie mongolskim zastępom. Nie doczekali się też wsparcia ze strony rycerstwa mazowieckiego, mimo że wysłano do księcia gońca z wezwaniem o pomoc. Wskutek długotrwałego naporu przeważających sił, po desperackiej walce stoczonej w ostatecznej bitwie, templariusze ponieśli klęskę. Życie ocalili tylko nieliczni spośród nich. Wzmocnili oni załogi innych polskich komandorii zakonu. Mongołowie spustoszyli gród, który następnie przeszedł w posiadanie litewskie.

Kiedy templariusze opuścili Drohiczyn, definitywnie ustał również, stosunkowo intensywny wcześniej, obieg informacji i przepływ funduszy pomiędzy ich drohickimi dobrami a Orzechowem, Dręszewem i Skuszewem.

Templariusze ocaleni z komandorii drohiczyńskiej mieli swój udział również w historii oręża polskiego. Zachowały się informacje dotyczące ich udziału w bitwie pod Legnicą. Bój toczył się 9 IV 1241 r., między rycerstwem polskim i wspierającymi go wojskami niemieckimi a Mongołami. W walce brali udział templariusze w liczbie 10 braci-rycerzy z giermkami i kilkunastu braci służebnych. Wchodzili oni w skład awangardowego oddziału wojsk polskich złożonego z rycerzy zakonnych, a także ochotników różnych narodowości. Armia chrześcijańska poniosła pod Legnicą porażkę.

W kronice halicko-wołyńskiej templariusze zostali uwiecznieni jako Salomonowcy. Według zapisu, gdy wiosną 1238 r. książę halicki Daniel Romanowicz przygotował wyprawę przeciw Jaćwingom i zebrał wojska pod Brześciem, wylew rzek nie pozwolił mu udać się na Jaćwież. Książę Daniel wówczas rzekł: „Nie godzi się, aby templariusze dzierżyli naszą ojcowiznę, i to Salomonowcy". Drohiczyn z okolicznymi ziemiami faktycznie był ojcowizną Daniela, gdyż wchodził w skład księstwa włodzimierskiego, w którym pod koniec XII w. rządził jego ojciec Roman Mścisławowicz.

W 1250 r. papież Innocenty IV wydał bullę, w której potwierdził templariuszom darowizny „grodów nad rzeką Bugiem poczynione przez księcia łęczyckiego Konrada". Jednak związane z tym nadzieje templariuszy na odtworzenie drohiczyńskiej komandorii nie spełniły się.

W 1312 r. papież Klemens V rozwiązał Zakon Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona. Uległ naciskom króla Francji Filipa IV Pięknego, który był ogromnie zadłużony u braci-zakonników.

Nie brakuje jednak głosów, że średniowieczni templariusze pozostawili po sobie nie tylko ukryte wielkie skarby, ale i kontynuatorów swojego dzieła.

Ernest Szum

Odpis aktu nadania przez księcia Konrada Mazowieckiego zamku w Drohiczynie wraz z terenami leżącymi między Bugiem i Nurcem:

Dan w Babinie anno grat MCCXXXVH, VIIIdus Mart 1237

Konrad książę mazowiecki, za zgodą czterech swych synów nadaje i daruje mistrzowi Hermann i braciom jego zakonu rycerzów Chrystusa, niegdyś Dobrzyńskim (quondam Dobrinensis ordinis) zamek Drohicin i cały okręg ziemi koło zamku leżący, począwszy od środka rzek Buga i Nura, aż do granic Rutenów, nie naruszając w niczem praw tak kościoła mazowieckiego, jako szlachty, jeżeliby cokolwiek do nich należało na wzmiankowanych rzekach. Zakon ziemie wymienioną trzymać będzie prawem wiecznem dziedzicznem, a jako służący Chrystusowi, bronić powinien lud chrześcijański od natarczywości pogan. Mistrz Hermann ze swej strony, z braćmi zakonu zaręczył nam i naszym synom, a mianowicie księciu mazowieckiemu przestrzeganie prawa Patronatus; przyrzekł oraz ziemię mazowiecką, wraz z nami i ze wsparciem otrzymanym od własnych poddanych, bronić przeciw wszystkim napastnikom; atoli przeciw heretykom Prusakom i dalszym nieprzyjaciołom wiary chrześcijańskiej, sami bracia osobiście walczyć będą powinni. My nawzajem zobowiązaliśmy się bronić rzeczonej ziemi Drohicin od nieprzyjacielskich natarczywości. Prócz tego, rzeczeni bracia uroczyście zobowiązali się, nie lokować na ziemi Drohickiej nikogo z możnych (neminem potentium) ku naszej szkodzie i uciskowi, ani tej ziemi ustępować, przodować, zamieniać, darować, lub jakkolwiek przelewać na kogo, bez naszej zgody i rady.

Dziesięć technologii niedalekiej przyszłości

CO PRZECZYTAĆ? W błyskotliwej i pełnej humoru książce „Jakoś wkrótce" (Wydawnictwo Insignis) uznany rysownik komiksowy Zach Weinersmith wraz z naukowcem i badaczem Kelly Weinersmith opowiadają, co czeka nas w najbliższej przyszłości – od robotycznych rojów po tostery zasilane fuzją jądrową.

Jaki będzie świat przyszłości? Jak w ogóle dokonuje się postęp? I właściwie dlaczego nie założyliśmy jeszcze kolonii na Księżycu? Przezabawnie ilustrowany przewodnik po technologiach przyszłości, w którym przeczytacie m.in. o tym, jak po taniości wystrzelić statek w głęboki kosmos oraz jak wydrukować sobie w 3D jakiś narząd. Wnioski z badań i rozmowy z czołowymi naukowcami umożliwiły Weinersmithom udzielenie odpowiedzi na pytanie, dlaczego potrzebujemy takich technologii, jak będą one działały i co stoi im na przeszkodzie.

Nowe technologie bardzo rzadko – praktycznie nigdy – nie są dziełem wyobcowanych geniuszy, którym zaświtał w głowie jakiś ciekawy pomysł. Większość technologii przyszłości bazuje na rozwoju mniej zaawansowanych technologii pośrednich, a wiele przełomowych kroków może w chwili odkrycia wydawać się mało znaczących. Droga postępu pełna jest dziwnych objazdów i ślepych uliczek, a wszystko to bardzo wiele nam mówi o sposobie działania ludzkiego umysłu i naturze rozwoju cywilizacji.

„Jakoś wkrótce" skupia się na dziesięciu nowo kształtujących się technologiach, od programowalnej materii przez rzeczywistość rozszerzoną, windy kosmiczne, po robotyczne konstrukcje, i pokazuje, jak wspaniały świat czeka nas... no wiecie... jakoś wkrótce.

Dla czytelników „Podlasianina" przygotowaliśmy bezpłatny egzemplarz książki. Prosimy o wypełnienie znajdującego się obok kuponu i dostarczenie go – pocztą lub osobiście – do piątku 3 kwietnia do redakcji: ul. Narutowicza 32/5 (II piętro), 21-500 Biała Podlaska (można też wrzucić do pomarańczowej skrzynki na parterze).

Wobec zagrożenia koronawirusem można też kupon zeskanować lub zrobić zdjęcie i wysłać go mailem na adres kontakt@podlasianin.com.pl. Książkę otrzyma autor najlepszej odpowiedzi. Prezentowaną ostatnio otrzymuje: „Niziołkowie z ulicy Pamiątkowej. Droga do Achtoty" – **Tadeusz Kuźmiuk z Białej Podlaskiej**. Po odbiór zapraszamy do siedziby redakcji najpóźniej w ciągu miesiąca od opublikowania nazwiska. (k)

KUPON NR 13 Podlasianin

Jaki pamiętasz emitowany obecnie lub dawniej popularnonaukowy program telewizyjny?

odpowiedź .....

wybieram książkę.....

imię i nazwisko .....

adres .....

numer telefonu ..... wiek ..... podpis .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych podczas udziału w konkursie. Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasianina".

WTOREK 31.03

TVP1

05:00 Jeden z dziesięciu
05:35 Jaka to melodia?
06:10 Elif - odc. 697; serial Turcja (2017)
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach
07:40 Japonia - inspirujące krajobrazy. Góra Aso; dok.
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda poranna
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Mister Twister - odc. 14; serial dla dzieci Niderlandy, Niemcy (2016)
09:20 Ranczo s.X - odc. 120 - Próba ognia; serial TVP
10:15 Komisarz Alex s.XI - 140 - Zespół gra rocka; serial kryminalny TVP
11:00 Ojciec Mateusz s.II - odc. 18 - Jabłka; serial TVP
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:35 Agropogoda
12:40 Wójt roku - 2019
12:50 Natura w Jedynce - Nosorożec w zamrażarce; dok. Węgry, Czechy (2018)
14:00 Elif - odc. 698; serial Turcja (2017)
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda **15:15** ALARM!
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Przysięga - odc. 141; serial Turcja (2019)
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:00 Klan - odc. 3640
18:30 Korona królów (357)
18:55 Jeden z dziesięciu
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda **20:10** ALARM!
20:30 Leśniczówka - odc. 213
20:55 Mag. Ekspresu Report.
20:55 Zniewolona. Kulisy - 28
21:05 Zniewolona - odc. 28; serial kost. Ukraina (2019)
21:55 Mag. Ekspresu Report.
23:00 Ocaleni; reality-show
00:05 Głębia ostrości - Na wagę życia
00:35 Dwie matki; dramat obyczajowy USA (1991); reż.: Stephen Gyllenhaal
02:30 Bez tożsamości - 31; serial Hiszp., Niemcy (2016)
03:20 Bez tożsamości - 32; serial Hiszp., Niemcy (2016)
04:00 Mag. Ekspresu Report.
04:50 Zakończenie dnia

TVP2

05:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny - odc. 72; Późne dojrzewanie; serial Niemcy (2016)
06:05 Chrześcijańska Armenia; reportaż
06:30 Familiada
07:00 Przepis dnia s.II (21)
07:05 Rodzinka.pl s.V - odc. 124 "Niebezpieczne sporty"; serial komediowy TVP
07:30 Barwy szczęścia - odc. 2226; serial TVP
08:00 Pytanie na śniadanie
11:05 Wesoła nauka
12:30 Koło fortuny
13:05 Va Banque - odc. 59; teleturniej
13:35 Na sygnale - odc. 225 "Wszyscy kłamią"; serial TVP
14:10 Dla niesłyszących - M jak miłość - odc. 1506; serial
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział - odc. 2; Na rozdrożu; serial Niemcy (2008)
16:00 Koło fortuny
16:35 Familiada
17:10 Więzień miłości - odc 273; serial Turcja (2018)
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Va Banque - odc. 60; teleturniej
18:55 Rodzinka.pl s.V - odc. 125 "Pasje"; serial TVP
19:30 Barwy szczęścia - odc. 2226; serial TVP
19:55 Przepis dnia s.II (22)
20:10 Barwy szczęścia - 2227
20:40 Kulisy serialu "M jak miłość" - odc. 1240
20:55 M jak miłość - odc. 1507; serial TVP
21:50 Echo serca s.III - Odc. 38; serial TVP
22:40 Zainwestuj w marzenia s.II odc. 25; serial TVP
22:55 Ludzkie historie - Urosłam kiedy spałaś; film dok. Polska (2018)
23:55 Rodzinka.pl - odc. 283 "Dyskretna Marysia" sezon 16; serial komediowy TVP
00:30 O mnie się nie martw s.XII odc. 5; serial komediowy
01:30 Nowa - 5; serial TVP
02:25 Ajka; dramat Rosja, Niemcy, Chiny, Polska, Kazachstan (2018)
04:20 Nieustępliwa; dok. USA (2014)
05:05 Zakończenie programu

POLSAT

4:55 Disco Gramy; program muzyczny
5:40 Telezakupy TV Okazje; magazyn reklamowy
6:00 Nowy dzień
9:00 Malanowski i partnerzy (373)
9:30 Malanowski i partnerzy (374)
10:00 Sekrety rodziny (22)
11:00 Dlaczego ja? (849)
12:00 Gliniarze (400)
13:00 Trudne sprawy (933)
14:00 Pierwsza miłość (3045)
14:45 Dlaczego ja? (979)
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (442)
17:00 Gliniarze (432)
18:00 Pierwsza miłość (3046)
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport **19:25** Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (292)
20:05 Jack Reacher: Nigdy nie wracaj; film sensacyjny Chiny, USA 2016
22:35 Inwazja: Bitwa o Los Angeles; film SF, USA 2011
1:00 System; dramat krym. Czechy, Rumunia, Wielka Brytania, USA, Rosja 2015
3:55 Kabaret

TVN

4:40 Uwaga!; magazyn
5:00 Kuchenne rewolucje: Magnuszew, Stara Kuźnia (9)
5:55 Doradca smaku (17)
6:00 Wstajesz i wiesz (18)
8:00 Dzień Dobry TVN
11:30 Afera fryzjera (12)
12:15 Ukryta prawda (770)
13:15 Szpital (353)
14:15 Detektywi: Siłownia
14:50 Detektywi: Trucizna
15:25 Milionerzy (234)
16:00 Fakty po południu (12)
17:00 Kuchenne rewolucje: Zajazd Leśna Chata (3/13)
18:00 Ukryta prawda (771)
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! Koronawirus
19:35 Sport **19:45** Pogoda
19:49 Raport smogowy
19:55 Uwaga!; Magazyn reporterów
20:10 Doradca smaku (18)
20:15 Na Wspólnej (3047)
20:55 Milionerzy (235)
21:30 Motyw (5)
22:30 Elita zabójców; film sensacyjny Australia, Wielka Brytania, USA 2011
0:50 36,6°C - wydanie specjalne (4)
1:50 Zabójcza broń 2 (5)
2:50 Uwaga!; magazyn
3:15 Noc Magii

TVN7

5:00 Szkoła (209)
6:00 Mango; telezakupy
7:35 Zakochani po uszy 3 (185)
8:10 Ukryta prawda (663)
9:15 Ukryta prawda (664)
10:15 Ukryta prawda (665)
11:20 Idealna niania 7 (9/12)
12:10 Sąd rodzinny (79)
13:10 Sędzia Anna Maria Wesołowska (389)
14:15 Ukryta prawda (514)
15:15 Szkoła (798)
16:15 19+ (499)
16:55 Brzydula (198)
17:30 Brzydula (199)
18:00 Szkoła (799)
19:00 19+ (500)
19:30 Zakochani po uszy 3 (186)
20:00 Hotel Paradise (27/40)
21:00 Narzeczony mimo woli; komedia romantyczna, USA 2009
23:20 Czerwona Planeta; film SF Australia, USA 2000; reż: Antony Hoffman, wyk: Val Kilmer, Carrie-Anne Moss, Benjamin Bratt, Tom Sizemore
1:30 Druga strona medalu 3: Krzysztof Krauze (3/8)
2:05 Druga strona medalu 3: Karol Bielecki (4/8)
2:40 Noc Magii; interaktywny program rozrywkowy
4:55 Zakończenie programu

ŚRODA 1.04

TVP1

05:00 Jeden z dziesięciu
05:35 Jaka to melodia?
06:10 Elif - odc. 698; serial Turcja (2017)
07:00 Transmisja Mszy Św. z Sanktuarium w Łagiewnikach
07:40 Japonia - inspirujące krajobrazy. Myoko Kogen
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda poranna
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Mister Twister - 15; Niderlandy, Niemcy (2016)
09:20 Ranczo s.X - odc. 121 - Geny nie kłamią; serial TVP
10:15 Komisarz Alex s.XI - 141 - Amnezja; serial TVP
11:05 Ojciec Mateusz s.II - 19 - Osaczony; serial TVP
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Wójt roku - 2019
12:40 Rok w ogrodzie Extra
12:55 Natura w Jedynce - Dziki Meksyk cz. 1. Górskie światy; film dok. W. Brytania
14:00 Elif - odc. 699; serial Turcja (2017)
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda **15:15** ALARM!
15:35 Bądźmy razem w domu (1); program edukacyjny
16:05 Przysięga - odc. 142; serial Turcja (2019)
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:00 Klan - odc. 3641
18:30 Korona królów (358)
18:55 Jeden z dziesięciu
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda **20:10** ALARM!
20:30 Leśniczówka - odc. 214
21:00 Rocky; dramat USA (1976); reż.: John Avildsen; wyk.: Sylvester Stallone, Talia Shire, Burt Young
23:10 Historia bez tajemnic - Książę i dybuk; dok. Niemcy, Polska (2017)
00:45 Mroczny sekret niani; film fabularny USA (2018)
02:15 wojsko-polskie.pl (94)
02:40 Dwie matki; dramat USA (1991); reż.: Stephen Gyllenhaal; wyk.: Jessica Lange, Halle Berry, David Straihain, Daisy Eagan
04:30 Notacje - Tomasz Stańko. Jazz mojego życia
04:45 Zakończenie dnia

TVP2

05:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny - odc. 73; Obce ciało; serial Niemcy (2016)
06:00 Pożyteczni.pl; magazyn
06:30 Familiada
06:55 Przepis dnia s.II (22)
07:05 Rodzinka.pl s.V - odc. 125 "Pasje"; serial komediowy
07:30 Barwy szczęścia - odc. 2227; serial obyczajowy TVP
08:00 Pytanie na śniadanie
11:05 Wesoła nauka
12:30 Koło fortuny
13:05 Va Banque - odc. 60; teleturniej
13:35 Na sygnale - odc. 226 "Nigdy nie wiesz"; serial TVP
14:10 Dla niesłyszących - M jak miłość - odc. 1507; serial
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział - odc. 3; Ostre cięcie; serial Niemcy (2008)
16:00 Koło fortuny
16:35 Familiada
17:10 Więzień miłości - odc 274; serial Turcja (2018)
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Va Banque - odc. 61; teleturniej
18:55 Rodzinka.pl s.V - odc. 126 "Rodzinna manipulacja"; serial komediowy TVP
19:30 Barwy szczęścia - odc. 2227; serial obyczajowy TVP
19:55 Przepis dnia s.II (23)
20:10 Barwy szczęścia - odc. 2228; serial obyczajowy TVP
20:40 Kulisy seriali Na dobre i na złe i Na sygnale - odc. 79
20:55 Na dobre i na złe - odc. 774; Zazdrość; serial TVP
21:55 Na sygnale - odc. 265 "Jak mąż z żoną"; serial TVP
22:35 Kino relaks - Nauczycielka angielskiego; film obyczajowy USA (2013); reż.: Craig Zisk; wyk.: Julianne Moore, Greg Kinnear, Lily Collins, Michael Angarano, Nathan Lane
00:15 Geniusz: Picasso - odc. 3; serial USA (2018); reż: Kevin Hooks, wyk: Antonio Banderas, Natacha Basset, Maria Jose Bavio, T.R. Knight
01:20 Życie po re - animacji; dok. USA (2016)
03:00 Oficerowie - odc. 2/13 - Druga strona lustra; serial kryminalny TVP
03:50 Zakończenie dnia

POLSAT

4:55 Disco Gramy
5:40 Telezakupy TV Okazje
6:00 Nowy dzień
9:00 Malanowski i partnerzy (375)
9:30 Malanowski i partnerzy (376)
10:00 Sekrety rodziny (23)
11:00 Dlaczego ja? (850)
12:00 Gliniarze (401)
13:00 Trudne sprawy (934)
14:00 Pierwsza miłość (3046)
14:45 Dlaczego ja? (980)
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (443)
17:00 Gliniarze (433)
18:00 Pierwsza miłość (3047)
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport **19:25** Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (293)
20:05 Nasz nowy dom (177)
21:10 Zawsze warto (17)
22:10 Sekstaśma; komedia, USA 2014; reż: Jake Kasdan, wyk: Cameron Diaz, Jason Segel, Rob Corddry, Ellie Kemper
0:20 Nasz nowy dom (154)
1:20 Nasz nowy dom (155)
2:20 Tajemnice losu; program rozrywkowy

TVN

4:40 Uwaga!; magazyn
5:00 Kuchenne rewolucje: Kozienice, Galeria Smaku
5:55 Doradca smaku (18)
6:00 Wstajesz i wiesz (19)
8:00 Dzień Dobry TVN
11:30 Afera fryzjera (5)
12:15 Ukryta prawda (771)
13:15 Szpital (354)
14:15 Detektywi (442)
14:50 Detektywi: Zaginiony policjant (443)
15:25 Milionerzy (235)
16:00 Fakty po południu (13)
17:00 Kuchenne rewolucje: Pyskowice, Restauracja Łabędź (4)
18:00 Ukryta prawda (772)
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! Koronawirus
19:35 Sport **19:45** Pogoda
19:50 Uwaga!; magazyn
20:10 Doradca smaku (19)
20:15 Na Wspólnej (3048)
20:55 Milionerzy (236)
21:30 Ameryka Express (5)
23:00 Śmiertelna głębia; thriller RPA, USA 2012; reż: John Stockwell, wyk: Halle Berry, Olivier Martinez, Ralph Brown, Mark Elderkin
1:20 Mentalista 7 (8)
2:20 Uwaga!; magazyn
2:45 Noc Magii

TVN7

5:00 Szkoła (210)
6:00 Mango; telezakupy
7:35 Zakochani po uszy 3 (186)
8:10 Ukryta prawda (666); serial paradokumentalny
9:15 Ukryta prawda (667)
10:15 Ukryta prawda (668)
11:20 Idealna niania 7 (10/12)
12:10 Sąd rodzinny (80)
13:10 Sędzia Anna Maria Wesołowska (390)
14:15 Ukryta prawda (515)
15:15 Szkoła (799)
16:15 19+ (500)
16:55 Brzydula (200)
17:30 Brzydula (201)
18:00 Szkoła (800)
19:00 19+ (501)
19:30 Zakochani po uszy 3 (187)
0:00 Hotel Paradise (28/40)
21:00 Dobre kino: Bękarty wojny; dramat wojenny Niemcy, USA 2009; reż: Quentin Tarantino, wyk: Brad Pitt, Mélanie Laurent, Christoph Waltz, Eli Roth
0:15 Gra; dramat sensacyjny, USA 1997; reż: David Fincher, wyk: Michael Douglas, Sean Penn, Deborah Kara Unger, James Rebhorn
2:50 Noc Magii; interaktywny program rozrywkowy
4:55 Zakończenie programu

CZWARTEK 2.04

TVP1

05:05 Jeden z dziesięciu
05:35 Jaka to melodia?
06:15 Elif - odc. 699; serial Turcja (2017)
07:00 Transmisja Mszy Św. z Sanktuarium w Łagiewnikach
07:40 Japonia - inspirujące krajobrazy. Morze Nishiizu Shizuoka; film dok. Japonia
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda poranna
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Mister Twister - 16; Niderlandy, Niemcy (2016)
09:20 Ranczo s.X - odc. 122 - Wszystko jest teatrem; serial
10:15 Komisarz Alex s.XI - 142 - Klątwa Caravaggia; serial kryminalny TVP
11:05 Ojciec Mateusz s.II - 20 - Ukąszenie węża; serial kryminalny TVP
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:34 Wójt roku - 2019
12:35 To się opłaca; magazyn
12:50 Natura w Jedynce
14:00 Elif - odc. 700; serial Turcja (2017)
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda **15:15** ALARM!
15:35 Bądźmy razem w domu (2); program edukacyjny
16:05 Przysięga - odc. 143; serial Turcja (2019)
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:00 Klan - odc. 3642
18:30 Korona królów (359)
18:55 Jeden z dziesięciu
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda **20:10** ALARM!
20:40 Ojciec Mateusz s.XXIII - 296 - Tragedia w teatrze; serial kryminalny TVP
21:35 Sprawa dla reportera
22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas (151)
23:05 Mag. kryminalny 997
23:55 Santo Subito - Nasz Święty; dok. Polska (2014)
00:55 Tanie Dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat
01:40 Godziny grozy - odc. 7; serial Wielka Brytania (2016)
02:35 Ratownicy - odc. 5; serial TVP
03:30 Sprawa dla reportera
04:25 Magazyn śledczy Anity Gargas (151)

TVP2

04:25 Koło fortuny
05:05 Doktor Kleist - lekarz rodzinny - odc. 74; Wyścig z czasem; serial Niemcy (2016)
05:55 Operacja Zdrowie - Choroby płuc; magazyn
06:25 Familiada
06:55 Przepis dnia s.II (23)
07:05 Rodzinka.pl s.V - odc. 126 "Rodzinna manipulacja"; serial komediowy TVP
07:30 Barwy szczęścia - odc. 2228; serial TVP
08:00 Pytanie na śniadanie
11:05 Wesoła nauka
12:30 Koło fortuny
13:05 Va Banque - odc. 61; teleturniej
13:35 Na sygnale - odc. 227 "Mądrzejszy ustępuje"; serial
14:10 Na dobre i na złe - odc. 774; Zazdrość; serial TVP
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział - odc. 4; Trudne decyzje; serial Niemcy (2008)
16:00 Koło fortuny
16:35 Familiada
17:10 Więzień miłości - odc 275; serial Turcja (2018)
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Va Banque - odc. 62; teleturniej
18:55 Rodzinka.pl s.V - odc. 127 "Kryzys"; serial TVP
19:30 Barwy szczęścia - odc. 2228; serial TVP
19:55 Przepis dnia s.II (24)
20:10 Barwy szczęścia - 2229
20:40 Filmowe czwartki - Wiesław Kot - odc. 19
20:45 Filmowe czwartki - Wszystkie pieniądze świata; dramat Wielka Brytania, USA (2017); reż.: Ridley Scott; wyk.: Michelle Williams, Christopher Plummer, Mark Wahlberg
23:10 Fałszywa tożsamość; thriller USA (2009)
00:50 Chinatown; film sensacyjny USA (1974); reż.: Roman Polański; wyk.: Jack Nicholson, Faye Dunaway, John Houston, Perry Lopez, John Hillerman
03:00 Dzielnica bankowa - odc. 5; serial sensacyjny Belgia, Szwajcaria (2017)
04:00 Art Noc - Kobieta niejedno ma imię (1); koncert
04:50 Zakończenie dnia

POLSAT

4:55 Disco Gramy; program muzyczny
5:40 Telezakupy TV Okazje; magazyn reklamowy
6:00 Nowy dzień
9:00 Malanowski i partnerzy (377)
9:30 Malanowski i partnerzy (378)
10:00 Sekrety rodziny (24)
11:00 Dlaczego ja? (851)
12:00 Gliniarze (402)
13:00 Trudne sprawy (935)
14:00 Pierwsza miłość (3047)
14:45 Dlaczego ja? (981)
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (444)
17:00 Gliniarze (434)
18:00 Pierwsza miłość (3048)
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport **19:25** Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (294)
20:05 Nasz nowy dom (178)
21:10 Przyjaciółki (175)
22:10 Zdrady (128)
23:10 Zakładnik z Wall Street; film kryminalny, USA 2016
1:25 Chirurdzy (237)
2:25 Chirurdzy (238)
3:30 Tajemnice losu; program rozrywkowy

TVN

4:40 Uwaga!; magazyn
5:00 Kuchenne rewolucje: Lębork, Stella Cafe (11)
5:55 Doradca smaku (19)
6:00 Wstajesz i wiesz (20)
8:00 Dzień Dobry TVN
11:30 Afera fryzjera (6/10)
12:15 Ukryta prawda (772)
13:15 Szpital (508)
14:15 Detektywi: Dobra starość (444)
14:50 Detektywi: Szkolenie
15:25 Milionerzy (236)
16:00 Fakty po południu (14)
17:00 Kuchenne rewolucje: Lublin, restauracja Antykwariat (5)
18:00 Ukryta prawda (773)
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! Koronawirus
19:35 Sport **19:45** Pogoda
19:50 Uwaga!; magazyn
20:10 Doradca smaku (20)
20:15 Na Wspólnej (3049)
20:55 Milionerzy (237)
21:30 Kuchenne rewolucje: Porto di mare, Trzebinia (11)
22:30 Kiler; komedia sensacyjna, Polska 1997
0:45 Dzika rzeka; dramat sensacyjny, USA 1994
3:05 Uwaga!; magazyn
3:30 Noc Magii; interaktywny program rozrywkowy

TVN7

5:00 Szkoła (211)
6:00 Mango; telezakupy
7:35 Zakochani po uszy 3 (187)
8:10 Ukryta prawda (669); serial paradokumentalny
9:15 Ukryta prawda (670)
10:15 Ukryta prawda (671)
11:20 Idealna niania 7 (11/12)
12:10 Sąd rodzinny (81)
13:10 Sędzia Anna Maria Wesołowska (391)
14:15 Ukryta prawda (516)
15:15 Szkoła (800)
16:15 19+ (501)
16:55 Brzydula (202)
17:30 Brzydula (203)
18:00 Szkoła (801)
19:00 19+ (502)
19:30 Zakochani po uszy 3 (188)
20:00 Hotel Paradise (29/40)
21:00 Komediowy czwartek: Dziewczyna moich koszmarów; komedia romantyczna, USA 2007; reż: Bobby Farrelly, Peter Farrelly, wyk: Ben Stiller, Malin Akerman, Michelle Monaghan, Jerry Stiller
23:25 Piraci z Karaibów: Skrzynia umarlaka; film przygodowy, USA 2006
2:40 Noc Magii; interaktywny program rozrywkowy
4:55 Zakończenie programu

PIĄTEK 3.04

TVP1

05:00 Jeden z dziesięciu
05:35 Jaka to melodia?
06:15 Elif - odc. 700; serial Turcja (2017)
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium w Łagiewnikach
07:40 Japonia - inspirujące krajobrazy. Wyspa Yakushima; dok. Japonia (2017)
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda poranna
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Mister Twister - 17; Niderlandy, Niemcy (2016)
09:15 Magazyn śledczy Anity Gargas (151)
09:45 Okrasa łamie przepisy
10:15 Komisarz Alex s.XI - odc. 143 - Bracia; serial TVP
11:05 Ojciec Mateusz s.II - odc. 21 - Koncert; serial TVP
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:35 Agropogoda
12:40 Wójt roku - 2019 - sylwetki kandydatów
12:50 Natura w Jedynce
14:00 Elif - odc. 701; serial Turcja (2017)
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda **15:15** ALARM!
15:35 Bądźmy razem w domu (3)
16:05 Przysięga - odc. 144; serial Turcja (2019)
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:00 Klan - odc. 3643
18:30 Korona królów - taka historia... (64)
18:55 Jeden z dziesięciu
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda **20:10** ALARM!
20:35 Ośmiu wspaniałych (3); reality show
21:30 Archiwista - odc. 13; serial TVP
22:30 Mordercze starcie; film sensacyjny USA (2012)
00:10 Komando Foki atakuje; film akcji USA (2000)
01:50 Zawód: Amerykanin s.II - odc. 19; serial USA (2013)
02:50 Kompania X s.III - odc. 28; serial Kanada (2015)
03:45 Ocaleni; reality-show
04:45 Notacje - Ks. Kard. Stanisław Nagy. Zwykły święty Karol Wojtyła
05:00 Zakończenie dnia

POLSAT

4:55 Disco Gramy
5:40 Telezakupy TV Okazje
6:00 Nowy dzień
9:00 Malanowski i partnerzy (379)
9:30 Malanowski i partnerzy (380)
10:00 Sekrety rodziny (25)
11:00 Dlaczego ja? (852)
12:00 Gliniarze (403)
13:00 Trudne sprawy (936)
14:00 Pierwsza miłość (3048)
14:45 Dlaczego ja? (982)
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (445)
17:00 Gliniarze (435)
18:00 Pierwsza miłość (3049)
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport **19:25** Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (295)
20:05 Seksmisja; komedia SF, Polska 1983
22:35 Tylko jeden (5)
23:45 Ewolucja planety małp; film SF Kanada, Wielka Brytania, USA 2014; reż: Matt Reeves, wyk: Gary Oldman, Jason Clarke, Keri Russell, Andy Serkis
2:30 Tajemnice losu; program rozrywkowy

TVN7

5:00 Szkoła (212)
6:00 Mango; telezakupy
7:35 Zakochani po uszy 3 (188)
8:10 Ukryta prawda (672)
9:15 Ukryta prawda (673)
10:15 Ukryta prawda (674)
11:20 Idealna niania 7 (12)
12:10 Sąd rodzinny (82)
13:10 Sędzia Anna Maria Wesołowska (392)
14:15 Ukryta prawda (517)
15:15 Szkoła (365)
16:15 19+ (502)
16:55 Brzydula (204)
17:30 Brzydula (205)
18:00 Przyjaciele (9/24)
18:30 Przyjaciele (10/24)

TVP2

05:05 Doktor Kleist - lekarz rodzinny - odc. 75; Ślepota; Niemcy (2016)
06:00 Anna Dymna - spotkajmy się
06:30 Familiada
06:55 Przepis dnia s.II (24)
07:05 Rodzinka.pl s.V - odc. 127 "Kryzys"; serial obyczajowy TVP
08:00 Pytanie na śniadanie - w tym Pogoda
11:05 Wesoła nauka
12:30 Koło fortuny
13:05 Va Banque - odc. 62; teleturniej
13:35 Na sygnale - odc. 228 "Dym"; serial TVP
14:10 Czterdziestolatek - odc. 11/21 - Cudze nieszczęście, czyli świadek obrony; serial
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział - odc. 5; Pomocnik w ucieczce; serial Niemcy (2008)
16:00 Koło fortuny
16:35 Familiada
17:10 Więzień miłości - odc. 276; serial Turcja (2018)
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Va Banque - odc. 63; teleturniej
18:55 Rodzinka.pl s.V - 128 - Używki są dla mądrych; serial komediowy TVP
19:30 Barwy szczęścia - odc. 2229; serial obyczajowy TVP
19:55 Przepis dnia s.II (25)
20:10 Barwy szczęścia - odc. 2230; serial obyczajowy TVP
20:45 Golec uOrkiestra - 20 - lecie zespołu; koncert
22:10 Rozumiemy się bez słów; komedia Belgia, Francja (2014); reż.: Eric Lartigau; wyk.: Louane Emera, Karin Viard, Francois Damiens, Eric Elmonisno
00:05 Miłosne kłamstewka; komedia romantyczna Kanada (2016); reż.: Terry Ingram; wyk.: Erika Christensen, Paul Greene, Antonio Cupo, Patrick Gilmore
01:45 Wszystkie pieniądze świata; dramat Wielka Brytania, USA (2017); reż.: Ridley Scott; wyk.: Michelle Williams, Christopher Plummer, Mark Wahlberg
03:55 Zakończenie dnia

SOBOTA 4.04

TVP1

05:30 Sprawa dla reportera
06:20 Rok w ogrodzie
06:45 Rok w ogrodzie Extra
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach
07:40 Japonia - Inspirujące krajobrazy. Góry Shirakami; dok. Japonia (2017)
08:00 Pełnosprawni; magazyn
08:25 wojsko-polskie.pl (95)
08:55 Studio Raban
09:20 Rodzinny ekspres
09:50 Arabeska; film akcji USA (1966)
11:40 Dziewczyny ze Lwowa s.I - 5 "Cuda się zdarzają"
12:40 Fascynujący świat - Wielkanocne wypieki w Europie; dok. Austria (2017)
13:35 Okrasa łamie przepisy
14:05 Z pamięci - Andrzej Papuziński
14:15 Jak to działa - odc. 169; Zobaczyć niewidzialne
14:40 Kulisy - Postaw na milion - odc. 223
14:50 Stulecie Winnych s.II - Odc. 16; serial TVP
15:50 To był rok! (13)
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:25 Postaw na milion - 223
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:00 Orędzie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abpa Stanisława Gądeckiego
20:10 Pogoda **20:15** ALARM!
20:40 Komisarz Alex s.XIV - odc. 170 - Zakonnik; serial kryminalny TVP
21:35 Hit na sobotę - Quantum of Solace; film sensacyjny USA (2008); reż.: Marc Forster
23:30 Gangster; film sens. USA (2012); reż.: John Hillcoat; wyk.: Shia LaBoeuf, Tom Hardy, Mia Wasikowski, Jessica Chastain
01:35 Jaka to melodia?
02:30 Mordercze starcie; film sensacyjny USA (2012); reż.: William Kaufman; wyk.: Cuba Gooding Jr, Dolph Lundgren, Claudia Bassols, Billy Murray
04:05 Z pamięci - Andrzej Papuziński
04:10 Zakończenie dnia

TVP2

05:25 Koło fortuny
06:00 Barwy szczęścia - odc. 2226; serial TVP
06:35 Barwy szczęścia - odc. 2227; serial TVP
07:05 Dla niesłyszących - M jak miłość - odc. 1506; serial
08:00 Pytanie na śniadanie
11:30 To je Borowicz. Podróże ze smakiem (40)
12:05 Connie i spółka; film obyczajowy Niemcy (2016); reż.: Franziska Buch; wyk.: Iris Berben, Emma Schweiger, Oskar Keymer, Heino Ferch, Ken Duken
14:00 Familiada
14:35 Koło fortuny
15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 - odc. (5); widowisko muzyczne
16:20 Rodzinka.pl - odc. 283 "Dyskretna Marysia" sezon 16; serial komediowy TVP
16:55 O mnie się nie martw s.XII odc. 5; serial komediowy
17:50 Dla niesłyszących - Słowo na niedzielę
18:00 Panorama
18:25 Pogoda
18:35 Echo serca s.III - Odc. 38; serial TVP
19:30 Lajk!
20:00 Dance Dance Dance s.II - Extra - The best of
20:35 Dance Dance Dance s.II - odc. (5) cz. 1
21:50 Muzyka na dobry wieczór - Warszawskie Combo Taneczne; koncert
22:50 Czerwony Pająk; dramat Polska (2015); reż.: Marcin Koszałka; wyk.: Filip Pławiak, Adam Woronowicz, Julia Kijowska, Wojciech Zieliński, Małgorzata Foremniak, Marek Kalita, Przemysław Bluszcz, Piotr Głowacki, Andrzej Konopka, Barbara Kurzaj
00:35 Prawnik z Lincolna; film fabularny USA (2011); reż.: Brad Furman; wyk.: Matthew McConaughey, Marisa Tomei, Ryan Phillippe, William H. Macy
02:40 Rozumiemy się bez słów; komedia Belgia, Francja (2014); reż.: Eric Lartigau; wyk.: Louane Emera, Karin Viard, Francois Damiens, Eric Elmonisno
04:30 Zakończenie dnia

NIEDZIELA 5.04

TVP1

05:15 Klan - odc. 3642
05:35 Klan - odc. 3643
06:05 Słownik polsko@polski - talk-show prof. Jana Miodka
06:35 wojsko-polskie.pl (95)
07:00 Transmisja Mszy Św. z Sanktuarium w Łagiewnikach
08:00 Tydzień
08:25 Wójt roku - 2019
08:35 Zakochaj się w Polsce - odc. 162; Kutno
09:05 Ziarno - Wielki Tydzień - Start
09:35 Las bliżej nas - odc. 16
10:00 Noce i dnie - odc. 6/12 - Miłość; serial TVP
10:55 Transmisja Mszy Świętej z Jasnej Góry
11:50 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:50 Spotkanie ze Świętym
13:20 BBC w Jedynce - Łuskowce. Niezwykłe i pożądane; dok. Wielka Brytania (2018)
14:15 Z pamięci - Artur Nacht - Samborski
14:25 Weterynarze z sercem (86)
15:05 Komisarz Alex s.XIV - odc. 170 - Zakonnik; serial kryminalny TVP
16:05 Postaw na milion - 223
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:30 Ośmiu wspaniałych (3)
18:30 Jaka to melodia?
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:15 Stulecie Winnych s.II - odc. 17; serial TVP
21:15 To był rok! (14)
22:25 Zakochana Jedynka - Pełnia życia; film obyczajowy Wielka Brytania (2017); reż.: Andy Serkis; wyk.: Andrew Garfield, Claire Foy, Tom Hollander
00:30 Quantum of Solace; film sensacyjny USA (2008); reż.: Marc Forster; wyk.: Daniel Craig, Olga Kurylenko, Judi Dench, Mathieu Amalric, Giancarlo Giannini
02:25 Jaka to melodia?
03:20 Zmruż oczy; komedio-dramat, Polska (2003)
04:50 Z pamięci - Artur Nacht - Samborski
04:55 Zakończenie dnia

TVP2

05:15 Dla niesłyszących - Słowo na niedzielę
05:25 Barwy szczęścia - odc. 2228; serial obyczajowy TVP
06:00 Barwy szczęścia - odc. 2229; serial obyczajowy TVP
06:30 Barwy szczęścia - odc. 2230; serial obyczajowy TVP
07:05 Dla niesłyszących - M jak miłość - odc. 1507; serial
08:00 Pytanie na śniadanie
11:15 Program artystyczny
12:10 Dance Dance Dance s.II - Extra - The best of
12:45 Dance Dance Dance s.II - odc. (5) cz. 1
14:00 Familiada
14:35 Koło fortuny
15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 - odc. (6)
16:20 Rodzinka.pl - odc. 284 "Moja Rada - Pedagogiczna" sezon 16; serial komediowy
16:50 Lepsza połowa - odc. 11; serial TVP
17:20 Lepsza połowa - odc. 12; serial TVP
17:50 Zainwestuj w marzenia s.II odc. 25 - "Finanse państwa"; serial TVP
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Na dobre i na złe - odc. 774 Zazdrość; serial TVP
19:25 Na sygnale - odc. 265 "Jak mąż z żoną"; serial TVP
20:00 Prawnik z Lincolna; film USA (2011); reż.: Brad Furman; wyk.: Matthew McConaughey, Marisa Tomei, Ryan Phillippe, William H. Macy
22:05 Kino bez granic - Środki nadzwyczajne; film fabularny USA (2010); reż: Tom Vaughan, wyk: Harrison Ford, Brendan Fraser, Keri Russell, Meredith Droeger
24:00 Pisane na wietrze; melodramat USA (1956); reż.: Douglas Sirk; wyk.: Rock Hudson, Lauren Bacall, Dorothy Malone
01:50 Czerwony Pająk; dramat Polska (2015); reż.: Marcin Koszałka; wyk.: Filip Pławiak, Adam Woronowicz, Julia Kijowska, Wojciech Zieliński, Małgorzata Foremniak, Marek Kalita, Przemysław Bluszcz, Piotr Głowacki, Andrzej Konopka, Barbara Kurzaj
03:25 Zakończenie dnia

PONIEDZIAŁEK 6.04

TVP1

05:00 Jeden z dziesięciu
05:35 Jaka to melodia?
06:10 Elif - odc. 701; serial Turcja (2017)
07:00 Transmisja Mszy Św. z Sanktuarium w Łagiewnikach
07:40 Japonia - inspirujące krajobrazy
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda poranna
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Mister Twister - odc. 18; Niderlandy, Niemcy (2016)
09:20 Ranczo s.X - odc. 123 - Depresja Biskupa; serial TVP
10:15 Komisarz Alex s.IV - odc. 40 - Zemsta; serial TVP
11:05 Ojciec Mateusz s.II - odc. 22 - Mag; serial TVP
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:35 Agropogoda
12:40 Wójt roku - 2019
12:50 BBC w Jedynce
14:00 Elif - odc. 702; serial Turcja (2017)
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda **15:15** ALARM!
15:35 Bądźmy razem w domu
16:05 Przysięga - odc. 145; serial Turcja (2019)
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:00 Korona królów (360)
18:30 Korona królów (361)
18:55 Jeden z dziesięciu
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda **20:10** ALARM!
20:30 Leśniczówka - odc. 215
21:00 Teatr Telewizji - Wieczernik; spektakl teatralny
22:15 Świat bez fikcji - Ukraińska Modlitwa; dok. Polska (2019)
23:20 Archiwista - odc. 13; serial TVP
00:15 To był rok! (14)
01:20 Pełnia życia; film obycz. Wielka Brytania (2017); reż.: Andy Serkis; wyk.: Andrew Garfield, Claire Foy, Tom Hollander
03:25 Big Ben - ratowanie najsłynniejszego zegara świata; dok. Wielka Brytania
04:30 Notacje - Tomasz Niewodniczański. Mickiewicz na masce samochodu
04:40 Zakończenie dnia

TVP2

04:30 Koło fortuny
05:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny - odc. 76; Bóle brzucha; serial Niemcy (2016)
06:05 Coś dla Ciebie; mag.
06:30 Familiada
06:55 Przepis dnia s.II (25)
07:05 Rodzinka.pl; serial komediowy TVP
07:30 Barwy szczęścia
08:00 Pytanie na śniadanie
11:05 Pytania dzieci; program edukacyjny
11:40 Pytania dzieci
12:30 Koło fortuny
13:05 Va Banque - odc. 63
13:35 Na sygnale - odc. 229 "Kocham cię, Martyna"; serial
14:05 Coś dla Ciebie; mag.
14:30 Operacja Zdrowie!; mag.
15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział - 6; Więzy rodzinne; serial Niemcy (2008)
15:50 Zainwestuj w marzenia s.II odc. 26; serial TVP
16:00 Koło fortuny
16:35 Familiada
17:10 Więzień miłości - odc 277; serial Turcja (2018)
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Va Banque - odc. 64
18:55 Rodzinka.pl s.V - odc. 129 "Wigilia"; serial TVP
19:30 Barwy szczęścia - odc. 2230; serial obyczajowy TVP
19:55 Przepis dnia s.II (26)
20:10 Barwy szczęścia - odc. 2231; serial obyczajowy TVP
20:40 Kulisy serialu "M jak miłość" - odc. 1241
20:55 M jak miłość - odc. 1508; serial TVP
21:50 O mnie się nie martw s.XII odc. 6; serial komediowy
22:50 Trzy dni Kondora - odc. 6; serial USA (2018)
23:50 Sny wędrownych ptaków; dramat Kolumbia, Dania (2018); reż.: Cristina Gallego, Ciro Guerro; wyk.: Carmia Martinez, Jos Acosta, Natalia Reyes
02:05 Warto kochać - odc. 2; serial TVP
02:55 Środki nadzwyczajne; film fabularny USA (2010); reż.: Tom Vaughan; wyk.: Harrison Ford, Brendan Fraser, Keri Russel
04:40 Zakończenie programu

TVN

4:40 Uwaga!; magazyn
5:00 Kuchenne rewolucje: Magdalenka, Open Air (12)
5:55 Doradca smaku (20)
6:00 Wstajesz i wiesz (21)
8:00 Dzień Dobry TVN
11:30 Afera fryzjera (7)
12:15 Ukryta prawda (773)
13:15 Szpital (509)
14:15 Detektywi: Szukam domu (446)
14:50 Detektywi: Moja córka
15:25 Milionerzy (237)
16:00 Fakty po południu (15)
17:00 Kuchenne rewolucje: Gniezno, Leo Libra (6)
18:00 Ukryta prawda (774)
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! Koronawirus
19:35 Sport **19:45** Pogoda
19:50 Uwaga!; magazyn
20:00 Ant-Man; film SF, USA 2015; reż: Peyton Reed, wyk: Paul Rudd, Michael Douglas, Evangeline Lilly, Corey Stoll
22:20 Firewall; thriller Australia, USA 2006; reż: Richard Loncraine, wyk: Harrison Ford, Paul Bettany, Virginia Madsen, Carly Schroeder
0:35 Niewierni (1/10)
2:05 Uwaga!; magazyn
2:25 Noc Magii; interaktywny program rozrywkowy

POLSAT

4:55 Disco Gramy; program muzyczny
5:40 Telezakupy TV Okazje; magazyn reklamowy
6:00 Nowy dzień
8:00 Scooby-Doo: Szkoła upiorów; film anim., USA 1988
10:00 Ewa gotuje (386)
10:30 Disco Polo 25 lat później (4)
11:35 Fałszywa dwunastka 2; komedia, USA 2005
13:30 Rio 2; film animowany, USA 2014
15:45 Kabaret na żywo. Przystanek Radość (5)
17:45 Chłopaki do wzięcia (165)
18:20 Chłopaki do wzięcia (166)
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport **19:25** Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (557)
20:05 Shrek Trzeci; film animowany, USA 2007
22:00 Joke Show (3)
23:00 Ktoś całkiem obcy; thriller, USA 2007; reż: James Foley, wyk: Halle Berry, Bruce Willis, Giovanni Ribisi, Gary Dourdan
1:30 Tajemnice losu; program rozrywkowy

TVN

4:50 Uwaga!; magazyn
5:05 Kuchenne rewolucje: Kościelisko, Karczma Polany
6:00 Wstajesz i wiesz (22)
8:00 Dzień Dobry TVN
11:30 Na Wspólnej (3046)
11:55 Na Wspólnej (3047)
12:25 Na Wspólnej (3048)
12:50 Na Wspólnej (3049)
13:20 MasterChef Junior (4)
14:55 Ukryta prawda (715)
16:00 Dorota inspiruje (4)
17:00 Kuchenne rewolucje: Porto di mare, Trzebinia (11)
18:00 36,6°C - wydanie specjalne (5/13)
19:00 Fakty
19:20 Uwaga! Koronawirus
19:30 Sport **19:40** Pogoda
19:45 Uwaga!; magazyn
20:00 Raj dla par; komedia romantyczna, USA 2009; reż: Peter Billingsley, wyk: Jason Bateman, Kristen Bell, Faizon Love, Vince Vaughn
2:20 Kocha, lubi, szanuje; kom. rom., USA 2011; reż: Glenn Ficarra, John Requa, wyk: Steve Carell, Ryan Gosling, Julianne Moore, Emma Stone
0:55 Martwa cisza; thriller Australia, USA 1989
2:50 Noc Magii

POLSAT

4:55 Disco Gramy
5:40 Telezakupy TV Okazje; magazyn reklamowy
6:00 Nowy dzień
8:40 Zakochany Madagaskar; film animowany, USA 2013
9:05 Krowy na wypasie; film animowany Niemcy, USA 2006
10:55 Piksele; komedia Kanada, Chiny, USA 2015; reż: Chris Columbus, wyk: Adam Sandler, Kevin James, Michelle Monaghan, Peter Dinklage
13:20 Shrek Trzeci; film animowany, USA 2007
15:10 Seksmisja; komedia SF, Polska 1983
17:40 Nasz nowy dom (178)
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport **19:25** Pogoda
19:30 Państwo w państwie
20:00 Kabaret na żywo. Przystanek Radość (6)
22:10 W rytmie serca (71)
23:10 Ślad (104)
0:15 Zjawa; dramat biogr. Hongkong, Kanada, USA, Tajwan 2015; reż: Alejandro G. Inárritu, wyk: Leonardo DiCaprio, Tom Hardy, Domhnall Gleeson, Will Poulter
3:35 Tajemnice losu

TVN

4:50 Uwaga!; magazyn
5:05 Kuchenne rewolucje: Poznań, Zapiecek (14)
6:00 Wstajesz i wiesz (23)
8:00 Dzień Dobry TVN
11:30 Efekt Domina (5)
12:05 Człowiek przyszłości (1/2); dok., Polska 2019
13:05 Ślub od pierwszego wejrzenia (6)
14:05 Ameryka Express (5)
15:40 Ant-Man; film SF, USA 2015; reż: Peyton Reed, wyk: Paul Rudd, Michael Douglas, Evangeline Lilly, Corey Stoll
18:00 Dorota inspiruje (5)
19:00 Fakty
19:20 Uwaga! Koronawirus
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Uwaga!; magazyn
20:00 MasterChef Junior (5)
21:30 Red; film sensacyjny, USA 2010; reż: Robert Schwentke, wyk: Bruce Willis, Morgan Freeman, Mary-Louise Parker, Helen Mirren
23:50 Motyw (5); serial kryminalny
0:50 Kuchenne rewolucje: Porto di mare, Trzebinia (11)
1:50 Uwaga!; magazyn
2:10 Noc Magii; interaktywny program rozrywkowy

POLSAT

4:55 Disco Gramy
5:40 Telezakupy TV Okazje
6:00 Nowy dzień
8:45 Malanowski i partnerzy (381)
9:15 Malanowski i partnerzy (382)
9:45 Sekrety rodziny (26)
10:45 Dlaczego ja? (853)
11:45 Gliniarze (404)
12:50 Wydarzenia
13:30 Na ratunek 112 (436)
14:00 Pierwsza miłość (3049)
14:45 Dlaczego ja? (983)
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (446)
17:00 Gliniarze (436)
18:00 Pierwsza miłość (3050)
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport **19:25** Pogoda
19:45 Polska wybiera - debata
20:05 Megahit: Zjawa; dramat biograficzny Hongkong, Kanada, USA, Tajwan 2015
23:25 Pocałunek śmierci; dramat kryminalny, USA 1995
1:40 Mission: Impossible - Rogue Nation; film sensacyjny, USA 2015
4:15 Kabaretowa Ekstraklasa; program rozrywkowy

TVN

4:15 Uwaga!; magazyn
4:30 Kuchenne rewolucje (1)
5:25 Nowa Maja w ogrodzie
5:55 Akademia ogrodnika (6)
6:00 Wstajesz i wiesz (24)
8:00 Dzień Dobry TVN
11:30 Afera fryzjera (8)
12:15 Ukryta prawda (774)
13:15 Szpital (510)
14:15 Detektywi: Samotność
14:50 Detektywi: Obłęd (449)
15:25 Efekt Domina (5)
16:00 Fakty po południu (16)
17:00 Kuchenne rewolucje: Bielsko-Biała, Kuźnia Smaków
18:00 Ukryta prawda (775)
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! Koronawirus
19:35 Sport **19:45** Pogoda
19:50 Uwaga!; magazyn
20:10 Doradca smaku (21)
20:15 Na Wspólnej (3050)
20:55 Milionerzy (238)
21:30 Ślub od pierwszego wejrzenia (7)
22:35 Miami Vice; film sens. Paragwaj, Niemcy, Urugwa, USA 2006
1:15 Człowiek przyszłości (1/2); dok. Polska 2019
2:15 Wewnętrzny wróg (6)
3:15 Uwaga!; magazyn
3:35 Noc Magii

TVN7

19:00 Projekt Lady 3 (5/12)
20:00 Hotel Paradise - Rajskie rozdanie (30/40)
21:00 Ślub od pierwszego wejrzenia 4 (6/13)
22:00 Milion sposobów, jak zginąć na Zachodzie; western komediowy, USA 2014; reż: Seth MacFarlane, wyk: Seth MacFarlane, Charlize Theron, Amanda Seyfried, Liam Neeson
0:30 Narzeczony mimo woli; komedia romantyczna, USA 2009
2:30 Noc Magii; interaktywny program rozrywkowy
4:50 Zakończenie programu

TVN7

4:55 Ukryta prawda (670)
5:55 Mango; telezakupy
8:00 Ukryta prawda (660); serial paradokumentalny
9:00 Ukryta prawda (662)
10:00 Ukryta prawda (663)
11:00 Hotel Paradise (26/40)
12:05 Hotel Paradise (27/40)
13:05 Hotel Paradise (28/40)
14:05 McFarland; dramat obyczajowy, USA 2015
16:50 Piraci z Karaibów: Skrzynia umarlaka; film przygodowy, USA 2006; reż: Gore Verbinski, wyk: Johnny Depp, Orlando Bloom, Keira Knightley, Bill Nighy
20:00 Harry Potter i Zakon Feniksa; film przygodowy Wielka Brytania, USA 2007; reż: David Yates, wyk: Daniel Radcliffe, Rupert Grint, Emma Watson, Ralph Fiennes
22:55 Pięćdziesiąt twarzy Greya; melodramat, USA 2015; reż: Sam Taylor-Johnson, wyk: Dakota Johnson, Jamie Dornan, Jennifer Ehle, Eloise Mumford
1:30 Druga strona medalu 3: Henryka Krzywonos (5/8)
2:00 Druga strona medalu 3: Anja Rubik (6/8)
2:25 Noc Magii; interaktywny program rozrywkowy
4:50 Zakończenie programu

TVN7

4:55 Ukryta prawda (674)
5:55 Mango; telezakupy
8:00 Ukryta prawda (665)
9:00 Ukryta prawda (667)
10:00 Ukryta prawda (669)
11:00 Hotel Paradise (29/40)
12:00 Hotel Paradise - Rajskie rozdanie (30/40)
13:00 Zakochani po uszy 3 (185)
13:30 Zakochani po uszy 3 (186)
14:05 Zakochani po uszy 3 (187)
14:35 Zakochani po uszy 3 (188)
15:10 Projekt Lady 3 (5/12)
16:10 Przyjaciele (1/24)
16:40 Przyjaciele (2/24)
17:10 Harry Potter i Zakon Feniksa; film przygodowy Wielka Brytania, USA 2007
20:00 Superseans: Piraci z Karaibów: Na krańcu świata; film przygodowy, USA 2007; reż: Gore Verbinski, wyk: Johnny Depp, Geoffrey Rush, Orlando Bloom, Keira Knightley
23:35 Bękarty wojny; dramat wojenny Niemcy, USA 2009; reż: Quentin Tarantino, wyk: Brad Pitt, Mélanie Laurent, Christoph Waltz, Eli Roth
2:35 Noc Magii
4:55 Zakończenie programu

TVN7

5:00 Szkoła (213)
6:00 Mango; telezakupy
7:35 Zakochani po uszy 3 (188)
8:10 Ukryta prawda (675)
9:10 Ukryta prawda (676)
10:10 Ukryta prawda (677)
11:10 Szpital (435)
12:10 Sąd rodzinny (83)
13:10 Sędzia Anna Maria Wesołowska (393)
14:15 Ukryta prawda (518)
15:15 Szkoła (366)
16:15 19+ (502)
16:55 Brzydula (206)
17:30 Brzydula (207)
18:00 Przyjaciele (11/24)
18:30 Przyjaciele (12/24)
19:00 19+ (503)
19:30 Zakochani po uszy 3 (189)
20:00 Hotel Paradise (31/40)
21:00 Pieniądze to nie wszystko; komedia, Polska 2001; reż: Juliusz Machulski, wyk: Marek Kondrat, Stanisława Celińska, Andrzej Chyra, Cezary Kosiński
23:25 Harry Potter i Zakon Feniksa; film przygodowy Wielka Brytania, USA 2007
2:10 Druga strona medalu 3: Krzysztof Krauze (3/8)
2:40 Noc Magii; interaktywny program rozrywkowy
4:55 Zakończenie programu

W sporcie pracuję od zawsze

Z Januszem Borodyjukiem, wielkim miłośnikiem bialskiego sportu, pracownikiem klubu AZS-AWF Biała Podlaska, rozmawia Roman Laszuk

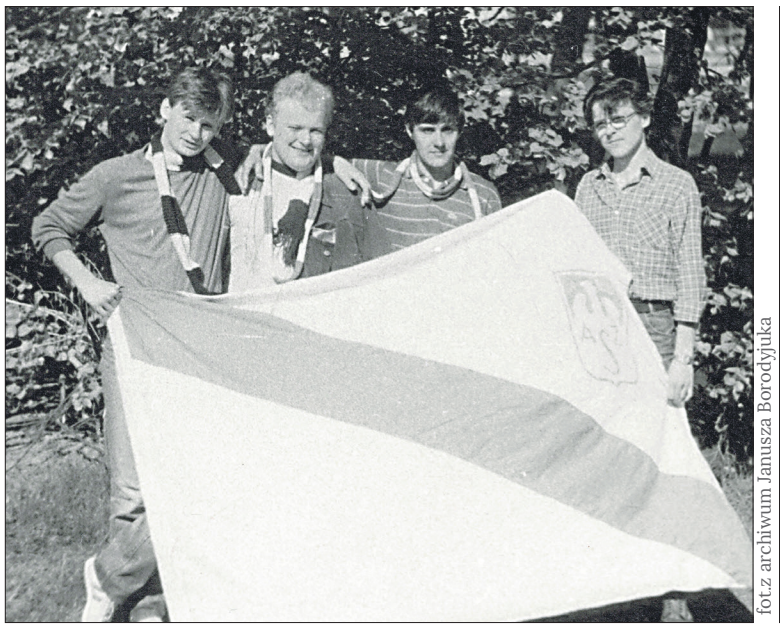

fot.z archiwum Janusza Borodyjuka

Nastoletni kibice z flagą AZS-AWF. Od lewej: Radosław Biegajło, Piotr Wojciuk, Janusz Borodyjuk i Wojciech Bołtowicz

fot.z archiwum Janusza Borodyjuka

Janusz Borodyjuk (po lewej) z byłym sekretarzem generalnym AZS Bartłomiejem Korpakiem oraz Danutą Celińską

Znamy się od blisko czterdziestu lat, tak więc nikogo nie powinno razić to, że w niniejszej rozmowie będziemy się do siebie zwracać po imieniu. Czy ty w ogóle potrafisz żyć bez sportu?

– Rzeczywiście, znamy się od kiedy zacząłem interesować się sportem, a AZS-em w szczególności. Sport był i jest integralną częścią mojego życia, aczkolwiek mam i inne zainteresowania, jak dobre kino, muzyka, czy też książka. Jeżeli chodzi o muzykę, to mam na myśli Trójkę i jej ikony: Marka Niedźwieckiego, Piotra Kaczkowskiego i rozpoczynającego pracę w radiu w roku mojego urodzenia Wojciecha Manna, który, co ubolewam, ostatnio rozstał się z programem w nieprzyjemnych okolicznościach. Od kilku lat interesuję się natomiast judaizmem, we wszystkich jego aspektach. Dla mnie to temat rzeka, pasjonujący, o ile sprawę traktuje się poważnie.

W latach 80.-tych minionego wieku zostałeś prezesem pierwszego w historii klubu AZS-AWF Biała Podlaska klubu kibica. Potrafisz wymienić liderów waszej grupy i dlaczego postanowiliście w tamtym czasie dopingować swojej piłkarskiej drużynie w sposób zorganizowany?

– Tak to były piękne, niezapomniane czasy. Tworzyliśmy niepowtarzalną ekipę, ludzi z inwencją, których celem było kibicowanie naszemu AZS-owi, choć również same spotkania i przebywanie ze sobą było sensowne. Czy mieliśmy liderów i czy uważałem się za niego jako człowiek z ksywą „Prezes”? Raczej nie. To wszystko było spontaniczne, ale, że powtórzę, z inwencją twórczą. Dlaczego AZS? Bo był najlepszy i miał potencjał ludzki, zawodników o dużych umiejętnościach sportowych, którzy w większości, jako studenci, potrafili łączyć sport z nauką, a jednocześnie byli ludźmi otwartymi, po prostu naszymi kumplami. Nie ukrywam, iż z dużą satysfakcją spotykam czasami osoby, które pamiętają tamte czasy. Ja ich nie kojarzę, a oni zwracają się z pytaniami: „Co tam w sporcie, panie Prezesie”. Oczywiście, jest kilka osób z tamtego klubu kibica, z którymi w mniejszym lub większym stopniu mam kontakt do dnia dzisiejszego, głównie poprzez sport. Należą do nich m.in.: Dziura (Radek Biegajło), Letek (Marek Osypiuk), Iwan (Tomasz Iwaniuk), Wojtek Bołtowicz, Benek Świeboda i, oczywiście, twoja skromna osoba.

Czy pamiętasz – jakie wówczas cele przyświecały młodym ludziom dopingującym akademickiej drużynie piłkarzy? Jak przygotowywaliście się do ligowych meczów?

– Tak jak wspomniałem wcześniej, naszym zasadniczym celem było kibicowanie naszemu AZS-owi, ale również wspieranie sekcji od strony organizacyjnej, w takiej formie, jak było to możliwe, chociażby poprzez pomoc przy organizacji meczów. Jeżeli chodzi o przygotowania, nie miało to sformalizowanej postaci. Po prostu był sygnał, zbieramy się tu i tu, i ruszamy, czy to na mecz u siebie, czy też wyjazdowy. Nikogo nie trzeba było ponaglać, czy też komuś przypominać, każdy wiedział gdzie i kiedy, takie wzajemne poczucie odpowiedzialności.

Jakieś ciekawe zdarzenia?

– Dokładnie nie pamiętam kiedy to było, ale przed jednym z meczów Pucharu Polski uczestniczyliśmy we mszy w kościele św. Antoniego, a później przemaszerowaliśmy ulicami miasta na stadion. To były niezapomniane chwile. Należy pamiętać, że celebrowaliśmy nie tylko mecze, przynajmniej ja i tych kilku gości, o których wspomniałem wcześniej, ale naszym „obowiązkiem” było uczestniczenie w treningach. Ponadto, zarówno ja, ty oraz może wiele innych osób pamiętają rozgrywki zakładów pracy (tak, tak, były takie czasy, że w Białej Podlaskiej działało wiele dużych zakładów pracy!) na „starym stadionie” na Warszawskiej. Jakie to były emocje, jakie drużyny oraz poziom sportowy niewiele gorszy, a czasami wyższy, aniżeli prezentowany przez uczestniczące w rywalizacji prowadzonej przez BOZPN drużyny niższych klas. A na koniec zaskoczę zapewne wszystkich informacją, że raz z Letkiem prowadziliśmy zespół podczas meczu ligowego, bodajże z Radomiakiem, jako osoby odpowiedzialne za zespół (poważnie!), gdy z funkcji trenera zrezygnował Henio Grodecki. Zremisowaliśmy 1:1!

A pamiętasz pomeczowe poniedziałkowe spotkania kibiców w budynku przy ul. Warszawskiej 11, gdzie obecnie mieści się BCK, podczas których można było obejrzeć nagrane przeze mnie w weekend wyjazdowe mecze akademików?

– Oczywiście, było to o tyle ważne, iż wówczas, pamiętajmy, nie było takich jak dzisiaj możliwości technicznych, komunikacji i formy przekazu medialnego.

Czym różnią się obecne grupy kibiców od tych sprzed lat? Nie rażą ciebie dzisiejsze wulgarne i pełne nienawiści w katolickim kraju zachowania na trybunach?

– Obecnie grupy kibiców są z pewnością lepiej zorganizowane, w wielu przypadkach to prawie instytucje stanowiące integralną część każdego klubu, który coś znaczy w piłce nożnej, jak i w innych grach zespołowych. Oczywiście, że drażnią, ale staliśmy się społeczeństwem obojętnym. Z przykrością też zauważam, że na topie jest okropne słowo: „asertywność”, a do lamusa poszły takie słowa jak empatia, szacunek, zrozumienie. A że kraj katolicki... Nie przesadzajmy z tym katolicyzmem naszego społeczeństwa, bo jak się bliżej temu przyjrzeć, to nie jest tak wesoło. W Polsce mieszkają wyznawcy innych religii, od których moglibyśmy się dużo nauczyć, tym bardziej, iż one wszystkie opierają się na wierze w tego samego Boga, tylko poprzez inną drogę, ale to odrębny temat.

Przez wiele lat w bialskim środowisku piłkarskim nikt do ciebie nie zwracał się po imieniu bądź nazwisku, tylko Prezesie. Zdarza się to jeszcze w obecnych czasach?

– Zdarza się i jest to bardzo miłe. Uważam jednak, że nie chodzi w tym wypadku o moją osobę, ale o fakt, iż są jeszcze osoby, które pamiętają tamte czasy, tamte emocje oraz ludzi, którzy to wszystko tworzyli.

Twoja miłość do sportu została dostrzeżona przez władze klubu AZS-AWF i zostałeś w nim zatrudniony. Mało tego, pracujesz w nim do dziś. Ile to już lat jesteś wierny akademickim barwom i czy nie żałujesz, że tak długo, podobnie zresztą jak pani Danusia?

– Pracuję w sporcie od zawsze, tj. od 1 października 1987 roku. Na początku było to Biuro Okręgowych Związków i Klubów Sportowych (BOZiKS), taki odpowiednik Wojewódzkiej Federacji Sportu. Wówczas szefem sportu w województwie był Stanisław Borowicz. A w AZS-ie dokładnie od 16 stycznia 1993 roku, kiedy prezesem klubu był Włodzimierz Denkiewicz i to on dał mi „propozycję nie do odrzucenia”. Moja przygoda z AZS-em trwa zatem ponad 27 lat. Czy żałuję? Czasami tak, czasami nie, z tendencją na nie. Jak zawsze w życiu, tak również w pracy były chwile wielkie, chwile radości, ale też smutku, rozczarowania i zwątpienia. I choć człowiek czuje się młodo, to ma już swoje lata i pewnych momentach trudno mu zdecydować się na znaczące zmiany, a najważniejsze staje się zdrowie i święty spokój w otoczeniu mądrych ludzi.

I właśnie taką osobą jest Danusia Celińska, ikona naszego klubu, związana z nim jeszcze w czasach uprawiania lekkiej atletyki pod okiem Tadka Makaruka. W jednym klubie pracuje od 1985 roku i to jest dopiero wynik! Dlatego to jej należą się ode mnie szczególne słowa podziękowania za to, że ma wytrwałość i cierpliwość „męczyć się” ze mną przez tyle lat. Danusia jest po prostu wielka. Bo nie ukrywajmy, ci klubowi współpracownicy, którzy mnie znają bliżej, wiedzą o moim czasami trudnym dla innych sposobie bycia, za co w tym miejscu ich wszystkich przepraszam. Wynika to m.in. z tego, iż ja i Danusia chcielibyśmy być trochę bardziej doceniani. Zatrudnianie dwóch osób w biurze tak dużego jak AZS-AWF klubu, nie można uważać za wielkie rozpasanie, gdyż tzw. papiery, których w sporcie jest, nie wyobrażasz sobie, zawalenie, ktoś musi robić, czy też rozliczyć.

Przez kilka sezonów pełniłeś obowiązki kierownika piłkarskiej drużyny, m.in. w latach sponsorowania sekcji piłkarskiej przez spółkę Rolimpex. Nie uważasz, że gdyby ówczesna piłka nie była zżarta przez korupcję, to nie byłoby problemu z awansem AZS-AWF do drugiej ligi?

– Nie ma dwóch zdań, mieliśmy wielu wartościowych zawodników, wskutek czego w ówczesnym czasie w lidze występowały dwa zespoły! Jeden sponsorowany przez Rolimpex i drugi, który pukał do drzwi III ligi, finansowany w dużej mierze przez firmy Libero i Just Amico Jerzego Jaworskiego. Oczywiście, masz rację mówiąc, że już wówczas istniała sędziowska „pandemia” w polskiej piłce nożnej. Do tego doszła zmiana zasad funkcjonowania „studenta-piłkarza”, który zaczął być traktowany na takich samych zasadach jak piłkarz zawodowy. Założono, że piłkarz nie musi być studentem, nie musi się kształcić. Sezon 1995/1996 to był koniec „naszego AZS-u” w takiej postaci, jaki kochaliśmy. Ale tak to jest w życiu, że coś się kiedyś zaczyna i kiedyś się kończy.

dokończenie na stronie 30

Lewczuk i Kalinowski mistrzami makroregionu

364 zawodników z 42 ośrodków kyokushin pojawiło się 8 marca w Chełmie, by uczestniczyć w mistrzostwach makroregionu wschodniego oraz międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w karate kyokushin.

W gronie medalistów nie zabrakło mieszkańców naszego regionu, reprezentujących trzy kluby – Bialski Klub Karate Kyokushin (BKKK), Stowarzyszenie Kultury i Sportu Bushido (SKSB) i Radzyński Klub Karate Kyokushin „Raptor".

Organizatorem zawodów był Chełmski Klub Kyokushin Karate, kierowany przez sensei Waldemara Kozieła, sędzią głównym – shihan Jacek Czerniec, a sędzią technicznym shihan Krzysztof Policha. Karatecy rywalizowali w kata i kumite w kilku kategoriach wiekowych. Podlasianie na podium stawali aż trzynaście razy, z tego dwa razy na najwyższym stopniu podium. Oto nasi medaliści oraz osoby, które zajęły miejsca w czołowych ósemkach:

Młodzicy (12-13 lat) – kata: 7. Wiktoria Krasuska i Kacper Pietruszka (oboje SKSB); kumite: do 45 kg – 7. Dawid Kowalski (BKKK); do 50 kg – 2. Alicja Matejek (Raptor), 3. Wiktoria Krasuska (SKSB), 7. Kamila Sobota, 8. Wiktoria Sieczko (obie Raptor); powyżej 50 kg – 3. Kinga Ochnio (Raptor); powyżej 60 kg – 3. Oskar Zając (BKKK). Juniorzy młodsi (14-15 lat) – kata: 3. Aleksandra Mincewicz i Antoni Jańczuk, 6. Jakub Hermanowski, 7. Karol Chodkowski (wszyscy BKKK); juniorzy (16-17 lat): 8. Beata Koszołko; kumite: do 50 kg – 1. Zuzanna Lewczuk, 2. Jakub Hermanowski, 3. Jakub Lewczuk, 6. Aleksandra Mincewicz, 7. Antoni Jańczuk (wszyscy BKKK); do 55 kg – 3. Sebastian Borkowski (BKKK); do 65 kg – 5. Kajetan Kozakiewicz, 8. Szymon Chalimoniuk (obaj BKKK); powyżej 55 kg – 3. Aleksandra Woźny, 6. Oliwia Kunasiuk, 7. Kinga Danieluk, 8. Weronika Melanowicz (wszyscy BKKK); powyżej 65 kg – 5. Konrad Koźluk (BKKK). Juniorzy (16-17 lat) – kumite: do 65 kg – 7. Kacper Cep (SKSB). Seniorzy – kumite: do 65 kg – 2. Dawid Tryczyński (Raptor). Masters – kumite: powyżej 85 kg – 1. Rafał Kalinowski.

fot.nadesłane

Brązowy medal zdobyła Wiktoria Krasuska z Międzyrzeca Podlaskiego. Obok niej trener Cezary Kotecki

Roman Laszuk

Kiedy finisz pingpongistów?

Tylko dwóch serii spotkań brakuje podlaskim tenisistom stołowym, by zakończyć sezon ligowy. W związku z epidemią koronawirusa odwołano spotkania z 15 marca, raczej pewne też jest, że te z 5 kwietnia również nie zostaną rozegrane.

O występach zawodników UKS Baczyński Biała Podlaska w trzeciej lidze lubelskiej informowaliśmy na bieżąco. Dziś wieści o naszych czwartoligowcach z MOSiR Huraganu Międzyrzec Podlaski i UKS Ekonomik Biała Podlaska, które od czasu, kiedy zamieściliśmy o nich ostatni artykuł, rozegrali po dwa spotkania. Aż trzy z nich zakończyli zwycięstwem.

Dwukrotnie w grupie awansowej wygrali międzyrzeczanie. Najpierw u siebie 10:6 z STS II Lubartów, następnie na wyjeździe 10:5 z kobiecym zespołem Lewartu Lubartów. 6,5 pkt. zdobył w nich Tomasz Hryciuk, jeden mniej Tomasz Sawczuk, dwa mniej Sławomir Wawryniuk, a pozostałe wywalczyli: Jerzy Karpiuk (2,5), Roman Maksymiuk i Grzegorz Woźniak (po 0,5).

Występujący w grupie spadkowej Ekonomik pokonał we własnej hali UKS Niemce 10:6 oraz uległ w Turzych Rogach z Turem 2:10. Szczególnie emocjonujące było pierwsze ze spotkań, w którym w pewnym momencie bialczanie przegrywali 4:6, by zaraz po tym wygrać sześć pojedynków i cały mecz. Punkty w nim zdobyli: Andrzej Bondarzewski i Andrzej Szot – po 3, Wiesław Płusko – 2, Wojciech Skrzynecki i Urszula Lewkowicz – po 1. W konfrontacji z Turem dla Ekonomika punktowali Płusko i Bondarzewski.

Huraganowi pozostały mecze z CKFiS II Bełżyce i Żaczkiem II (oba u siebie), zaś Ekonomikowi – z Roztoczem i Lewartem III (oba na wyjeździe). Dwa wyjazdy czekają też w trzeciej lidze drużynę Baczyńskiego – na mecze z Sok-Mechem i Grot-Michałem. Kiedy te mecze się odbędą – nie wiadomo. (rl)

IV LIGA TENISA STOŁOWEGO

1.	KTS Topspin	13	25	129- 32
2.	STS II Lubartów	13	18	107- 85
3.	**MOSiR Huragan**	**13**	**17**	**99- 77**
4.	Lewart (k) Lubart.	13	16	101- 82
5.	CKFiS II Bełżyce	13	15	102- 76
6.	Żaczek II Fajsław.	13	13	98- 84
7.	Tur Turze Rogi	12	13	97- 78
8.	Lewart III Lubart.	12	11	73- 90
9.	**Ekonomik Biała P.**	**12**	**7**	**69-107**
10.	Roztocze Szczebrz.	13	5	54-120
11.	UKS Niemce	13	0	32-130

W sporcie pracuję od zawsze (c.d.)

Jak przyjąłeś pomysł przekazania piłkarzy AZS-AWF do Podlasia?

– Chyba nie było innej alternatywy, ale z dalszej perspektywy ci, którzy byli blisko tematu, zdawali sobie sprawę z tego, że ten nowy projekt pod nazwą AZS-Podlasie nie będzie trwał długo, chociażby z przyczyn formalnych. Ostatecznie Zarząd Główny AZS zabronił używania nazwy AZS w nazwie klubu Podlasie, jako nazwy zastrzeżonej, argumentując to m.in. brakiem zapisu w statucie klubu o akademickim charakterze stowarzyszenia.

Czy po tej decyzji nadal byłeś wiernym kibicem bialskiego trzecioligowego zespołu? Obecnie też?

– Szczerze, moja przygoda z piłką nożną, w tak ścisłym znaczeniu jak dotychczas, zakończyła się, aczkolwiek życzę obecnemu na trzecioligowych boiskach Podlasiu jak najlepiej. Wiem, że klub boryka się z problemem stadionu, jak też z wieloma innymi dotyczącymi dnia codziennego. Większość z nich jest mi doskonale znana, bo przecież sam pracuję wiele lat w klubie sportowym.

Od lat wizytówką AZS-AWF są piłkarze ręczni. Czego brakuje, by po okresie sukcesów z Pol-Kresem w nazwie powrócili do najwyższej klasy rozgrywkowej?

– Jak u wszystkich, pieniędzy. Uważam, iż od strony organizacyjnej i bazy sportowej, opartej na nowoczesnych obiektach naszej Filii AWF, jesteśmy spokojnie na poziomie superligi. Niestety, wskutek braku odpowiednich funduszy trudno o uzupełnienie składu osobowego doświadczonymi i wartościowymi zawodnikami, o stabilność budżetu nie tylko zespołu (kontrakty zawodnicze i trenerskie), ale też zaplecza organizacyjnego, m.in. biura klubu. Przypominam, iż na dzień dzisiejszy w procesie o przyznanie licencji na grę w superlidze, każdy klub musi wykazać i przedstawić dokumenty potwierdzające zabezpieczenie finansowe na poziomie minimum 2 mln zł, a ponadto być spółką prawa handlowego.

Jakich bialskich sportowców AZS-AWF i sportowe wydarzenie w Białej Podlaskiej wspominasz najmilej, a o czym lub o kim chciałbyś jak najszybciej zapomnieć?

– Jestem daleki od wystawiania indywidualnych laurek poszczególnym zawodniczkom, czy też zawodnikom, zarówno w sportach indywidualnych jak i tym tworzącym składy drużyn gier zespołowych. Wszyscy oni, bez względu na wyniki sportowe, zapisali się w 50-letniej historii klubu, tworzyli jego podstawę. To oni wszyscy byli i są sercem organizmu, jakim jest każdy klub sportowy. Oczywiście, należy pamiętać także o tych, którzy kształtowali i doprowadzili sportowców do uzyskanych wyników, czyli doświadczonej kadrze szkoleniowej, ze znaczącym potencjałem merytorycznym, jak również o wszystkich osobach, które zarządzały klubem na przestrzeni jego całej historii. Im wszystkim należą się słowa podziękowania i uznania. Co do imprez, to z pewnością niezapomniany był mecz Pucharu Polski z Legią, ponadto wszystkie mecze piłkarzy ręcznych w ekstraklasie, mecze siatkarzy i siatkarek pod przewodnictwem ś.p. Kazia Rybaka, w tym te z niepowtarzalną atmosferą na małej sali w AWF, jak również zawody lekkoatletyczne o randze mistrzostw Polski.

Czy twoim zdaniem Biała Podlaska, jako tylko miasto powiatowe, może w niedalekiej przyszłości zaistnieć na sportowej mapie Polski?

– Powtórzę – nie ma czasów, o których rozmawialiśmy, nie ma sentymentów. Dziś wszystko opiera się na posiadaniu odpowiednich środków finansowych, bez których odniesienie znaczącego sukcesu sportowego w jednej z gier zespołowych, jak kiedyś w moim klubie, zarówno w wydaniu żeńskim czy też męskim, jest niemożliwe. Nie ukrywajmy, że obecnie nie jesteśmy bogatym miastem i nie możemy na ten moment mierzyć się chociażby z takimi Siedlcami. Potrzebne są inwestycje, infrastruktura, nowe miejsca pracy, takie banalne słowa, ale, niestety, prawdziwe. Czasami za dużo w tym wszystkim polityki, ale wskutek podejmowanych decyzji reszta Polski nam uciekła i będzie trudno ją dogonić. Może jak wróci wojsko, co prawda w innym wydaniu, to regres zostanie przełamany.

Klub AZS-AWF w tym roku obchodzi 50-lecie istnienia. Nie myślałeś o tym, aby spisać związane z nim swoje wspomnienia? Moim zdaniem, mógłby to być wydawniczy bestseller...

– Być może. Jak się uprę, to kto wie. W tym miejscu chciałbym podziękować Cezaremu Hince za kawał dobrej roboty w postaci publikacji o piłce nożnej, w tym o naszym AZS-ie, zarówno w formie opracowania historycznego, jak i albumu.

Czy życzenia dotrwania w AZS-AWF do emerytury sprawią ci radość? Jeżeli tak, to tego tobie właśnie życzę.

– To jeszcze kawał czasu. W pewnym momencie przekonałem się, że aby spokojnie i bezstresowo przychodzić do pracy, nie martwiąc się, czy człowiek dotrwa do końca miesiąca, potrzebne jest zdrowie i jeszcze jakaś kasa, np. wygrana w totolotku. Ale dziękuję za życzenia i serdecznie pozdrawiam wszystkich sympatyków sportu w Białej Podlaskiej i to nie tylko tych związanych z moim klubem. Najważniejsze, abyśmy w obecnej trudnej sytuacji byli odpowiedzialni i pokorni, a tego właśnie uczy sport, w którym pozytywny wynik uzyskuje się przez opartą na treningu i wytrwałości ciężką pracę.

Wspominamy bramkarza Mirosława Krukowskiego (1962–2020)

Wołaj pan Piechniczka! Co ten Gruby łapie!

W piątek 27 marca na lubelskim cmentarzu przy ul. Lipowej spoczął Mirosław Krukowski ps. Gruby, w latach 80. XX wieku malownicza postać bialskiego futbolu akademickiego. W drużynie AZS-AWF występował tylko cztery sezony, lecz na trwale zapisał się w pamięci kibiców. Zmarł 20 marca w wieku 57 lat.

fot.z archiwum Marka Jaszczuka

Mirosław Krukowski. Za nim Mirosław Matusewicz

fot.z archiwum Janusza Borodyjuka

AZS-AWF w dniu (21 kwietnia 1985 r.) wygranego 4:0 meczu ze Stalą Poniatowa. Mirosław Krukowski trzeci od prawej w dolnym rzędzie

Krukowski był wychowankiem Motoru Lublin, ale w połowie 1982 r. trafił do Białej Podlaskiej, bo w lubelskim zespole pewne miejsce między słupkami miał Dariusz Opolski. Barwy AZS-AWF reprezentował przez cztery sezony (do lata 1986 r.). W pierwszym, w III lidze, jako zmiennik Andrzeja Bedry, w kolejnych jako podstawowy bramkarz drużyny występującej przez sezon w bialskopodlasko-chełmskiej klasie międzyokręgowej a następnie ponownie w III lidze. W sumie rozegrał w niej w zespole akademików 59 meczów, po czym przeszedł do Górnika Łęczna, z którym świętował pierwszy w historii tego klubu awans do II ligi. Po dwóch sezonach wyjechał do Niemiec, gdzie jego piłkarską karierę przerwał wypadek samochodowy, po którym został sparaliżowany i nigdy nie odzyskał choćby podstawowej sprawności.

Tytan pracy

– Jako bramkarz nie imponował warunkami fizycznymi, ba, nie miał nawet 180 cm wzrostu, stąd chyba jego ksywa Gruby – wspomina Maciej Kosik, trener AZS-AWF w sezonie 1982/83. – Był za to bardzo solidny, tak podczas treningów, jak i wtedy, gdy w drugiej połowie sezonu zacząłem go wstawiać do pierwszego składu. Należał do grupy pozytywnie wpływających na atmosferę w zespole.

Po spadku akademików z III ligi drużynę przejął Henryk Grodecki i po odejściu Bedry od początku postawił na Krukowskiego między słupkami. Tym bardziej, że nadal był on tym, który robił w szatni dobry klimat.

– Drużyna po spadku była całkowicie rozbita. Gdy przedstawiłem plan przygotowań do rundy jesiennej i zapytałem – kto chce się wziąć solidnie do roboty? – tylko trzy osoby podniosły ręce – opowiada Grodecki. – Później szybko przekonałem się, że jeżeli mam na kimś polegać, to właśnie na bezproblemowym i pozytywnie nastawionym do życia Grubym. Był tytanem pracy, zapewniał spokój w bramce, a na strzeleckim treningu wszystko łapał na sto procent, by po nim przyjmować jeszcze z kolegami zakłady i bronić wolne. Po udanych interwencjach często krzyczał, odwołując się do trenera reprezentacji Polski: „Wołaj pan Piechniczka! Co ten Gruby łapie!" Jedyną jego wadą było to, że nie za bardzo chciało mu się studiować. Dlatego kiedyś usłyszałem od niego: „Trenerze, jak by tych zajęć nie było, to trenowałbym trzy razy dziennie".

Przykuty do łóżka

Gdy wyjechał do Łęcznej, był na trzecim roku. Planował studiować zaocznie, lecz nauki na AWF nie ukończył. Bo dla niego liczyła się przede wszystkim piłka i z myślą o grze w wyższej lidze przeniósł się do Górnika, klubu leżącego blisko jego rodzinnego miasta. – Gdy raz pojechałem do Łęcznej, by zobaczyć go w meczu drugoligowym, po końcowym gwizdku szczegółowo dopytywał się o moją ocenę jego boiskowych zachowań – dodaje Grodecki.

Kolejny raz zasłużony dla bialskiej piłki nożnej szkoleniowiec spotkał się z Krukowskim w Lublinie, gdy ten sparaliżowany leżał przykuty do łóżka. – Nie był w stanie rozmawiać, a od jednego z jego rodziców usłyszałem, że po godzinie nie będzie nawet pamiętał, że go odwiedziłem – mówi aktualny trener Lutni Piszczac.

Krukowskiego odwiedzili także w lubelskim mieszkaniu Mirosław Matusewicz i Marek Jaszczuk ps. Mały. Pierwszego z nich poznał, drugiego, choć grał przed nim na stoperze, zarówno w AZS-AWF, jak też w Górniku, nie. – Nie jest przyjemne wspominać kogoś takiego jak Gruby. Smuci już sam fakt, że ktoś tak energiczny, jak on, musiał tyle lat przeleżeć w łóżku. Przecież on zawsze był w ruchu, energia go rozpierała, ale cóż, jak mawiał klasyk, „życie" – mówi „Podlasianinowi" Jaszczuk.

Pociecha drużyny

Pierwszy obraz, jaki ma on przed oczami, to Gruby w czerwonej lub różowej bluzie z napisem „diebels alt" . Gdy był pytany – co znaczą te słowa? – odpowiadał: „Stary diabeł". Nikt tego nie weryfikował, ale później okazało się, że to nazwa... browaru, który był sponsorem bodajże Fortuny Dusseldorf, a słowa znaczą „starzy złodzieje". Najpierw była to dla niego bluza „kościołowa", a po kilku latach – treningowa, w której ćwiczył jeszcze w Górniku Łęczna.

– Miał ogromne kłopoty z zapamiętywaniem imion – wspomina Jaszczuk. – Z Jankiem Jeżem graliśmy w jednej drużynie już ze dwa lata, a Gruby, chcąc podać mu piłkę, odezwał się do niego: „Ej ty, ty, ty...", by w końcu niespodziewanie zwrócić się do mnie: „Mały, jak on ma na imię?"

Jak opowiada wieloletni kapitan AZS-AWF, Krukowski był pociechą drużyny. Zawsze uśmiechnięty, skory do żartów, ale z dystansem do siebie. Dlatego, gdy często sam był ich obiektem, nigdy się nie obrażał. Poza tym mało kto o tym wiedział, ale miał klaustrofobię. Mówił, że jak by go zamknąć w tapczanie, to by umarł. Dało się to zauważyć na imprezach. Nie dość, że jedno piwo to była już mocna dawka jak dla niego, to jeszcze miejsca jego pobytu znaczyły... wystawiane z futryn drzwi. Robił to z niebywałą lekkością, gdy potem, by je wstawić, kilka osób nie mogło sobie z tym poradzić.

Fochy i Bocian

– W tamtych czasach rola bramkarza była troszkę inna. Z całym dla niego szacunkiem, ale teraz miałby duże kłopoty – dodaje Jaszczuk. – Kiedyś bramkarz miał bronić, dzisiaj jest też zawodnikiem z pola. Gruby należał do bramkarzy z kategorii tych, którym piłka „przeszkadzała", a więc zupełnie inny niż Irek Nosowski, który z powodzeniem mógłby grać w polu. Oczywiście, na treningach trenował wykopy i te z powietrza wychodziły mu jeszcze jako tako, ale z „piątki" do połowy nie było szans, by dokopał, dlatego zawsze wyręczali go obrońcy.

Jaszczuk dołączył bowiem do Krukowskiego rok po jego odejściu z AZS-AWF. – W Górniku musiał ciężko walczyć o miejsce w podstawowym składzie. Ale mimo że chyba częściej bronił „Ruina" Sławek Gołociński, to żadnych fochów z tego powodu nie stroił. Byli ze Sławkiem w dobrej komitywie i motywowali siebie nawzajem. W Górniku Gruby wymyślił mi nową „ksywę", ale nie przetrwała ona długo, choć jakiś czas funkcjonowała. Nazwał mnie Bocianem, bo trenowałem w czarnych spodniach dresowych z czerwonymi getrami na wierzchu.

Chłopak pełen kolorów

Kolejne wspomnienie, jakie ma w pamięci Jaszczuk, dotyczą zarówno Krukowskiego, jak też znanego w piłkarskim środowisku Łęcznej śp. doktora Wiśniowieckiego. Kiedy razem siedzieli w autokarze, mówiono na nich tatuś i syn.

– „Gruby", jak to się mówi, podłapał doktora i wkręcał go wymyślanymi historiami. Kiedyś opowiadał mu jakieś wydarzenie z jazdy na trening, bo jak większość zawodników Górnika dojeżdżał z Lublina, i nie mogąc znaleźć określenia na karetkę pogotowia, zaczął naśladować jej sygnał dźwiękowy. Stąd się wzięło słynne wśród nas „Eoo, eoo, eoo!" – opowiada Jaszczuk.

Koledzy z drużyn, w jakich razem występowali, pamiętają ponadto Krukowskiego z powodu jego pięknych błękitnych oczu. Kolor ten nie był jednak naturalny.

– „Gruby", mając kłopoty ze spojówkami, używał, jak on to mówił, „kropelek", po których oczy z niebieskich stawały się przecudnie błękitne. Bo, podsumowując, był to chłopak pełen kolorów, o czym świadczy wspomniana wcześniej bluza a teraz oczy. Dlatego dla mnie, gdy dowiedziałem się o jego śmierci, świat jakby zszarzał – kończy Jaszczuk.

Roman Laszuk

Pakiet pomocowy PZPN

W związku z pandemią koronawirusa, Zarząd PZPN zainicjował prace nad wprowadzeniem pakietu pomocowego, obejmującego wszelkie aspekty działalności piłkarskiej. Wymienione poniżej projekty mają na celu w szczególności ułatwić klubom piłkarskim zrzeszonym w PZPN funkcjonowanie w aktualnej sytuacji, ale również umożliwić właściwe dostosowanie się do nieuchronnych zmian w nadchodzącej piłkarskiej rzeczywistości.

Po pierwsze, PZPN planuje wprowadzić system wsparcia solidarnościowego dla wszystkich klubów uczestniczących w rozgrywkach I, II i III ligi, które nie uzyskają nagród w programie Pro Junior System w sezonie 2019/20. W przypadku III ligi ma być to po 20 tys. zł dla 56 klubów, co daje łączną kwotę 1,12 mln zł.

Po drugie, w sezonie 2020/21 nastąpi dofinansowanie klubów ekstraklasy, I, II i III ligi. W przypadku tej ostatniej kwota do podziału to 4 mln zł. Przekazane środki mają pomóc zachować ciągłość szkoleniową w klubach, w szczególności w obszarze piłki juniorskiej i młodzieżowej.

Po trzecie, w sezonie 2020/21 PZPN zawiesi na jeden sezon opłaty ryczałtowe za udział w rozgrywkach seniorskich od III ligi do C klasy. Łączny koszt to: – 6,2 mln zł na dofinansowanie wojewódzkich ZPN w związku z przejściem na opłaty ryczałtowe; – 2,5 mln zł na pokrycie przez PZPN opłat ryczałtowych na sezon, którą to kwotę wojewódzkie ZPN przeznaczą na zakup sprzętu sportowego, dedykowanego dla drużyn młodzieżowych uczestniczących w oficjalnych rozgrywkach prowadzonych przez dany WZPN.

Wreszcie po czwarte, PZPN utrzyma wprowadzone w 2018 r. całkowite zwolnienie klubów z obowiązku ponoszenia opłat związanych z uczestnictwem w rozgrywkach juniorskich (zgodnie z Uchwałą nr IV/79 z 19 kwietnia 2018 roku Zarządu PZPN). (rl)

Trzy warianty trzecioligowych gier

Jak podaje oficjalna strona internetowa Motoru Lublin, Lubelski Związek Piłki Nożnej przedstawił klubom poglądowe propozycje dokończenia rozgrywek w grupie czwartej III ligi i czeka na sugestie lub opinie. Zakładają one rozegranie wszystkich spotkań pozostałych do końca sezonu, tylko 12 lub 10 kolejek. Wariantów nie należy traktować jednak jako oficjalnych, ponieważ sytuacja związana z pandemią koronawirusa jest tak dynamiczna, że nie wiadomo kiedy rozgrywki mogą być wznowione.

Pierwszy z wariantów zakłada rozegranie wszystkich kolejek, ale rozgrywki musiałyby być wznowione 29 kwietnia. Jest to tylko i wyłącznie wariant poglądowy, aby uzmysłowić, że w celu rozegrania piętnastu meczów drużyny musiałyby zagrać jedną kolejkę w kwietniu a w maju i czerwcu aż po 7 (ostatnia 30 czerwca).

fot.www.mnasser.net

W drugim wariancie zawierającym 12 kolejek, piłkarze wrócili by na boiska 2-3 maja i w tym miesiącu oraz w czerwcu rozegraliby po sześć serii spotkań. Rywalizacja zakończyłaby się wówczas na 31. kolejce, w której znajdują się m.in. spotkania: Podlasie – Jutrzenka oraz Orlęta-Spomlek – Korona II Kielce.

Jeżeli zaś chodzi o trzeci wariant, to dotyczy on sytuacji, gdyby rozgrywki musiały się rozpocząć dopiero w dniach 15/16 maja, ewentualnie tydzień później, a ich koniec nastąpiłby 27 czerwca. Każdy z zespołów o punkty walczyłby wtedy tylko w dziesięciu meczach. W ostatniej kolejce Podlasie zagrałoby wówczas w Piszczacu z Chełmianką a Orlęta-Spomlek podjęły Wisłę Puławy. (rl)

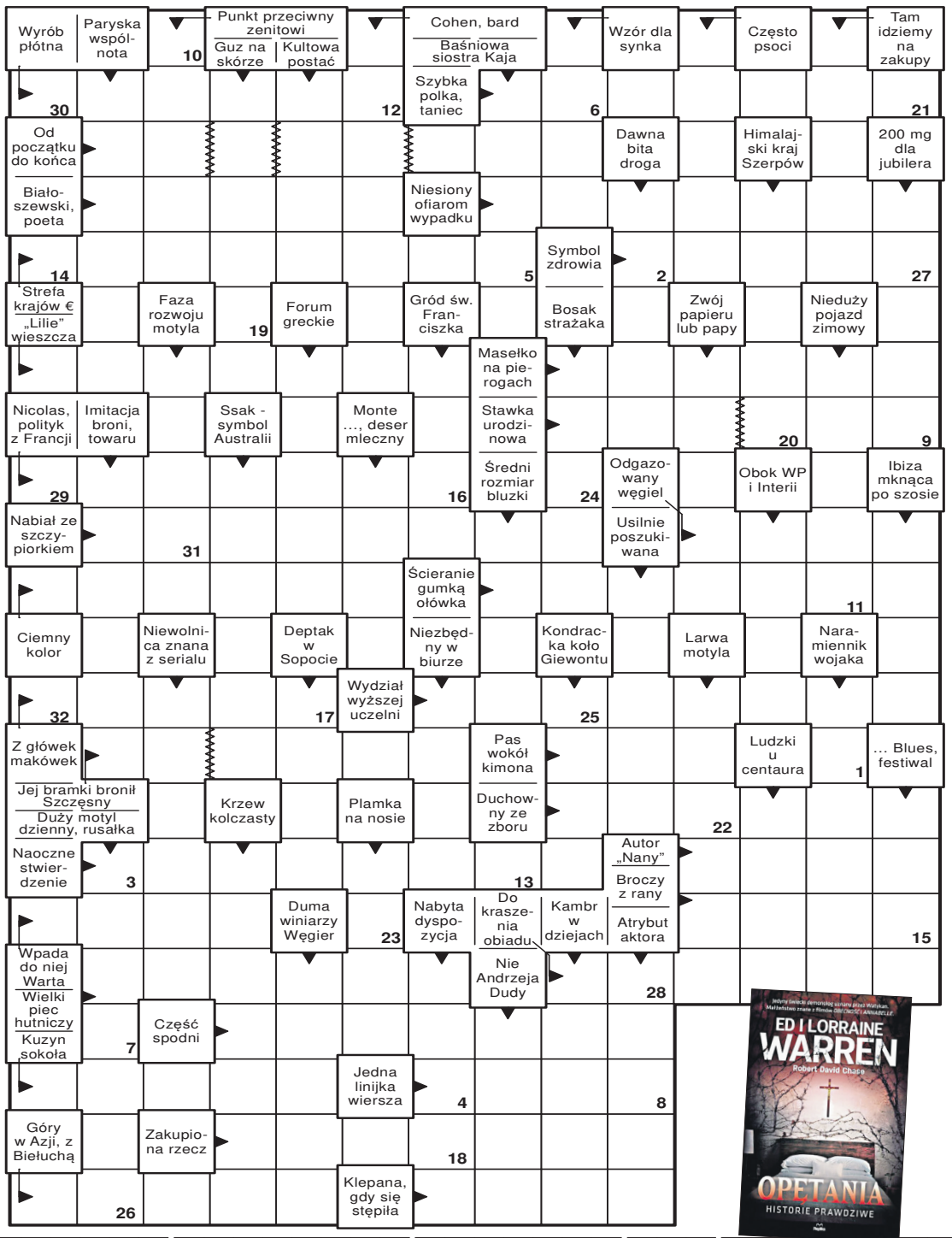

RYSUNKOWA

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

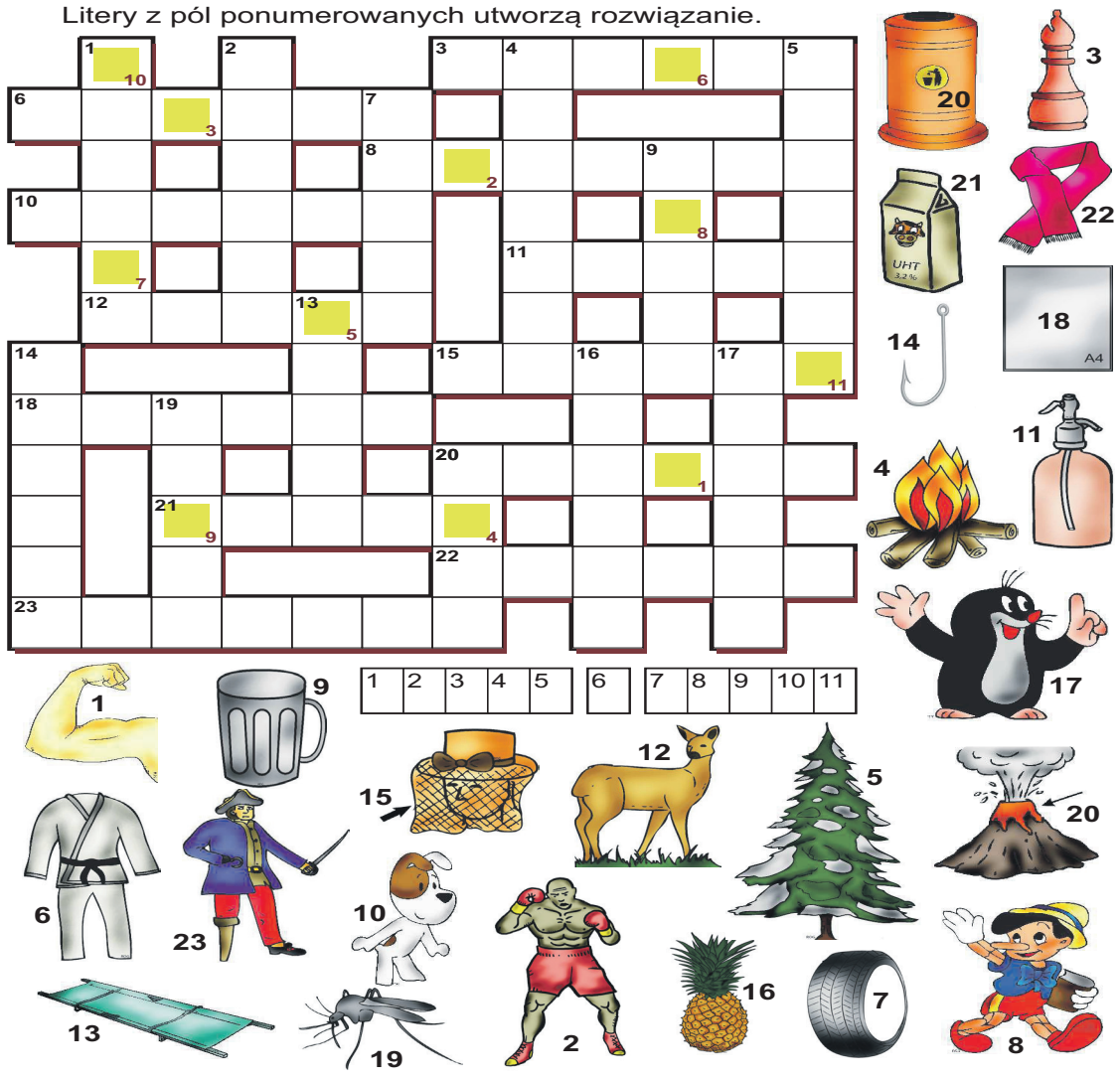

WIRÓWKA 1-2

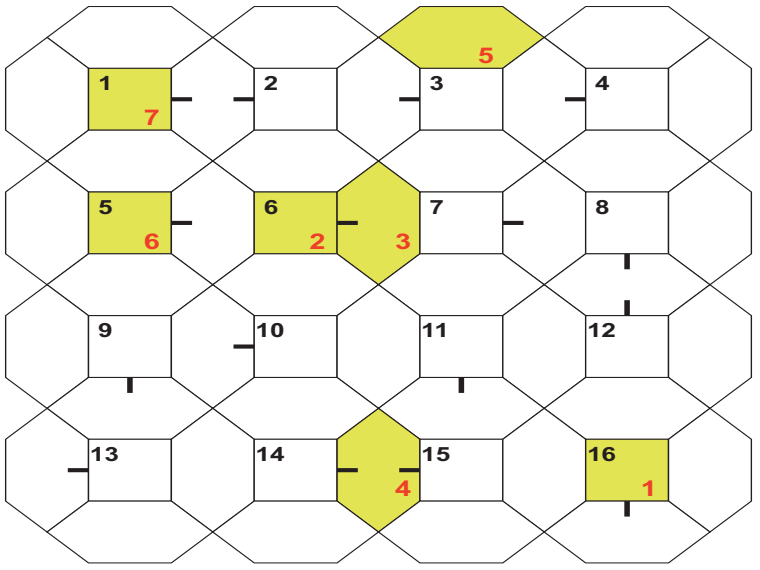

Odgadywane wyrazy należy wpisywać prawoskrętnie, do kratki z cyferką wpisujemy jedną - do następnych po dwie literki. Rozwiązanie utworzą litery z dodatkowo ponumerowanych pól.

1) czerpie zyski z nieuczciwych interesów; **2)** posługuje się tanimi efektami, by wzbudzić zainteresowanie; **3)** uczestniczka konkursu chopinowskiego; **4)** niejedno przy zawieraniu kompromisu; **5)** twórca słodkich babeczek, napoleonek; **6)** pracownik zajmujący się wywózką odpadków na wysypisko; **7)** nauka o opłacalnym, racjonalnym gospodarowaniu; **8)** baśniowość, mityczność; **9)** pełni funkcję szefa małego miasteczka; **10)** prosta droga powstała w lesie na skutek wycięcia drzew; **11)** obowiązek, konieczność zrobienia czegoś; **12)** zaślepienie w walce, nieugiętość; **13)** tasiemka do zawiązania buta; **14)** sala, w której przychodzą na świat dzieci; **15)** teren pod szynami kolejowymi; **16)** ścisłe przyleganie do ciała, ciasne opinanie.

NA WESOŁO

Blondynka jedzie na motocyklu. Pokazuje prawą ręką zamiar skrętu, ale skręca w lewo. Wypadek, sprawa w sądzie.

– Dlaczego pokazała pani prawą ręką, a skręciła w lewą stronę?! – pyta sędzia.

– Jak to!? Na lewej miałam ciężką torbę z zakupami!

* * *

– Panie dyrektorze, proszę mnie przenieść do innego działu – prosi pracownik Urzędu Patentowego.

– A dlaczego?

– Bo kolega, z którym dzielę pokój, bez przerwy wykrzykuje: „O Boże, dlaczego ja na to nie wpadłem?!”.

* * *

Syn do ojca:

– Mam dwie wiadomości...

– Pewnie dobrą i złą?

– No... tak jakby, ale dwa w jednym...

– Jak to?!

– Dziadek przestał chrapać...

Nagroda za krzyżówkę dla dzieci

Gra edukacyjna „Obserwujesz i zgadujesz wyjątki” - od 8 lat.

Widoczne na zdjęciach przy krzyżówkach nagrody – oddzielne dla dzieci i dla dorosłych – otrzymają osoby, które do 10 kwietnia dostarczą do naszej redakcji, osobiście lub pocztą, krzyżówkowy kupon konkursowy wycięty z tego wydania „Podlasianina” i wypełniony, wraz z prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania wysyłane pocztą należy kierować na adres: Redakcja „Podlasianina”, ul. Narutowicza 32/5, 21-500 Biała Podlaska, z dopiskiem „Rozrywka”. **Wobec zagrożenia koronawirusem można też kupon zeskanować lub zrobić zdjęcie i wysłać go mailem na adres kontakt@podlasianin.com.pl.** Za tydzień podamy laureatów krzyżówek sprzed tygodnia.

Rozwiązanie krzyżówek z 11 numeru „Podlasianina”: Kto z bojaźni ucieka, w kałuży tonie (panoramiczna), Stuart Malutki (rysunkowa dla dzieci). Zwycięzcami są: **Zdzisław Kowaluk z Białej Podlaskiej** (książka „Żywe grobowce”) i **Karol Chalimoniuk z Solinek** (gry Chińczyk i Mosty). Gratulujemy! Odbiór nagród w siedzibie redakcji w ciągu miesiąca od opublikowania nazwiska.

KUPON 13/2020

hasło .....

imię i nazwisko .....

adres .....

tel. kontaktowy ..... wiek .....

podpis .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych podczas udziału w konkursie. Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasianina”.

9 772658 115924 13